378/79

O dalsze zwiększenie udziału uspołecznionego przemysłu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju

XIV plenum KC PZPR

Przemówienie Edwarda Gierka

Dyskusja i podjęcie uchwały

Na zdjęciu: przemawia Edward Gierek.
CAF — Matuszewski — telefoto

W Warszawie odbyło się 11 bm. XIV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC — EDWARD GIEREK.

W obradach plenum uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele kierownictwa Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK — Tadeuszem W. Młyńczakiem, a także działacze państwowi i kierownicy organizacji spółdzielczych.

Na porządku dziennym obrad: „O dalsze zwiększenie udziału uspołecznionego przemysłu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju".

Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK.

Zebrani chwilą milczenia uczcili pamięć zmarłego członka Komitetu Centralnego PZPR, zasłużonego działacza robotniczego, tokarza w Fabryce Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim JANA SZOSTAKA.

Biuro Polityczne — stwierdził w zagajeniu EDWARD GIEREK — proponuje, by tematem plenum uczynić sprawy dalszego zwiększenia udziału uspołecznionego przemysłu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Proponując taki właśnie temat, uważamy, że na obecnym etapie rozwoju polskiej gospodarki narosły potrzeby i dojrzały warunki dla podjęcia zasadniczych kroków w celu poprawy struktury przemysłu w kierunku zwiększenia roli przemysłu drobnego. Jest to sprawa o dużym znaczeniu społecznym. Potwierdziły to w pełni konsultacje, które poprzedziły obecne obrady.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zabrali w niej głos:

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK 12 KWIETNIA 1979 R. NR 61 (10083) ROK XXX CENA 1 ZŁ

Lot statku „Sojuz-33"

Międzynarodowa załoga w przestrzeni kosmicznej

MOSKWA, SOFIA. PAP. Jak już informowaliśmy, 10 kwietnia o godz. 20.34 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-33".

„Sojuz-33" jest pilotowany przez międzynarodową załogę w składzie: komendant statku, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta ZSRR, **Nikołaj Rukawisznikow** i kosmonauta-badacz, obywatel Ludowej Republiki Bułgarii, major **Georgi Iwanow.**

Program lotu statku „Sojuz-33" przewiduje połączenie z kompleksem orbitalnym „Salut-6"—„Sojuz-32" i przeprowadzenie wspólnych badań i eksperymentów z kosmonautami **Władimirem Lachowem** i **Walerym Riumineem**, którzy pracują na orbicie okołoziemskiej od 25 lutego 1979 roku.

W czasie lotu załogi głównej na stacji „Salut-6" dokonano niezbędnych prac remontowo - konserwacyjnych. Automatycznie sterowany statek towarowy „Progress-5" dostarczył do stacji materiały zapewniające warunki nie-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na placu budowy „Ursusa II"

Zmagania z czasem

Ponad 300 małych obiektów w realizacji

Na tablicy rozdzielczej głównego dyspozytora budowy „Ursusa II" raz po raz zapalają się światełka sygnalizujące stan robót przy głównych zespołach produkcyjnych oraz 300 małych obiektach, niezbędnych w przyszłej wielkiej fabryce ciągników. Trzy największe hale: silników, podwozia i montażu ciągnika znajdują się pod dachami, zamknięte, czekają na zakończenie rozruchu niektórych linii technologicznych. Pełne ręce roboty mają tu szklarze. Np. w hali kuźni trzeba wstawić 8 tys. metrów kw. szyb.

Tegoroczne zadania inwestycyjne Zakładów Mechanicznych „Ursus" przewidują wy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W mieleckiej WSK

Mielecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, woj. rzeszowskie — to producent doskonałe znany w naszym kraju. Coraz bardziej wzrasta też jego popularność na granicą. Swoją sławę zakład zawdzięcza głównie samolotom agrolotniczym.

Po kilkuletnim cyklu badawczo-rozwojowym rozpoczęto tu seryjną produkcję pierwszego w świecie samolotu rolniczego o napędzie odrzutowym — „M-15". Stanowi on efekt współpracy polsko-radzieckiej.

Na zdjęciu: Jan Chruściel przy montażu układu paliwa w samolocie „M-15".

CAF — Łokaj

W Warszawie rozpoczęło się 11 bm. III Forum Aktywu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. W obradach, przebiegających pod hasłem „Honor pokolenia", uczestniczy ok. 300 delegatów reprezentujących ponad 800-tysięczną rzeszę starszych harcerzy — uczniów szkół ponadpodstawowych z całego kraju, tych, którzy już niebawem będą uczyć się w

„Honor pokolenia"

III Forum Aktywu HSPS

szkołach wyższych lub podejmą pierwsze w życiu obowiązki zawodowe.

Celem dwudniowych obrad jest podsumowanie całorocznej działalności drużyn HSPS oraz rezultatów powszechnej dyskusji, jaka poprzedziła forum, a związana była z określeniem najważniejszych zadań ideowych, wychowawczych, społecznych i gospodarczych młodzieży, ich obowiązków wobec kraju, swoich środowisk, rodziny i kolegów.

Linia Hutniczo-Siarkowa

Odcinek radomskich budowlanych

Daleko, bo aż w województwie tarnobrzeskim, pomiędzy Sanem a Wisłą, ma „swój" 56-kilometrowy odcinek Linii Hutniczo-Siarkowej Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego z Radomia.

Przygotowania do podjęcia tej ważnej inwestycji kolejowej rozpoczęto w październiku 1976 roku; zwieziono wówczas do bazy PBK w Nowej Dębie odpowiedni sprzęt, utworzono zaplecze techniczno-socjalne. W styczniu 1977 roku ruszyły roboty ziemne, które nasiliły się znacznie z początkiem 1978 r. w związku ze skróceniem terminu zakończenia prac.

Jak przedstawia się wielkość zadań pomiędzy nowymi mostami w Nowej Wsi — na Sanie i w Zadusznikach — na Wiśle? Do prac ziemnych przystąpiło PBK. Do wykonania nasypu potrzebne było 1400 tys. m sześciennych ziemi. Należało wykonać 60 przepustów wodnych i innych obiektów inżynierskich.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Potężna eksplozja w centrum Rawalpindi

DELHI. PAP. W centrum Rawalpindi (Pakistan) nastąpiła w środę rano potężna eksplozja ogni sztucznych w niewielkim sklepie na miejscowym bazarze. Co najmniej 26 osób poniosło śmierć, a 50 zostało rannych. Wiele sąsiednich budynków zostało zmiecionych z powierzchni ziemi. Ich szczątki padały w promieniu kilkuset metrów. Nad miastem uniosła się olbrzymia chmura dymu.

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

BELGRAD. PAP. 11 bm. we wczesnych godzinach porannych na wybrzeżu adriatyckim w Czarnogórze zanotowano kolejny, stosunkowo silny wstrząs podziemny. W epicentrum jego siła wyniosła 4,5 st. w skali Mercallego. Od czasu pierwszego wstrząsu o sile 7,5 st., który wystąpił 9 bm. do 11 bm. w południe zanotowano w tym rejonie 210 drgań skorupy ziemskiej, przy czym tylko jedno o sile 5 st., zaś pozostałe znacznie słabsze.

Dotychczasowe straty ocenia się jako poważne. Nie nadaje się do zamieszkania kilkadziesiąt budynków, przeważnie starych, uszkodzona została sieć wodociągowo-kanalizacyjna, przewody telefoniczne, elektryczne, wiele domów pozbawionych jest szyb w oknach itp. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach.

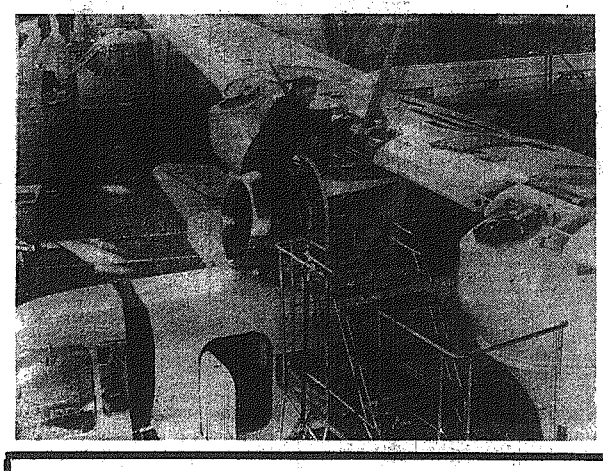

Wiosna w pasiece

Wiosna w pasiece w Brzydowie w gminie Ostróda (woj. olsztyńskie). Lidia i Józef Polanowscy dokonują pierwszego przeglądu swoich 52 uli. Ciężką zimę pszczoły przetrwały w dobrej kondycji.

CAF — Moroz

EFEKTYWNOŚĆ— co to dla was znaczy?

Produkować bez odpadów...

— do tego, w dużym skrócie myślowym sprowadza się w naszym przypadku termin „efektywność" — twierdzi szef produkcji „Radoskóru", **Zdzisław Drab.**

— Aby życzenie to stało się faktem wymaganiom wszystkim winni sprostać garbarze, którzy nie mają przecież łatwego życia, bo skóra, jako surowiec jest coraz trudniej dostępna?

— Przyznaję, że jeszcze do niedawna byliśmy wobec nich nadmiernie wymagający. Na własne usprawiedliwienie mamy to, iż takie właśnie wymogi stawiała Polska Norma. Mogliśmy sobie pozwolić na kaprysy, bo skór było sporo.

— Jest w „Radoskórze" wydział produkcji, zwany w tutejszym żargonie — „sieczkarnią", dlaczego?

— Chodzi o manipulację. Nazwa już dziś nieadekwatna do rzeczywistości, ale jeszcze przed dwoma laty pasowała, jak ulał. Od siekaczy bowiem przede wszystkim zależy czy z jednego metra kwadratowego skóry uszyje się jedną, dwie czy trzy pary butów. A bywało tak, że siekacz wykroił elementy kozaczka, a przy okazji — pół worka większych i mniejszych ścinków.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Przeciwnicy Amina zajęli Kampalę

PARYŻ, LONDYN. PAP. Agencje prasowe podają, że 11 bm. po silnym ostrzale artyleryjskim z broni maszynowej i rakietowej połączone siły wojsk tanzańskich i oddziałów Narodowego Frontu Wyzwolenia Ugandy weszły w nocy do centrum Kampali. Napotkały one jedynie na słaby opór ostatnich oddziałów wiernych dotychczasowemu szefowi państwa.

Los Idi Amina nie jest znany. Przypuszczalnie wyjechał do północnej Ugandy skąd pochodzi. Reuter podawał, że samochody wyposażone w głośniki wzywały w środę do poddania się żołnierzy stawiających jeszcze opór w Kampali.

Brytyjski dziennikarz, Tony Avirgan, który z oddziałami przeciwników Amina przejechał od granicy z Tanzanią do Entebbe i Kampali pisze, że działania wojskowe spowodowały znaczne zniszczenia. Widziałem — pisze — całe wsie zburzone pociskami artylerii i spalone. Najbardziej ucierpiały miasta Masaka i Mbarara na południu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nalot rodezyjski na Zambię

PARYŻ. PAP. Dowództwo wojskowe w Salisbury opublikowało komunikat stwierdzający, że w nocy z wtorku na środę samoloty rodezyjskie dokonały nalotu na terytorium Zambii w odległości około 150 kilometrów od granicy i około 80 km od stolicy kraju, Lusaki. Żadnych bliższych szczegółów nie podano, poza tym, iż wszystkie samoloty powróciły do bazy.

Jest to drugi nalot rodezyjski na Zambię w ciągu ostatniej doby. We wtorek bombardowano obozy uchodźców Zimbabwe, znajdujące się na terytorium tego kraju. Warto przypomnieć, że od początku roku samoloty rodezyjskie już 12 razy wtargnęły w przestrzeń powietrzną sąsiednich państw afrykańskich: Angoli, Mozambiku i Zambii.

Te agresywne poczynania rasistowskiego reżimu Smitha mają na celu zastraszenie tzw. państw przyfrontowych i zmuszenie ich, by zaprzestały udzielać poparcia sprawiedliwej walce patriotów Zimbabwe o wolność i niepodległość.

Nadal ciepło

Od kilku dni utrzymuje się na terenie Polski prawdziwie wiosenna pogoda. Termometry wskazują w zachodniej części kraju plus 16 st., w centrum plus 12 st., a na wschodzie plus 9 st. Jedynie w ciągu nocy w niektórych rejonach Polski wystąpią lokalne przymrozki. Ten typ wiosennej pogody jak! jest obecnie może utrzymać się przez najbliższych kilka dni.

Dzień Kosmonautyki

Sto osiem minut lotu **Jurija Gagarina** — i nowa generacja laboratoriów orbitalnych, w których trwają wielomiesięczne „wachty" i zmieniają się międzynarodowe załogi: to jeden z wyznaczników postępu, jakiego dokonała radziecka kosmonautyka w minionych osiemnastu latach. W tegorocznym Dniu Kosmonautyki, obchodzonym corocznie 12 kwietnia — w rocznicę pierwszego, historycznego lotu człowieka w przestrzeń okołoziemską — czterech kosmonautów: trzech radzieckich i jeden bułgarski, okrążą w zespole orbitalnym „Sojuz-Salut" glob ziemski, prowadząc badania naukowe i doświadczenia. Ta praca badawcza na orbicie stała się już niemal codziennością — do tego stopnia, że informacje o kolejnych startach do lotów załogowych przyjmujemy jako ciekawe — ale bynajmniej nie sensacyjne. Technika kosmiczna znalazła już swe stałe miejsce w nauce i gospodarce.

Dzień Kosmonauty w 1979 r. jest zarazem pierwszym obchodzonym przez Polskę jako państwo, którego obywatel odbył lot orbitalny i prowadził naukowe eksperymenty na pokładzie kosmicznego laboratorium.

Międzynarodowa załoga

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zbędne dla życia i pracy kosmonautów, paliwo, sprzęt i uzupełniającą aparaturę naukową, w tym także potrzebną dla przeprowadzenia wspólnych eksperymentów i badań radziecko-bułgarskich.

Lot statku „Sojuz-33" stanowi kontynuację badania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, prowadzonych przez kraje socjalistyczne w ramach programu „Interkosmos". W ramach tego programu na pokładzie radzieckiego kompleksu naukowo-badawczego „Salut-6" — „Sojuz" w 1978 r. pomyślnie zrealizowano wspólne eksperymenty z udziałem kosmonautów z krajów socjalistycznych. Jak wiadomo, partnerami radzieckich kosmonautów byli **V. Remek** (Czechosłowacja), **M. Hermaszewski** (Polska) i **S. Jahn** (NRD).

Systemy pokładowe statku „Sojuz-33" działają normalnie, kosmonauci czują się dobrze, załoga pracuje zgodnie z programem. Lot w przestrzeń kosmiczną obywateli ZSRR i LRB na radzieckim statku „Sojuz-33" jest kolejnym przykładem pomyślnej realizacji naukowo-technicznej integracji krajów wspólnoty socjalistycznej.

Nikołaj Rukawisznikow

Dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta ZSRR, NIKOŁAJ RUKAWISZNIKOW urodził się 18 września 1932 r. w Tomsku. W 1957 r. ukończył moskiewski Instytut Inżynieryjno-Fizyczny i obecnie pracuje w biurze konstrukcyjnym. W 1967 roku wszedł w skład grupy kosmonautów. Przeszedł kurs przygotowań do lotu na statkach kosmicznych „Sojuz" i stacjach orbitalnych „Salut".

Od 1970 r. jest członkiem KPZR.

W kwietniu 1971 r. N. Rukawisznikow jako inżynier-badacz uczestniczył w locie kosmicznym na statku „Sojuz-10". W grudniu 1974 roku, jako inżynier pokładowy odbył drugi lot kosmiczny, w czasie którego przeprowadzono próby węzła cumowniczego i innych systemów pokładowych łączenia statków „Sojuz" i „Apollo".

Georgi Iwanow

Mjr inżynier GEORGI IWANOW urodził się 2 lipca 1940 r. w Łoweczu. W 1958 r. ukończył średnią szkołę zawodową. Jednocześnie uczęszczał na kurs spadochroniarski i uprawiał sport lotniczy. Od 1958 r. jest żołnierzem Bułgarskiej Armii Ludowej. W 1964 r. ukończył Wyższą Szkołę Lotniczą im. Georgi Benkowskiego i otrzymał dyplom lotnika-inżyniera. Był kolejno instruktorem pilotażu na wspomnianej uczelni, a następnie odbywał służbę w lotnictwie, zdobywając kwalifikacje pilota I klasy. W czasie służby wojskowej otrzymał wiele odznaczeń.

W 1978 r. został wybrany w poczet kandydatów przygotowujących się do pilotowania lotu kosmicznego w programie „Interkosmos". Od tego roku przebywa w Ośrodku Szkolenia Kosmonautów im. Jurija Gagarina.

Plenum WKKP

Analiza krytycznych artykułów stałym zadaniem wszystkich organizacji partyjnych

Wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Kielcach, które prowadził przewodniczący WKKP — **Eugeniusz Wójcik**, poświęcone było reagowaniu podstawowych organizacji partyjnych i kierownictw administracyjnych przedsiębiorstw i instytucji na krytykę prasową. W referacie przypomniano, że w lutym 1977 r. Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę **„O dalsze doskonalenie działalności informacyjno - publicystycznej oraz umocnienie ideowo-wychowawczej roli krytyki prasowej w prasie, radiu i telewizji"**, a w lutym 1978 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą **zasady szerokiego i rzetelnego informowania dziennikarzy o sprawach interesujących społeczeństwo oraz zasady reagowania na krytykę prasową.**

WKKP z udziałem terenowych KKP dokonała kontroli realizacji tych uchwał. Stwierdzono, że olbrzymia większość krytycznych artykułów jest rzetelna, choć niestety, zdarzają się publikacje, mijające się z odczuciem i doświadczeniem ludzi pracy. Inspiracją do tych rzetelnych artykułów były najczęściej listy czytelników. **Stwierdzono jednocześnie znaczną poprawę w reagowaniu na krytykę prasową ze strony kierownictw administracyjnych, poprawę tak ilościową, jak i merytoryczną.** Choć niektóre dyrekcje nie respektują zaleceń wymienionych uchwał, czego dowodem jest, że na 238 artykułów w „Słowie Ludu" wysłanych w roku 1978 do zainteresowanych, bez echa zostało 77. Odpowiedź na krytykę prasową nie jest aktem dobrej woli, a obowiązkiem. **Mocno podkreślano na plenum znaczenie stosunku do krytyki organizacji partyjnych,** stwierdzając, że **coraz więcej POP analizuje dokładnie każdy artykuł, dotyczący jej zakładu czy środowiska.**

W dyskusji podjęto wiele ważkich tematów, a wśród nich rzetelność pracy dziennikarza, rolę prasy zakładowej. Głos zabrali: **Piotr Bidziński, Tadeusz Hozer, Ewa Soja, Michał Kozarzewski, Wojciech Podolecki, Henryk Arnold, Kazimierz Witkowski, Stefan Szeląg,** a także przedstawiciel CKKP — **Zenon Kostecki.**

W swym końcowym przemówieniu tow. Eugeniusz Wójcik podkreślił wagę **rzetelności i odpowiedzialności dziennikarzy** za słowo drukowane, wagę **reakcji POP na krytykę prasową, a także rolę krytyki w prasie zakładowej.** Analiza krytyki to stały obowiązek wszystkich organizacji partyjnych, a WKKP i wydziały KW oraz terenowe instancje będą wspomagać dziennikarzy w ich działaniach.

Do tematyki poruszonej na plenum wrócimy w najbliższym czasie. **(Jur)**

Oświadczenie KRLD w sprawie rozmów z Koreą Południową

PHENIAN. Specjalny wysłannik PAP, Jerzy Bajer, pisze:

W Phenianie opublikowano 11 bm., oświadczenie delegacji łącznikowej partii politycznych, organizacji społecznych i władz KRLD, w którym stwierdzono, że delegacja dokładała wszelkich starań w celu pomyślnego kontynuowania rozmów ze stroną południową, wykazując cierpliwość i gotowość pójścia na kompromis. Mimo przystąpienia do rozmów (17 lutego br.) strona południowa od początku przeciwstawiała się jednak wysiłkom zjednoczeniowym i stwarzała sztuczne przeszkody, np. w postaci wyolbrzymienia problemu nazwy obu delegacji, co nie jest kwestią merytoryczną.

KRLD — głosi oświadczenie — kilkakrotnie przedstawiała racjonalne propozycje, uwzględniając nawet nieuzasadnione żądania strony południowej. Mimo to strona południowa nie stawiła się na spotkanie ani 2 bm., ani 10 bm. Dowodzi to, że nie ma ona zamiaru prowadzić rozmów w sprawie rzeczywistego zjednoczenia kraju. Kwestia kontynuowania lub zerwania z trudem rozpoczętych rozmów między północą a południem kraju zależy obecnie całkowicie od strony południowej. Oświadczenie podkreśla, że jeśli chodzi o KRLD „drzwi do rozmów pozostają nadal otwarte".

XIV plenum KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — ZDZISŁAW KUROWSKI; członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — TADEUSZ PYKA; członek KC PZPR, szwaczka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku, woj. słupskie — STEFANIA PARUZEL; członek KC PZPR, wojewoda katowicki — ZDZISŁAW LEGOMSKI; członek KC PZPR, prezes ZG CZSR „Samopomoc Chłopska" — minister JAN KAMIŃSKI; zastępca członka KC I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — HENRYK KOSTECKI; zastępca członka KC PZPR, rytownik w Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Bieltex", woj. wałbrzyskie — JAN LEW; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie — STANISŁAW GĘBALA; członek KC PZPR szlifierz w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie — WACŁAW STANISZEWSKI; zastępca członka KC PZPR, minister przemysłu maszynowego — ALEKSANDER KOPEĆ; zastępca przewodniczącego Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — WIESŁAW KRENCIK; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze — STANISŁAW CIOSEK; zastępca członka KC PZPR, minister przemysłu lekkiego — STANISŁAW MACH; zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR — JAN GLUZA; zastępca członka KC PZPR, minister handlu wewnętrznego i usług — ADAM KOWALIK; zastępca członka KC PZPR, przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kamienniku, woj. opolskie — MICHAŁ JAKUBIEC; zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — TADEUSZ LUDWIKOWSKI; przewodniczący Rady Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" — MARIAN STRUŻYCKI; I sekretarz KW PZPR w Lublinie — WŁADYSŁAW KRUK; członek KC PZPR, I sekretarz KW w Kielcach — ALEKSANDER ZARAJCZYK.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz Komitetu Centralnego — EDWARD GIEREK. (Tekst wystąpienia podajemy na stronach 3 i 4).

Komitet Centralny PZPR przyjął jednomyślną uchwałę XIV plenum w sprawie dalszego zwiększenia udziału uspołecznionego przemysłu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. (Tekst uchwały podajemy poniżej).

Na zakończenie obrad odśpiewano „Międzynarodówkę". (PAP)

Uchwała w sprawie dalszego zwiększenia udziału uspołecznionego przemysłu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju

I

Komitet Centralny PZPR aprobuje tezy zawarte w materiale Biura Politycznego „O dalsze zwiększenie udziału uspołecznionego przemysłu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju" oraz w przemówieniu końcowym I sekretarza KC, tow. EDWARDA GIERKA i przyjmuje je jako wytyczne działania partii.

Wyższy poziom sił wytwórczych i społecznej wydajności pracy, osiągnięty w wyniku realizacji uchwał VI i VII Zjazdu partii, stał się podstawą szybkiego postępu w naszym kraju. Zgodnie z przyjętą zasadą nadrzędności celów społecznych, poprawie uległy warunki bytowe ludzi pracy.

W obecnej sytuacji pilnym zadaniem staje się dalsze wydatne zwiększenie oferty rynkowej, podniesienie poziomu jakości i nowoczesności wyrobów oraz ściślejsze dostosowanie ich asortymentu do rosnącego popytu, tym bardziej iż w miarę wzrostu stopy życiowej rosną i różnicują się potrzeby społeczeństwa. Równocześnie konieczne jest intensyfikowanie produkcji eksportowej i doskonalenie kooperacji.

Komitet Centralny stwierdza, że w rozwiązywaniu tych problemów powinien — obok dużych zakładów — odgrywać znacznie większą rolę uspołeczniony przemysł drobny. Jego rozwój powinien wspierać realizację głównych celów społecznych, które wytyczy VIII Zjazd partii. Główne funkcje rozwojowe tego przemysłu podporządkować należy lepszemu zaspokojeniu potrzeb rodziny, przez poprawę zaopatrzenia rynku, współudział w realizacji programu wyżywienia narodu, budownictwa mieszkaniowego i ochrony zdrowia. Dalszy rozwój tego przemysłu odpowiednio skorelowany z potrzebami całej gospodarki, stanowić powinien trwałą linię rozwojową kształtowania struktury gospodarczej w latach osiemdziesiątych.

II

Zwiększenie roli przemysłu drobnego w gospodarce narodowej wymaga lepszego wykorzystania istniejącego w nim potencjału produkcyjnego i usługowego, usprawniania organizacji pracy, dopływu niezbędnych środków, a także doskonalenia obowiązującego ten przemysł systemu finansowego, planistycznego i zaopatrzeniowego.

Należy zwiększyć środki inwestycyjne na rozwój i modernizację bazy produkcyjnej i usługowej w uspołecznionym przemyśle drobnym. Konieczna jest poprawa zaopatrzenia w surowce i materiały bilansowane centralnie, w ramach poszczególnych resortów, a także przez wojewodów. Niezbędny jest również dopływ kadr kwalifikowanych do tego sektora gospodarki.

Organizacja zarządzania i zasady ekonomiczno-finansowe uspołecznionego przemysłu drobnego powinny stwarzać większe możliwości samodzielnego działania przedsiębiorstw i spółdzielni. Należy uprościć system planowania uspołecznionego przemysłu drobnego. Rozwiązania systemu ekonomiczno-finansowego powinny zapewnić elastyczne dostosowywanie działalności gospodarczej przedsiębiorstw i spółdzielni do potrzeb rynku i eksportu oraz stymulować efektywne wykorzystanie wszystkich czynników produkcji.

Konieczne jest ustalenie zasad, według których dokonany zostanie podział odpowiedzialności ministrów, centralnych związków spółdzielczych i wojewodów za produkcję i zaopatrzenie rynku w jego poszczególnych branżach i grupach asortymentów zgodnie z kierunkowymi wytycznymi zawartymi w materiałach XIV plenum Komitetu Centralnego.

Szczególna odpowiedzialność za realizację programu rozwoju przemysłu drobnego spoczywa na władzach terenowych. Urzędy wojewódzkie, miejskie i gminne powinny podjąć prace analityczno-programowe, obejmujące rozpoznanie i ocenę lokalnych rezerw produkcyjnych występujących na ich terenie. Potrzebne jest głębsze sięganie do miejscowych surowców i materiałów odpadowych, racjonalne wykorzystywanie zasobów pracy, elastyczne dostosowywanie struktury produkcji do potrzeb rynku lokalnego.

Należy zwiększyć uprawnienia i odpowiedzialność władz terenowych za rozwijanie działalności produkcyjnej i usługowej przemysłu drobnego, co powinno przyczyniać się do umocnienia społeczno-gospodarczej roli gmin, małych miasteczek i miast.

Komitet Centralny zaleca rządowi opracowanie długofalowego, kompleksowego programu rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego. Program ten powinien być przedłożony pod obrady Sejmu PRL.

III

Komitet Centralny zobowiązuje instancje i organizacje partyjne do podjęcia szerokiej pracy polityczno-organizatorskiej, inspirującej działania kolektywów pracowniczych i organów samorządowych przemysłu drobnego.

Podstawowe organizacje partyjne działające w drobnej wytwórczości powinny wzmóc działalność na rzecz realizacji zadań postawionych przez XIV plenum KC. Tworzyć należy klimat sprzyjający inicjatywom produkcyjno-organizatorskim i osiąganiu wysokich efektów gospodarczych.

Działalność instancji i organizacji partyjnych powinna zmierzać do rozwoju i doskonalenia samorządu robotniczego i spółdzielczego. Dążyć należy do umacniania samorządów spółdzielczych wszystkich szczebli i stwarzać warunki do wypełniania ich statutowych funkcji gospodarczych, społecznych i wychowawczych.

Komitet Centralny zwraca się do instancji i organizacji partyjnych, do organizacji związkowych, do organów administracji państwowej i gospodarczej, do załóg zakładów przemysłu drobnego o rozwinięcie inicjatywy i działań na rzecz pełnej realizacji zadań wytyczonych przez XIV plenum.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, kwiecień 1979 roku

Wywiad RFN prowadzi rejestr osób podróżujących do krajów socjalistycznych

BONN PAP. Obywatele Republiki Federalnej Niemiec, którzy mają stemple wizowe z krajów socjalistycznych w swoich dokumentach personalnych, muszą liczyć się z tym, że ich paszport zostanie sfotografowany przez policję graniczną przy wjeździe bądź też wyjeździe, a zdjęcia trafią do Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) oraz do Federalnej Straży Granicznej (Bundesgrenzschutz).

Wywiad federalny wyposażył w specjalną aparaturę fotograficzną 23 przejścia graniczne, którym dostarcza także materiałów fotograficznych. Agencja prasowa DPA zaczerpnęła te informacje z raportu opracowanego na wewnętrzny użytek przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN.

Odcinek radomskich budowlanych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mosty na dwóch wielkich rzekach wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15 z Warszawy, to samo, które buduje wiadukt nad trasą E-7 w Łączynie koło Jędrzejowa.

Z generalnym wykonawcą 56 km odcinka LHS w województwie tarnobrzeskim, którym jest PBK Radom, współpracują Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Budownictwa Kolejowego z Krakowa i Garwolina. To pierwsze dostarcza ciężki sprzęt: koparki, spycharki, równiarki; drugie wespół z radomskim „Transbudem" i własnymi środkami PBK organizuje transport samochodowy.

W baraku Głównego Kierownictwa Budów nr 5 PBK Radom w Nowej Dębie zastałem zastępcę kierownika — **Henryka Jakubiuka**, który pracując jeszcze w PRK-15 wykonywał m.in. wiadukt kolejowy na ul. Waligóry i podziemne przejście pod dworcem PKP w Kielcach.

— Jak się pracuje na „obczyźnie"?

— Rozumiem, że myśli pan o odległości od domu. To prawda — daleko, ale tacy jak ja przyzwyczajają się, taki już profil przedsiębiorstwa. Mamy świadomość, że to co robimy, jest nasze, wspólne, więc cóż... Nowością jest tylko rodzaj podłoża, na jakim pracujemy. Tutejsze tereny są właściwie nie zmeliorowane, więc wszędzie woda. Mamy kłopoty z przepustami, trzeba bez przerwy wyciągać wodę, żeby można było kłaść beton. Pompy nie nadążają z wyrzucaniem wody. Od nas pracuje tutaj około 600 osób plus ludzie z innych przedsiębiorstw, głównie transportowych, wojsko, OHP. Duża robota.

— Jak wygląda łączność na tak długim odcinku?

— Zmontowaliśmy 5 bazowych central radiotelefonicznych, a do każdej podłączona jest odpowiednia liczba aparatów, w samochodach, miejscach pracy itd. Komunikacja tylko drogowa i tutaj kłopot: ze względu na wiosenne przełomy ograniczono przejazd na niektórych odcinkach samochodom powyżej 5 t a nasze wozy to przecież sprzęt ciężki, powyżej 30 t. Co w takiej sytuacji robić? Dziennie przemieszczamy ponad 13 tys. m sześc. ziemi, co daje około 10 tys. m sześc. nasypu. Pierwszy kwartał br. wykonaliśmy planowo. Zakończenie prac ziemnych przewidziano na koniec lipca, a już w maju zaczyna się montaż torów.

— Co przysparza najwięcej kłopotów?

— Przy tak wielkim przedsięwzięciu — organizacja.

W miejscowości Knapy koło Woli Baranowskiej — budowa nr 5/3. Kierownik — **Henryk Ziemka** pokazuje rozległy plac: 3 km długi, 100 m szeroki. To równia stacyjna, przyszły siarkowy port przeładunkowy. Stoją już konstrukcje wagonowni, kotłowni, budynków socjalnych. W tym miejscu spotykają się równolegle tradycyjny polski tor z szerokim. Pociąg układkowy kończy jedno pasmo torów prowadzone od Padwi Narodowej, po drugiej stronie przyszłych ramp biegnie nasyp LHS.

Wszędzie woda, nieustannie pracujące pompy. Wydłuża się nasyp LHS. W Nowej Dębie, Woli Baranowskiej, Padwie Narodowej, na całym odcinku od Sanu po Wisłę znać dobrą robotę radomskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego.

ARTUR JAROSZ

Przesunięcie zabytkowego budynku

MOSKWA. PAP. We wtorek w śródmieściu Moskwy rozpoczęto operacje przesunięcia zabytkowego budynku o wadze ponad 10 tys. ton. Budynek ten znajdujący się przy ulicy Gorkiego i zajmowany przez redakcję dziennika „Trud" ma być przesunięty o 34 metry w związku z modernizacją tej głównej arterii komunikacyjnej Moskwy w okolicach placu Puszkina.

Budynek objęty ogromną stalową ramą posuwa się na 440 stalowych walcach ułożonych na wzmocnionych szynach.

Zmarł prof. M. Wojtowicz

W Poznaniu zmarł w wieku 55 lat kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej tutejszej Akademii Medycznej i prorektor tej uczelni — prof. MIECZYSŁAW WOJTOWICZ. Znany uczony i wychowawca wielu pokoleń lekarzy — był zarazem zasłużonym działaczem społecznym. Za działalność naukową i społeczną odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. (PAP)

Po tragicznej katastrofie w Hiszpanii

MADRYT. Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz, pisze:

W ciągu pierwszego dnia akcji ratowniczej ekipie 15 płetwonurków udało się wydobyć z rzeki Orbigo, do której runął we wtorek autobus z uczestnikami wycieczki dzieci szkolnych z galicyjskiego miasta Vigo, zwłoki zaledwie jednej ofiary. Ratownicy ustalili, że autobus leży odwrócony podwoziem do góry na głębokości 12 metrów.

Zarządzeniem gubernatora prowincji rodzice i krewni ofiar, którzy przybyli na miejsce tragedii, zostali umieszczeni w pobliskiej szkole i poddani opiece lekarzy wraz z dziewięciorgiem dzieci i żołnierzem, którzy ocaleli z wypadku. Władze chcą uniknąć obecności rodziców w chwili gdy pojazd zostanie wydobyty z dna za pomocą sprowadzonych dźwigów, aby zaoszczędzić im dodatkowego wstrząsu. Akcję płetwonurków utrudnia wysoki stan wód rzeki Orbigo i jej zamulenie spowodowane nie ustającą ulewą oraz dodatkowe zimno.

Przypuszczalnie przyczyną katastrofy, której okoliczności bada generalna dyrekcja ruchu drogowego, była nadmierna szybkość autobusu przy wyjściu z ostrego zakrętu, za którym znajduje się most na rzece Orbigo.

Zmagania z czasem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

datkowanie przeszło 4,8 mld zł. Z tego na prace budowlane przeznaczono 1,4 mld zł. Są to nakłady ogromne, wynikające z programowych ustaleń rozwojowych polskiego przemysłu ciągnikowego, bez którego nie można prawidłowo realizować zamierzeń w dziedzinie unowocześnienia i rozszerzenia gospodarki żywnościowej.

W roku bieżącym w „Ursusie II" nastąpić ma rozruch technologiczny i przekazanie do eksploatacji 9 linii produkcyjnych w zakładzie silnika, 11 w zakładzie skrzyni biegów, 3 w zakładzie montażu głównego ciągnika. Rozpoczęło pracę dział montażu ciągników bezkabinowych i montownia podwozi.

Pracuje taśma szkolna ciągników, przy której uruchomiono prowizoryczną malarnię. Lakieruje się tu elementy przysyłane przez licencjodawcę, które po długiej drodze wymagają renowacji. W naszych warunkach atmosferycznych dla ochrony podwozi trzeba też zakładać dodatkowe warstwy farby. „Tymczasowa" malarnia jest dokładną, lecz pomniejszoną kopią przyszłego zakładu jaki powinien ruszyć w 1980 r. Na razie szkoli się tutaj specjalistów.

Budowlanym dyktują tempo dostawcy maszyn i urządzeń. Stale przybywa potężnych skrzyń z elementami do montażu taśm produkcyjnych.

A tymczasem, w wydzielonej części hali ciągnika, na taśmie montażu szkolnego powstaje codziennie 10 „fergusonów". Wędrują one od stanowiska do stanowiska i obrastają w kolejne podzespoły. W każdym licencyjnym ciągniku jest już około 300 rodzimych części, produkowanych przez zakłady zrzeszenia przemysłu ciągnikowego. Program tegoroczny zakłada wykonanie 3000 „fergusonów".

Budowa „Ursusa II" weszła w fazę decydującą. Plac budowy ukazuje zmienioną skalę tej zasłużonej fabryki. Na pierwszych 100 tys. polskich traktorów trzeba było pracować 18 lat. W bieżącym roku załoga wykonać ma 62 tys. ciągników. Po zakończeniu rozbudowy Polska produkować będzie rocznie 110 tys. ciągników różnych typów. Do końca bieżącego roku trzeba wykonać poważne zadania instalacyjne, podłączyć do sieci energetycznej kilka wielkich obiektów. Razem — 11 kilometrów kanałów i 100 km mniejszych przewodów. Korzystać z nich będzie stary i nowy „Ursus". Wspólne będą też odlewnia i kuźnia.

(PAP)

Przeciwnicy Amina zajęli Kampalę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ugandy, gdzie prawie połowa budynków została zburzona lub spalona. Zniszczone jest również częściowo międzynarodowe lotnisko Entebbe.

Narodowy Front Wyzwolenia Ugandy został utworzony w końcu marca przez przedstawicieli różnych organizacji — przeciwników rządu prezydenta Amina działających na emigracji.

Są to organizacje reprezentujące różne grupy etniczne zamieszkujące Ugandę oraz różne poglądy polityczne — od monarchistów pochodzących z dawnych tradycyjnych królestw Bugandy i Toro, których władcy zostali usunięci dopiero w latach sześćdziesiątych w ramach unifikacji państwa ugandyjskiego, zwolenników wzorowanego na systemie zachodnim burżuazyjnego systemu parlamentarnego, aż do zwolenników reform społecznych wzorowanych na Tanzanii. W końcu marca na konferencji w Moszi (na terenie Tanzanii) powołano 11-osobowy Komitet Wyzwolenia Ugandy pod przewodnictwem Jusufu Lule b. wicekanclerza Uniwersytetu Ugandyjskiego w Makerere. Były prezydent Ugandy Milton Obote, odsunięty od rządów w 1971 r. przez Idi Amina, nie wszedł w skład Komitetu Wyzwolenia. Znajduje się tam natomiast kilku jego zwolenników.

Jednoczmy wszystkich Polaków w pracy dla ojczyzny

Przemówienie Edwarda Gierka

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Problemy szeroko pojętej sfery drobnej wytwórczości i usług znajdują się od dawna w centrum uwagi władz partyjnych i państwowych. Skutecznie realizowany jest rządowy program rozwoju rzemiosła i usług opracowany z inicjatywy Biura Politycznego. W lutym br. Biuro Polityczne wspólnie z Prezydium CK SD dokonało oceny stanu realizacji tego programu. Pełne wykonanie przyjętych w nim ustaleń powinno przyczynić się do dalszego zwiększenia rozmiarów i podniesienia poziomu jakości produkcji i usług świadczonych przez drobną wytwórczość i rzemiosło. Na dzisiejszym plenum Biuro Polityczne przedstawiło koncepcję dalszego rozwoju przemysłu drobnego.

Zaproponowane kierunki rozwiązań spotkały się w czasie dzisiejszej dyskusji z żywym zainteresowaniem i ogólnie rzecz biorąc, z aprobatą Komitetu Centralnego. Przyczynilo się do tego wcześniejsze przekonsultowanie materiałów z aktywem polityczno-gospodarczym w centralnych urzędach i w województwach, w miastach i gminach. Konsultacje te, w których wzięło udział kilka tysięcy osób — członków naszej partii, ZSL i SD oraz bezpartyjnych, były konkretne i konstruktywne.

W trosce o zwiększenie podaży towarów i usług

Rozwój drobnego przemysłu ma obecnie zasadnicze znaczenie dla efektywności gospodarowania i poprawy warunków życia społeczeństwa. Rozwinęliśmy w naszym kraju na wielką skalę nowoczesny przemysł. Największe nasze wysiłki w procesie uprzemysławiania skupiały się na budowie i modernizacji wielkich zakładów przemysłowych. Było to konieczne i uzasadnione, gdyż takie zakłady są głównymi ośrodkami nowoczesnej, masowej produkcji i najpotężniejszymi dźwigniami postępu w budownictwie socjalistycznym. W rezultacie osiągnęliśmy bardzo wysoki stopień koncentracji produkcji.

Równocześnie jednak zarysowały się opóźnienia w tych właśnie dziedzinach, gdzie małe zakłady pracujące na potrzeby rynku wewnętrznego oraz na eksport mogą być wysoko efektywne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wytwórczości o skali lokalnej i na potrzeby lokalne. Ta wytwórczość jest wciąż za słabo rozwinięta. Ale nie tylko o to idzie. Wiadomo z doświadczeń innych krajów i z naszych własnych, że są dziedziny produkcji o znaczeniu ogólnokrajowym, które lepiej z ekonomicznego i technicznego punktu widzenia rozwijać można w małych zakładach będących zarówno w gestii władz terenowych i spółdzielczych jak i w gestii przemysłu kluczowego. Odnosi się to do wytwórczości małoseryjnej często pracochłonnej, wymagającej elastycznie przeprowadzanych zmian. Dotyczy to także niektórych rodzajów wysoko wyspecjalizowanych wyrobów.

Wiadomo, że w wielu krajach urządzenia naukowo-badawcze wytwarzane są w mniejszych zakładach blisko związanych z instytucjami naukowo-badawczymi, dysponującymi nowoczesnym wyposażeniem i kadrą o najwyższych kwalifikacjach. Chodzi również o zakłady uszlachetniające produkcję czy rozszerzające asortyment towarów, zakłady które uzupełniałyby luki kooperacyjne, rozwiązywały problemy remontowe itd. O wszystkich tych sprawach mówiono w dyskusji podkreślając, że rozwój przemysłu drobnego powinniśmy traktować jako zadanie o żywotnym znaczeniu dla efektywnego rozwoju całej gospodarki.

Trzeba również zauważyć, że drobna wytwórczość może i powinna w krótkim stosunkowo czasie przyczynić się do znacznego zwiększenia podaży towarów i usług na rynek przy stosunkowo szybkim zwrocie nakładów inwestycyjnych.

Przemysł drobny posiada korzystne warunki dla zaspokajania zmieniających się wymagań odbiorców. Może on wytwarzać w małych seriach zróżnicowany asortyment wyrobów i skutecznie wypełniać luki na rynku w tych wszystkich przypadkach, w których przemysł kluczowy ze względu na skalę produkcji nie reaguje dostatecznie szybko na potrzeby rynku.

Przemysł drobny stać się powinien jednocześnie ważnym czynnikiem lepszego wykorzystania zasobów pracy, potencjału produkcyjnego, surowców i materiałów a także powinien przyczynić się również do aktywizacji gospodarczej małych miast i ośrodków gminnych, zapewnić pracę ich mieszkańcom.

Jest to sprawa bardzo ważna dla równomiernego przestrzennego zagospodarowania kraju i racjonalnego rozwoju wszystkich jego regionów. Wiele jest tu do zrobienia dla władz centralnych wojewódzkich, miejskich i gminnych. Jest tu potrzebna także społeczna inicjatywa.

Wykorzystać wszelkie możliwości rozwoju produkcji i usług

TOWARZYSZE!

Tak ujęte funkcje przemysłu drobnego wymagają nowego podejścia do spraw jego rozwoju i nakazują nadanie odpowiednio wysokiej rangi tej problematyce w naszej polityce gospodarczej, w planach rocznych oraz w pracach nad przyszłym planem 5-letnim. Winna ona również znaleźć miejsce w tezach na VIII Zjazd naszej partii.

Cele te powinniśmy osiągnąć w dwóch etapach: **w I etapie, który objąłby ten i przyszły rok, powinniśmy wykorzystać wszelkie możliwości rozwoju produkcji i usług w ramach istniejącego potencjału przemysłu drobnego między innymi przez lepszą organizację pracy, uzupełnienie parku maszynowego, poprawę współczynnika zmianowości i zaopatrzenia w surowce i materiały. Dotyczy to zwłaszcza przetwórstwa rolno-spożywczego, a także usług których rozwój powinniśmy szczególnie preferować. Ważnym zadaniem na tym etapie jest wskazanie obiektów, które przy stosunkowo niewielkich nakładach mogą być zagospodarowane przez zakłady przemysłu drobnego. W tym celu konieczne będzie ścisłe skoordynowanie współdziałania wojewodów i odpowiednich ogniw centralnej administracji gospodarczej.**

Wykorzystać należy również możliwość zakupu przez drobne zakłady nie zamontowanych bądź nie wykorzystanych maszyn i urządzeń z przemysłu kluczowego. Trzeba stworzyć warunki zachęcające przemysł kluczowy do sprzedaży takich maszyn i urządzeń. Należy także stworzyć możliwości ich wydzierżawiania. Rząd powinien wygospodarować jeszcze w bieżącym i przyszłym roku niezbędne środki, przeznaczając je na modernizację i rozbudowę zakładów przemysłu drobnego, zwiększając ich produkcję. Celowość takiego działania potwierdziły przeprowadzone konsultacje.

W II etapie, obejmującym lata 1981—85 przemysł drobny zwiększyć powinien wyraźnie swoje możliwości produkcyjne. Konieczna jest w związku z tym poprawa zaopatrzenia tego przemysłu w surowce i materiały, maszyny i urządzenia, bilansowane zarówno centralnie jak i na szczeblu wojewódzkim. Dopływ środków inwestycyjnych dla tego przemysłu powinien być przeznaczony w pierwszym rzędzie na modernizację, rekonstrukcję, a także na dalszy rozwój potencjału wytwórczego. Zwiększenie środków inwestycyjnych powinno być skorelowane ze stawianymi przed przemysłem drobnym zadaniami i uzależnione od uzyskania przyrostu produkcji.

Oba etapy realizacji uchwał dzisiejszego plenum znaleźć powinny wyraz w opracowanym przez rząd kompleksowym programie, przedłożonym następnie pod obrady Sejmu.

Udoskonalać system funkcjonowania przemysłu drobnego

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Wzrost roli drobnej wytwórczości w społeczno-gospodarczym rozwoju wymaga udoskonalenia systemu funkcjonowania tego działu gospodarki narodowej.

Chodzi w pierwszym rzędzie o to aby w centralnym systemie planowania tworzyć coraz szersze możliwości rozwoju produkcji i usług w małych samodzielnych zakładach. W szczególności trzeba stworzyć warunki do powstawania i rozwoju małych jednostek organizacyjnych o dużej elastyczności i możliwościach samodzielnego kształtowania zarówno profilu jak i asortymentu produkcji. Trzeba też dążyć do racjonalizacji ich działania, co powinno zapewnić wysoką wydajność pracy i właściwy poziom kosztów produkcji. Resorty gospodarcze, władze terenowe, centrale organizacji spółdzielczych powinny wydzielać odpowiednią część środków pozostających w ich dyspozycji na rozwój istniejących i powstawanie nowych zakładów przemysłu drobnego. Należy opracować system ekonomiczno-finansowy i formy zarządzania małymi zakładami tak by zapewniły one możliwość elastycznego wykorzystywania wszelkich czynników i możliwości wzrostu produkcji rynkowej, stosowania kapitałooszczędnych metod rozwoju produkcji i usług, podejmowania innowacji produkcyjnych i technologicznych, nawiązywania uzasadnionych więzi kooperacyjnych z przemysłem kluczowym.

Rozwiązania systemu ekonomiczno-finansowego w spółdzielczości pracy powinny przyczyniać się do większego angażowania środków ludności w postaci wkładów spółdzielczych oraz zapewnić zakładom możliwość wypracowywania i wykorzystywania własnych środków na rozwój i modernizację.

Jak słusznie stwierdzono w dyskusji w systemie funkcjonowania drobnej wytwórczości trzeba stworzyć miejsce na inicjatywę społeczną podejmowaną w ramach ogniw samorządów robotniczych i spółdzielczych wszystkich szczebli. W polityce kadrowej należy dążyć do zapewnienia dopływu kadr o odpowiednio wysokich kwalifikacjach zawodowych i społeczno-politycznych. Zadbać należy także o przygotowanie młodzieży do podejmowania pracy w tym przemyśle.

Dla realizacji uchwał dzisiejszego plenum niezbędne jest podjęcie działań politycznych i organizatorskich kształtujących wśród całego aktywu centralnego i terenowego postawę zaangażowania i inicjatywy w realizacji przyjętych kierunków rozwoju przemysłu drobnego.

Niezwykle trudne miesiące tegorocznej zimy

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Okres, który minął od ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego przypadł na niezwykle trudne miesiące tegorocznej zimy, ostatnio zaś charakteryzuje się nie notowanymi od lat powodziami. Wymagał on od wielu z nas zwiększonej aktywności i wysiłku, zdyscyplinowania i odpowiedzialności.

Wyrazem skali poniesionych przez naszą gospodarkę jest niższa od planowanej dynamika rozwoju społeczno-gospodarczego. W pierwszym kwartale bieżącego roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego produkcja przemysłowa zmniejszyła się. Szczególnie dotkliwe są straty w produkcji surowców i materiałów. Rodzą one trudności w równoważeniu potrzeb zaopatrzeniowych przemysłu przetwórczego i innych działów gospodarki narodowej. Największe niedobory dotyczą wyrobów walcowanych, miedzi, cynku, aluminium, nawozów azotowych i fosforowych, tworzyw sztucznych i włókien chemicznych, cementu, papieru i tektury.

Dzięki istniejącym rezerwom udało się uniknąć większych trudności w zaopatrzeniu ludności w artykuły rynkowe; dostawy tych towarów wzrosły w I kwartale o 2,7 proc. i poza niektórymi asortymentami nie wystąpiły większe braki towarów konsumpcyjnych.

Przychody pieniężne ludności, w tym zwłaszcza wypłaty z funduszu płac wzrosły w I kwartale w granicach określonych w planie. Chodziło o to, by stratami powstałymi w gospodarce w jak najmniejszym stopniu obciążyć bezpośrednio budżety ludzi pracy. W tym celu w okresie przestojów zimowych opłacane również były prace zastępcze nie przynoszące efektów produkcyjnych, a w wielu przypadkach płacono za samą gotowość do pracy. Przeważająca część naszego społeczeństwa wykazała w tym trudnym okresie zdyscyplinowanie i zrozumienie sytuacji.

Niekorzystne różnice między planem a jego realizacją wystąpiły w handlu zagranicznym. Niedobór wystąpił także w budownictwie, które wykonało około 19 proc. rocznych zadań produkcyjnych. Nie wykonano przy tym ponad pół miliona m kw. powierzchni użytkowej budownictwa mieszkaniowego.

Za wcześnie jeszcze na wiążącą ocenę strat poniesionych w rolnictwie, w tym zwłaszcza za wcześnie na ocenę stanu zasiewów upraw ozimych. Według wstępnych szacunków ogółem w kraju zalanych zostało ponad 1 milion hektarów użytków rolnych, w tym około 320 tys. ha gruntów ornych i 750 tys. ha użytków zielonych. Na terenach zalanych należy liczyć się ze stratami zakopowanych ziemniaków, słomy i siana. Wystąpić mogą także straty z tytułu 2—3-tygodniowego opóźnienia w pracach polowych.

Wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Biuro Polityczne po wnikliwej analizie zaistniałej sytuacji stoi na stanowisku, że pomimo powstałych opóźnień i strat należy uczynić wszystko, by wykonać tegoroczny plan przede wszystkim w produkcji rynkowej i eksportowej. Nie jest to zadanie łatwe zważywszy, że już plan na rok bieżący — uwzględniając niełatwe uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne — stawiał napięte zadania. Jego wykonanie jest jednak konieczne ze względu na kluczowe znaczenie wyników tegorocznego rozwoju zarówno dla całego bieżącego pięciolecia, jak też dla planu na lata 1981—1985. Zgodnie z dokonaną oceną wykonanie zadań tegorocznego planu jest możliwe; wymaga ono jednak niezbędnych przegrupowań środków oraz poprawy efektywności gospodarowania. W pierwszej kolejności podjęte zostały decyzje zwiększające środki dla energetyki i transportu.

Energetyka należała w bieżącym dziesięcioleciu do dynamicznie rozwijających się dziedzin gospodarki narodowej. W latach 1971—1978 przeznaczyliśmy na jej rozwój ponad 180 mld zł osiągając przyrost zainstalowanej mocy o około 10 tys. MW, a więc dwukrotnie większy niż w analogicznym okresie lat sześćdziesiątych. Wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną był jednak w bieżącym dziesięcioleciu jeszcze większy, między innymi ze względu na bardzo szybki gospodarczy rozwój kraju. Nie była to przy tym jedyna przyczyna zakłóceń w równoważeniu zapotrzebowania na energię w czasie tegorocznej zimy. Równocześnie bowiem na skutek przepałów w okresie mokrego i chłodnego lata stan zapasów węgla i oleju opałowego w elektrowniach i elektrociepłowniach był niższy od planowanego i normatywnego. W wielu przypadkach niedostatecznie sprawne były też urządzenia rozładunkowo-transportowe niezbędne w trudnych warunkach zimowych. Nadmierna okazała się awaryjność części urządzeń energetycznych. W rezultacie wystąpił niedobór energii dla przemysłu i ludności. Mieszkańcy miast odczuli skutki tych dolegliwości tym ostrzej, że równolegle wystąpiły zauważalne słabości w pracy administracji domów mieszkalnych i niektórych służb komunalnych. Wyciągamy z tego wnioski.

W celu poprawy tej sytuacji wspomogliśmy energetykę w bieżącym roku ponadplanowymi środkami inwestycyjnymi w wysokości 2,7 mld zł. Powinno to przyspieszyć prace modernizacyjne oraz zwiększyć wydobycie węgla brunatnego na cele energetyczne. Przyspieszeniu ulegną też terminy budowy nowych elektrowni i elektrociepłowni. Podjęto między innymi decyzje o rozpoczęciu budowy dodatkowej odkrywki węgla brunatnego w rejonie Konina, o przyspieszeniu tempa realizacji Zespołu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów" o rozpoczęciu budowy Elektrowni „Zatonie" w oparciu o węgiel brunatny, Elektrowni „Połaniec", a także o przyspieszeniu budowy elektrowni wodnych. Chodzi o to, by jak najszybciej zlikwidować strukturalne dysproporcje między zapotrzebowaniem na energię elektryczną a możliwościami jej produkcji. Równocześnie podjęto szereg doraźnych działań usuwających niedomagania energetyki powstałe w czasie tegorocznej zimy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie odbudowy normatywnych zapasów paliw, poprawy zaopatrzenia energetyki w części zamienne oraz wzmocnienia potencjału remontowego.

Odrabianie zaległości w transporcie

Obok energetyki również transport mimo ogromnych środków przeznaczonych na jego rozwój okazał się słabym ogniwem naszej gospodarki w czasie tegorocznej zimy. Przyczyną były z pewnością w znacznej mierze warunki obiektywne. Gwałtowne zmiany temperatury powodowały silne oblodzenie przewodów sieci trakcji elektrycznej, a w rezultacie jej przepalanie się i urywanie. Zawieje i zaspy śnieżne unieruchamiały setki kilometrów szlaków komunikacyjnych. Przykładowo, 18 lutego całkowicie nieprzejezdnych było 210 odcinków linii kolejowych o łącznej długości 9500 km. Nieprzejezdnych było także około 50 tys. kilometrów dróg kołowych, a w zagach utknęło 209 pociągów i kilka tysięcy samochodów. Niespotykane od wielu lat opady śniegu oraz ostre mrozy stały się przyczyną wielu uszkodzeń taboru kolejowego i samochodowego a także licznych awarii torów i rozjazdów, urządzeń zabezpieczenia kolejowego i elektrycznej sieci trakcyjnej, w najbardziej krytycznych dniach drugiej połowy lutego, co trzecia lokomotywa elektryczna i co piąta spalinowa były unieruchomione. Uszkodzonych zostało wiele tysięcy wagonów, autobusów, samochodów ciężarowych i osobowych. W rezultacie zdolności przewozowe kolei zmalały, co spowodowało znaczne opóźnienia w przewozach paliw, zwłaszcza węgla, a także surowców i materiałów do produkcji. Powstały też poważne zaległości w portach. Wystąpiły trudności w dowozie pracowników do zakładów produkcyjnych.

Szybkie przeciwstawienie się tym trudnościom możliwe było tylko dzięki wielkiej mobilizacji i ofiarności robotników i chłopów, inteligencji technicznej i administracji; zaangażowanej postawie setek tysięcy mieszkańców miast i wsi, kolejarzy i transportowców, żołnierzy ludowego wojska, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Wszyscy oni wykazali obywatelską troskę, stając w tym czasie na najtrudniejszych odcinkach. Szczególnie cenny wkład wnieśli górnicy, którzy w pełni wykonywali zadania planu i tym samym umożliwili zaopatrzenie kraju w węgiel. Pełne odrobienie powstałych strat i zaległości wymaga obecnie konsekwentnej realizacji opracowanego przez rząd programu. Na cele związane z realizacją tego programu przeznaczone zostały dodatkowe, kompleksowe środki. Kontynuowane są również wysiłki mające na celu przyspieszenie wielkich nowych inwestycji realizowanych w transporcie.

Zagadnieniem szczególnie ważnym jest odrobienie powstałych zaległości w przewozach. Trzeba zwłaszcza usprawnić przewóz węgla oraz innych produktów ze Śląska i innych ośrodków przemysłowych kraju do portów morskich. Trzeba też zmniejszyć powstałe napięcia w pracy portów. Jest to obecnie zadanie najważniejsze.

Produkcja rynkowa i na eksport

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Podjęte działania doraźne mające na celu usprawnienie energetyki i transportu przyniosły już pierwsze pozytywne efekty: znacznie zmalały wyłączenia odbiorców energii elektrycznej, poprawie uległa praca kolei i innych środków transportu. Lepsze jest przez to zaopatrzenie przemysłu w surowce i materiały do produkcji.

Pełne nadrobienie powstałych zaległości wymaga jednak znacznego wysiłku ze strony wszystkich działów gospodarki narodowej. Chodzi w pierwszym rzędzie o wykorzystanie wszystkich możliwości dla odrobienia niedoborów powstałych w produkcji.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie odrobienia opóźnień w produkcji rynkowej. Jest to niezbędne dla równoważenia zwiększonego zapotrzebowania ludności na towary i usługi, powstałego w I kwartale. Nie jest to zadanie łatwe, zważywszy, że zaległości dostaw rynkowych wyniosły w I kwartale ponad 10 mld złotych.

Zadaniem równie ważnym jest odrobienie powstałych zaległości w produkcji eksportowej. Od tego zależy bowiem nasza pozycja na międzynarodowym rynku kredytowym, gdzie Polska słusznie traktowana jest jako godny zaufania partner. Większe wydatki importowe niż wpływy eksportowe w I kwartale br. wpłynęły na powstanie pewnych napięć w obrotach z krajami kapitalistycznymi; ich usunięcie jest niezbędne dla dalszego rozwoju stosunków z tymi krajami. Z tego względu rząd określił dodatkowe zadania eksportowe dla resortów. Będziemy je wspierać specjalnymi funduszami i środkami. Posiadane środki importowe trzeba w pierwszej kolejności przeznaczyć na zakupy surowców i materiałów do produkcji, elementów kooperacyjnych i części zamiennych.

W wykonaniu tegorocznych zadań rynkowych i eksportowych podporządkowujemy plany realizacji inwestycji. Biorąc pod uwagę ograniczone możliwości surowcowo-materiałowe rząd zobowiązał resorty do zmniejszenia nakładów i robót inwestycyjnych. Utrzymane być powinny przy tym dotychczasowe zadania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i szpitalnego oraz w zakresie inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki. Szczególną troską otoczone będą obiekty przewidziane do zakończenia w roku bieżącym.

O poprawę efektywności gospodarowania

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Podjętym przez Biuro Polityczne i rząd działaniom doraźnym i długofalowym wyrażającym się przede wszystkim w przegrupowaniu sił i środków zmierzających do wsparcia najważniejszych dla społeczno-gospodarczego rozwoju działów gospodarki powinien towarzyszyć powszechny postęp w poprawie efektywności gospodarowania. Rezerwy w tej dziedzinie są nadal duże.

Biorąc pod uwagę wystąpiłem w lutym z listem do ministrów i wojewodów oraz organizacji partyjnych w resortach i urzędach wojewódzkich, zalecającym zorganizowanie narad partyjno-gospodarczych wytyczających kierunki prac w zakresie poprawy efektywności gospodarowania. Narady te odbyły się już we wszystkich jednostkach centralnych i wojewódzkich, a ich dorobkiem są konkretne programy działania.

Znaczne rezerwy istnieją przede wszystkim w zakresie obniżki materiałochłonności i energochłonności produkcji. Trzeba zwłaszcza przeciwdziałać zjawiskom marnotrawstwa oraz oszczędzać i racjonalizować zużycie paliw i energii, gdyż pozyskiwanie nowych surowców energetycznych oraz ich transport stają się u nas, podobnie jak w wielu krajach Europy i świata, coraz kosztowniejsze i trudniejsze do rozwiązania. Dotyczy to w pierwszym rzędzie paliw i surowców z importu. W ramach wielkich, często miliardowych kwot, jakimi dysponują na import poszczególne resorty, można znaleźć niemałe oszczędności.

Znaczne możliwości stwarza usprawnienie systemu remontów, między innymi poprzez rozbudowę potencjału remontowego, skracanie cykli remontów maszyn i urządzeń, autobusów, samochodów ciężarowych i traktorów, lokomotyw i wagonów. Dobrze się stało, że remontów tych podjęły się już nie tylko zakłady naprawcze, ale również wiele kluczowych przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, maszynowego i innych resortów. Jest to cenna inicjatywa godna upowszechnienia. Umożliwia ona znaczne podniesienie jakości remontów i włączenie do produkcji licznych, nie wykorzystywanych dotąd, a bardzo potrzebnych maszyn i urządzeń.

Znaczne rezerwy istnieją w sferze inwestycji, lepsza organizacja robót, sprawniejszy transport, poprawa zaopatrzenia materiałowego stwarzają możliwość szybszego oddawania do użytku budowanych obiektów, wpływają na obniżkę kosztów inwestycji, sprzyjają podnoszeniu efektywności inwestowania. Służyć temu powinny prace mające na celu koncentrację robót inwestycyjnych, a także zakaz rozpoczynania nowych budów.

Poprawa efektywności wiąże się również ściśle z racjonalizacją zatrudnienia oraz polityką płacową. Potrzebna tu pełna dyscyplina w gospodarowaniu funduszem płac, uwzględniająca wykorzystanie czasu pracy oraz wzrost wydajności pracy.

Również całe nasze rolnictwo stoi obecnie wobec konieczności nadrobienia opóźnień, z którymi weszło w okres tegorocznej wiosny. Trzeba będzie usunąć szkody powodziowe. Trzeba będzie tak zorganizować prace rolne, by usunąć skutki przedłużającego się opóźnienia w rozpoczęciu prac wiosennych w rolnictwie. Podjęte zostały decyzje dotyczące sprawnego zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, materiał siewny, koncentraty i komponenty paszowe, a także usprawnienia systemu sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych oraz części niezbędnych do sprawnego zakończenia remontów.

Zaangażowanie i ofiarność ludzi pracy

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Załogi zakładów pracy, konferencje samorządu robotniczego, organizacje i instancje partyjne, w tych trudnych warunkach rozwiązują po gospodarsku, z pełnym poczuciem odpowiedzialności istniejące problemy i trudności. Jest to najlepsza gwarancja zmniejszenia, a w wielu przypadkach pełnego odrobienia powstałych zaległości i wykonania tegorocznego planu. Świadczą o tym wyniki marca, świadczą o tym pierwsze dni bieżącego miesiąca.

Pozwólcie więc, że podziękuję z tej trybuny wielu milionom członków naszej partii, członkom stronnictw sojuszniczych i bezpartyjnym za zaangażowanie i ofiarność jaką wykazali w zwalczaniu negatywnych skutków tegorocznej zimy, a w ostatnich dniach w zmaganiach ze skutkami powodzi. Dzięki ich wysiłkowi można było ograniczyć, a w szeregu przypadków — wyeliminować, negatywne skutki niekorzystnych zjawisk atmosferycznych w naszym kraju.

Jestem przekonany, że dzięki zaangażowanej postawie milionów ludzi pracy, plan na 1979 rok uda się w sumie zrealizować lepiej niż wynikałoby to ze skomplikowanych warunków I kwartału bieżącego roku. Będzie to najlepszy wkład w uczczenie jubileuszu XXXV-lecia naszej ludowej ojczyzny.

Przygotowania do VIII Zjazdu partii

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Rok obecny powinniśmy traktować jako przedzjazdowy. Statutowo VIII Zjazd naszej partii powinien odbyć się w 1980 roku. Przedwcześnie byłoby dziś ustalać termin. Biuro Polityczne przedstawi na następnym posiedzeniu Komitetu Centralnego propozycje w tym względzie. Wydaje się jednakże, iż Zjazd trzeba będzie zwołać w pierwszym kwartale przyszłego roku. Przemawia za tym przede wszystkim konstytucyjny termin wyborów do Sejmu, które powinny odbyć się najpóźniej w maju przyszłego roku. Według naszego dobrego doświadczenia Zjazd powinien poprzedzać wybory do Sejmu. Wówczas program partii uchwalony przez Zjazd stałby się podstawą platformy wyborczej Frontu Jedności Narodu i w ten sposób mógłby być poddany ocenie całego społeczeństwa, uzyskać jego aprobatę, jako wytyczną polityki państwa. Myślę więc, że podobnie jak w 1972 i 1976, również w 1980 roku powinniśmy termin Zjazdu skorelować z terminem wyborów.

Biorąc pod uwagę konieczność przygotowania Zjazdu Biuro Polityczne zainicjowało prace studyjne nad wezłowymi kierunkami

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Jednoczmy wszystkich Polaków w pracy dla ojczyzny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Chciałbym przedstawić towarzyszom ogólne założenia jakimi kierujemy się w tych pracach.

Uważamy, że głównym zadaniem Zjazdu winna być ocena postępu jakiego dokonaliśmy w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz określenie kierunków rozwoju Polski w latach osiemdziesiątych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na pięciolecie 1981—1985. Dla wytyczenia programu na przyszłość konieczne będzie całościowe spojrzenie na lata siedemdziesiąte, na doniosłe przemiany, jakie dokonały się w tym czasie we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego jak i pozycji Polski w świecie.

Jestem przekonany, iż program, który przedłożymy pod obrady VIII Zjazdu powinien oznaczać kontynuację strategii rozwojowej zapoczątkowanej w 1971 r. Chodzi w szczególności o kontynuację głównej zasady tej strategii, a mianowicie nadrzędności celów społecznych. Chodzi także o kontynuację przewodniej myśli VII Zjazdu łączącej wzrost jakości pracy z poprawą jakości warunków życia narodu. Słuszność tych generalnych zasad została dobitnie potwierdzona w praktyce i zyskała pełną aprobatę społeczeństwa.

Wiodące hasło VIII Zjazdu proponowałbym w sposób roboczy sformułować jak następuje: „O dalszy rozkwit socjalistycznej Polski, o rozwój narodu polskiego". Na czoło zadań powinniśmy wysunąć całokształt problemów polskiej rodziny. Można bowiem powiedzieć, że dziś o poziomie życia społeczeństwa decyduje nie tylko poziom życia jednostki ale poziom życia podstawowej jego komórki, jaką jest rodzina. Wiele w tej dziedzinie zrobiliśmy w mijającym dziesięcioleciu zwłaszcza dzięki pełnemu zatrudnieniu, wzrostowi płac, rent i emerytur, dzięki zdynamizowaniu budownictwa mieszkaniowego, ogólnemu wzrostowi spożycia i rozwojowi oświaty, nauki, kultury oraz opieki zdrowotnej, którą obecnie praktycznie objęliśmy całe społeczeństwo. W przyszłej dekadzie skupimy wysiłki na rozwoju gospodarki rolnej i żywnościowej, na dalszej poprawie wyżywienia narodu, na sprawie zaopatrzenia rynku i wzbogacaniu usług. Powinniśmy osiągnąć dalszy postęp w rozwiązaniu kwestii mieszkaniowej. Zrealizujemy reformę oświatową. Nastąpi dalsza poprawa warunków zdrowotnych, rozwój urządzeń komunalnych oraz miejskich i wiejskich instytucji socjalnych. Wszystkie te zadania trzeba będzie tak określić i wzajemnie powiązać, aby ich rezultatem był wzrost poziomu życia rodziny i polepszenie jej sytuacji oraz umocnienie moralności, uczuć patriotycznych i wzrost poczucia odpowiedzialności za rozwój i przyszłość Polski.

Oszczędność w zużyciu surowców i materiałów

TOWARZYSZE!

W latach siedemdziesiątych zbudowaliśmy ogromny potencjał produkcyjny zwłaszcza w przemyśle. Na wielką skalę odnowiliśmy i zmodernizowaliśmy aparat wytwórczy. Rozwinęliśmy zaplecze naukowo-techniczne, opanowaliśmy wiele nowoczesnych technologii. Ogromnie wzrósł potencjał kadrowy, wykształcenie i kwalifikacje ludzi pracy. Obecnie sprawą najważniejszą winno stać się pełne wykorzystanie tego potencjału, a więc doprowadzenie do końca podjętych przedsięwzięć, osiągnięcie pełnych zdolności produkcyjnych i niezbędnej jakości, aktywizacja rodzimych źródeł postępu naukowo-technicznego. Wymaga to dalszego usprawniania procesów inwestycyjnych, a także zapewnienia takiego dopływu surowców by maksymalnie wykorzystać posiadany potencjał wytwórczy.

W latach osiemdziesiątych liczyć się musimy z trudniejszymi obiektywnie warunkami w wielu ważnych dziedzinach. Mniejszy będzie w tych latach przyrost zasobów pracy. Coraz trudniejsze będzie też pozyskiwanie surowców krajowych jak i pochodzących z importu.

Stąd wielką wagę przykładać musimy do właściwego wykorzystania bazy surowcowej, a także do oszczędnego zużycia materiałów i surowców. Musimy też podejmować niezbędne wysiłki, aby zapewnić naszej gospodarce odpowiednie dostawy surowców z importu poprzez współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami naszej wspólnoty, poprzez aktywizację naszych stosunków gospodarczych z krajami Trzeciego Świata, a także z krajami kapitalistycznymi. Niezbędne będzie również znaczne zmniejszenie materiałochłonności naszej gospodarki. Oszczędność w zużyciu surowców i materiałów jest dziś i będzie w przyszłości nakazem chwili. Ważne zadania staną zatem zarówno przed gałęziami produkującymi surowce, przed chemią i hutnictwem jak i przed całym przemysłem przetwórczym.

Trzeba będzie kontynuować wysiłki zarówno nad rozwinięciem infrastruktury transportowej oraz bazy energetycznej do poziomu zapewniającego harmonijną działalność całej gospodarki jak też lepiej racjonalizować wykorzystanie transportu i energetyki.

Zapewnienie systematycznej poprawy wyżywienia narodu

Do najważniejszych i najbardziej trudnych zadań przyszłego pięciolecia należeć będzie zapewnienie systematycznej poprawy wyżywienia narodu. W obecnej dekadzie podjęliśmy poważne wysiłki dla unowocześnienia naszego rolnictwa, zwiększenia produkcji rolnej, poprawy warunków życia mieszkańców wsi. Zapewniliśmy dogodne warunki rozwoju wszystkim sektorom rolnictwa. Poważnie rozbudowaliśmy gałęzie przemysłu pracujące dla potrzeb gospodarki rolnej a szczególnie przemysł traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych a także przemysł rolno-spożywczy. Będziemy nadal zwiększać nakłady na rolnictwo i gospodarkę żywnościową. Będziemy stwarzać przesłanki dla szybszego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej, umacniać gospodarstwa wydajne, rozwijać wiedzę i kulturę rolniczą, zapewniać dopływ młodych, wykwalifikowanych kadr do rolnictwa. Produkcja żywności ma dla rozwoju społeczno-gospodarczego znaczenie podstawowe, strategiczne podobnie jak surowce i energia. Kraj tej wielkości co Polska nie może być uzależniony na dłuższą metę i w zbyt wielkiej skali od importu zbóż i pasz, które są coraz bardziej kosztowne i coraz trudniej dostępne. Musimy uczynić wszystko, aby w przyszłości wyżywić się sami.

Regulacja rzek i budowa zbiorników wodnych

Rozwój rolnictwa nie będzie możliwy bez rozwiązania wielkiego problemu gospodarki wodnej. Zarówno katastrofalne powodzie bieżącego roku, jak i susze, które nawiedzały nasz kraj w ubiegłych latach potwierdzają niezbicie tę prawdę. Niedawno uchwaliliśmy program zagospodarowania Wisły i jej dorzecza. Jest to zadanie na miarę pokolenia od pokoleń czekające na podjęcie. Regulacja rzek i budowa zbiorników pozwoli na lepsze wykorzystanie wielkiego bogactwa jakim jest woda, która czasem występuje w nadmiarze lecz najczęściej w naszym kraju odczuwamy jej niedostatek. Woda jest coraz bardziej potrzebna dla przemysłu i rolnictwa dla zwiększenia produkcji ryb słodkowodnych. Rośnie jej zużycie w wyniku wzrostu kultury życia, rozwoju nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego. Drogi wodne mogą i powinny spełniać znacznie większą rolę w transporcie wzrastającej w szybkim tempie masy ładunków. Wszystko to wskazuje na żywotną konieczność kompleksowego i nowoczesnego zagospodarowania Wisły i innych rzek polskich.

Kształtować postawy i pobudzać inicjatywy

TOWARZYSZE!

Głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego w przyszłej dekadzie musimy uczynić wzrost efektywności. Wymagać to będzie oparcia wzrostu produkcji przede wszystkim na pełnym wykorzystaniu ogromnego potencjału zainwestowanego w przemyśle a także na dalszej modernizacji powiązań integracyjnych z ZSRR i całą socjalistyczną wspólnotą. Tym zadaniom odpowiadać powinna polityka inwestycyjna. W tym też kierunku musimy kształtować postawy, ogniskować aktywność i pobudzać inicjatywy ludzi pracy.

Wielkie znaczenie mieć będzie także dalsze zacieśnianie jedności narodu polskiego na płaszczyźnie budownictwa socjalistycznego, na drodze konsekwentnej realizacji zasad demokracji socjalistycznej i stałego umacniania socjalistycznych stosunków społecznych.

Świadomość celów i jedność działania

TOWARZYSZE!

Współczesność stawia każdemu narodowi wielkie wymagania. Narastają poważne problemy cywilizacyjne: energetyczny, surowcowy, żywnościowy, środowiska naturalnego. Złożona jest również sytuacja światowa. Nasz naród zrobił już dużo, aby tym wymaganiom sprostać.

Przed 35 laty obraliśmy socjalistyczną drogę rozwoju, dźwigamy nasz kraj gospodarczo i społecznie, budujemy siłę naszej ojczyzny, wzbogacamy materialne i duchowe wartości naszego narodu. Cały nasz naród, partia i państwo ludowe wnoszą swój wkład do sprawy pokoju i socjalizmu, służą postępowi tej sprawy całym swym autorytetem i całą swą działalnością.

W latach siedemdziesiątych podjęliśmy zadanie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Wielkie cele i zadania, które chcemy przed partią i narodem postawić wymagają przede wszystkim jedności działania, wytrwałości i konsekwencji w realizacji podjętego dzieła, rzetelnej pracy i świadomej dyscypliny, umiejętności pokonywania przeszkód, wysokiej kultury politycznej, niezłomnej woli.

Świadomość celów, ku którym zmierzamy i jedność narodu są potężnymi czynnikami jego siły. Budowaniu tej siły powinny służyć wszystkie nasze poczynania ideowo-wychowawcze i organizacyjne, partii i stronnictw sojuszniczych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych, całego Frontu Jedności Narodu. Zbliża się 35-lecie Polski Ludowej, która odzyskała swą niepodległość dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, dzięki heroicznej walce jego armii oraz sprzymierzonego z nią ludowego Wojska Polskiego. Zbliża się również 40 rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę. Obie te rocznice skłaniają każdego Polaka do refleksji nad naukami płynącymi z przeszłości. Nad drogą przebytą i zadaniami, które trzeba wykonać dla przyszłości. Zatroszczmy się o to, aby w tej powszechnej rodaków rozmowie umacniał się patriotyzm i internacjonalizm, aby zrozumienie zasad socjalizmu i ich nierozdzielnego związku z państwowymi i narodowymi interesami przenikało głęboko do świadomości całego społeczeństwa.

Zacieśniajmy więź partii z ludźmi pracy, z całym narodem. Pogłębiajmy sojusz robotników, chłopów i inteligencji, jednoczmy wszystkich Polaków w pomnażaniu siły naszego socjalistycznego państwa, w umacnianiu naszych socjalistycznych sojuszy, w pracy dla ojczyzny!

Dyskusja na XIV plenum KC PZPR

ZDZISŁAW KUROWSKI
członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR

W rezultacie realizowanej od 1971 r. polityki społeczno-gospodarczej wydatnie wzrósł poziom życia narodu, zrodziły się wyższe aspiracje i nowe potrzeby. Popyt na towary i usługi w szybkim tempie wzrasta i staje się bardziej zróżnicowany. Coraz większego znaczenia nabiera w tych warunkach systematyczne rozszerzanie asortymentu towarów rynkowych i usług, operatywne reagowanie na zmiany popytu, pełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwości wzbogacania rynku.

Nie byłoby to możliwe bez szybkiej rozbudowy potencjału gospodarczego, a zwłaszcza wielkich zakładów przemysłowych, których rozwój ma również doniosłe następstwa społeczne, prowadzi bowiem do postępowych przekształceń w strukturze socjalnej, rozszerza szeregi wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. W coraz większym jednak stopniu proces ten powinien być wspierany i uzupełniany przez rozwój przemysłu drobnego, rozumianego bardzo szeroko — od małych i średnich zakładów w przemyśle kluczowym i terenowym do spółdzielczości, a także innych form.

Drobna wytwórczość realizuje obecnie produkcję i usługi o wartości ponad 350 mld złotych, z tego na rynek — o wartości 240 mld złotych. Jej udział w globalnej produkcji przemysłu ustabilizował się na poziomie niespełna 12 proc. Potrzeba zwiększenia tego udziału wynika z obiektywnych prawidłowości rozwojowych, potwierdzonych zarówno przez nasze rodzime doświadczenia, jak również doświadczenia innych państw socjalistycznych.

Zharmonizowanie rozwoju przemysłu drobnego z rozwojem produkcji w przemyśle kluczowym jest ważnym czynnikiem kształtowania dojrzałej struktury gospodarczej kraju, warunkującej lepsze zaspokajanie stale rosnących i zróżnicowanych potrzeb społecznych. Drobne zakłady mają także duże zdolności rozwijania poszukiwanej produkcji eksportowej. Nie można też pominąć możliwości i potrzeby rozwoju produkcji kooperacyjnej, zarówno w przemyśle kluczowym, jak i drobnym.

Materiały na dzisiejsze plenum KC były przedmiotem konsultacji we wszystkich województwach i niektórych resortach gospodarczych. Zasięgnęliśmy opinii szerokiego kręgu działaczy i aktywu społeczno-politycznego naszej partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Konsultacje te potwierdziły aktualność podjętej problematyki, prawidłowość oceny obecnego stanu uspołecznionego przemysłu drobnego, a także trafność proponowanych kierunków jego rozwoju.

Podkreślono także potrzebę zwiększenia udziału przemysłu drobnego w realizacji wytyczonych przez partię wielkich programów społecznych, zwłaszcza programu wyżywienia narodu, mieszkaniowego, programu rozwoju rodziny i ochrony zdrowia. Ważnym kierunkiem działania uspołecznionego przemysłu drobnego powinien być np. rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego w oparciu o miejscowe zasoby i regionalne tradycje. Zwiększenie udziału przemysłu drobnego w realizacji programu mieszkaniowego przejawiać się powinno przede wszystkim w rozwoju produkcji materiałów budowlanych na bazie lokalnych surowców naturalnych i wtórnych oraz w rozszerzaniu produkcji i podwyższaniu jakości artykułów wyposażenia mieszkań. Nie mniejsze znaczenie ma rozwój usług budowlanych.

Troska o stałą poprawę zdrowotności społeczeństwa stawia zwłaszcza przed spółdzielczością pracy zadanie rozszerzenia produkcji sprzętu medycznego i leków, a także zwiększenia zakresu usług lekarsko-dentystycznych. Rozwijana i doskonalona powinna być działalność na rzecz rehabilitacji inwalidów w oparciu o piękne tradycje i dobre doświadczenia spółdzielczości inwalidzkiej.

Rozwój uspołecznionego przemysłu drobnego powinien ściśle wiązać się z rozwojem usług. Szczególnie szybko trzeba rozwijać usługi związane z funkcjonowaniem gospodarstw domowych i ułatwianiem pracy kobietom. To samo dotyczy usług produkcyjnych dla rolnictwa oraz usług bytowych dla ludności wiejskiej.

Wzrost efektywności gospodarowania jest dziś głównym celem naszej polityki gospodarczej. Wagę tego problemu podkreślił niedawno list I sekretarza KC naszej partii Edwarda Gierka do kierownictw resortów i urzędów wojewódzkich. Zwiększenie roli przemysłu drobnego w gospodarce narodowej powinno wydatnie przyczynić się do realizacji postawionych w tym liście zadań. Przemawiają za tym następujące argumenty: po pierwsze — przemysł drobny charakteryzuje się, generalnie rzecz biorąc, niższą kapitałochłonnością rozwoju i relatywnie wysoką jego produktywnością. Po drugie — w warunkach produkcji na niewielką skalę z reguły bardziej efektywne jest wykorzystanie zasobów materialnych, surowców odpadowych i wtórnych, trudnych niekiedy do spożytkowania w wielkich zakładach. Jednocześnie stwarza to możliwość bardziej elastycznego reagowania na potrzeby rynku i zmieniającej się mody. Po trzecie — w jednostkach przemysłu drobnego łatwiej można aktywizować wszelkie rezerwy siły roboczej i racjonalnie wykorzystać lokalne jej zasoby. Po czwarte — rozwój tak pomyślanej i funkcjonującej sieci zakładów przemysłu drobnego nie pociąga za sobą konieczności zwiększania przewozów, co w warunkach dużego obciążenia naszego transportu jest szczególnie pożądane.

Niemałe możliwości poprawy efektywności gospodarowania wynikają z zacieśnienia współpracy przemysłu drobnego z przemysłem kluczowym. Współpraca ta pozwala na przenikanie nowoczesnej myśli technicznej do przemysłu drobnego, obniża koszty wdrażania nowej techniki i sprzyja podnoszeniu jakości wyrobów. Takie kierunki współdziałania powinny być rozwijane wszędzie tam, gdzie znajduje to uzasadnienie w społecznych potrzebach i rachunku ekonomicznym.

Ważne znaczenie ma wsparcie tej dziedziny gospodarki zarówno doraźnie, jak i perspektywicznie środkami materiałowymi i technicznymi m.in. poprzez działania inwestycyjne i szerszą modernizację tego przemysłu. Znaleźć to powinno odpowiednie odzwierciedlenie w bieżącym sterowaniu gospodarką.

Nie wszystkie problemy rozwoju przemysłu drobnego mogą być rozwiązane decyzjami centralnymi. Dlatego szczególnie cenne są te wnioski, które wskazują m.in. na możliwości samozaopatrzenia przemysłu drobnego w drodze aktywizacji lokalnych źródeł surowcowo-materiałowych. Można i trzeba również dokonać terenowych przeglądów wolnych powierzchni produkcyjnych z myślą o ich wykorzystaniu w drobnej wytwórczości. Częściej trzeba organizować giełdy zbędnych maszyn, surowców i materiałów.

Czynnikiem o doniosłym znaczeniu, warunkującym prawidłowy rozwój uspołecznionego przemysłu drobnego jest podwyższanie kwalifikacji kadr i rangi społecznej pracowników tego działu gospodarki narodowej. Warto w tej dziedzinie wykorzystać doświadczenia zakładów doskonalenia zawodowego.

Niezwykle ważne znaczenie ma dalsze doskonalenie systemu organizacji, planowania i zarządzania w przemyśle drobnym. Zbyt częste reorganizacje w tym dziale gospodarki powodują straty produkcyjne, nie sprzyjają mobilizacji i koncentracji oraz uwagi kadr na podstawowych zadaniach, utrudniają niekiedy normalną pracę ze szkodą dla interesów społecznych. Istnieje natomiast potrzeba lepszej koordynacji działalności całego uspołecznionego przemysłu drobnego, a przede wszystkim wzmocnienia odpowiedzialności poszczególnych jego pionów za konkretne asortymenty towarów rynkowych oraz rozwój usług, a także kształtowanie właściwych powiązań przemysłu drobnego z handlem. Niezbędne jest, obok tego, doskonalenie systemu zarządzania w ramach poszczególnych form drobnej wytwórczości oraz małych zakładów w przemyśle kluczowym.

Dokonana niespełna 4 lata temu reforma podziału administracyjnego kraju przybliża organy władzy terenowej do społeczeństwa, stwarza nowe możliwości aktywizacji gospodarczej poszczególnych regionów i wyrównywania poziomu zagospodarowania wszystkich części kraju. Rozważane dzisiaj propozycje stanowią potwierdzenie i rozwinięcie polityki zmierzającej do zwiększenia udziału władz terenowych w rozwoju społeczno-gospodarczym województw, gmin, miast i osiedli. Spodziewamy się, że realizacja dyskutowanego programu będzie wykorzystana zarówno przez władze centralne jak i terenowe na rzecz umacniania społeczno-gospodarczej roli ośrodków wojewódzkich, a także średnich miast jako ważnych ośrodków w koncepcji przestrzennego rozwoju kraju.

Wszystko, co partia nasza kreśli w swoich programach ma na celu dobro ludzi pracy. Służy rozwojowi kraju, umacnia jego siły i pozycję w świecie. Jest to nadrzędna intencja także rozważanego na dzisiejszym posiedzeniu programu. Głównym zatem zadaniem instancji i organizacji partyjnych jest stwarzanie odpowiedniego klimatu dla konsekwentnej, aktywnej realizacji przyjętej decyzji w terenie, w jednostkach gospodarczych i poszczególnych środowiskach. Ważnym zadaniem jest rozwój i umacnianie pracy partyjnej w przemyśle drobnym, a przede wszystkim kształtowanie poczucia wysokiej odpowiedzialności za jego prace i wyniki. Program rozwoju tego przemysłu ma charakter długofalowy. Jego realizację rozpocząć powinniśmy już dzisiaj.

Kierując się realnymi możliwościami, w pierwszym etapie obejmującym najbliższe 2 lata, koncentrować powinniśmy uwagę na pełniejszym wykorzystaniu zasobów i środków, które już obecnie znajdują się w posiadaniu przemysłu drobnego. Tworzyć trzeba równocześnie założenia i warunki perspektywicznych przekształceń o charakterze strukturalnym, zapewniającym trwałe miejsce tego przemysłu w polityce gospodarczej lat 80-ych. Oznacza to, że tempo rozwoju przemysłu drobnego w przyszłym 5-leciu powinno być szybsze niż tempo rozwoju całego przemysłu.

TADEUSZ PYKA
członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów

W ciągu 8 lat obecnej dekady stworzyliśmy ogromny potencjał gospodarczy. Powstanie zupełnie nowych gałęzi i branż przemysłu, uruchomienie nowych asortymentów produkcji stawia nas dziś na 9 bądź 10 miejscu w światowej produkcji przemysłowej, a na 3 lub 6 miejscu w produkcji niektórych ważnych wyrobów i asortymentów.

Z drugiej jednak strony nie w pełni wykorzystujemy te wielkie możliwości produkcyjne, jakie wynikają z osiągniętego poziomu rozwoju naszego przemysłu. Przeprowadzone badania i analizy oraz doświadczenia innych państw wskazują, że nie wszystkie zadania produkcyjne, zwłaszcza w dziedzinie rynku i eksportu, a także kooperacji dla produkcji rynkowej i eksportowej może rozwiązać przemysł dysponujący niemal wyłącznie dużymi zakładami. Obok wielkich przedsiębiorstw potrzebne są małe zdolne do podejmowania produkcji zmiennej, krótkoseryjnej, zróżnicowanej stosownie do zmieniających się potrzeb.

Szczególną rolę powinien spełniać uspołeczniony przemysł drobny w umacnianiu ogólnej równowagi na rynku wewnętrznym, przede wszystkim w równoważeniu rynku pod względem asortymentowym. Na rynku artykułów konsumpcyjnych zadania przemysłu drobnego są tym ważniejsze, że suma możliwości kupowania pozornie drobnych artykułów i korzystania z usług wywiera silny wpływ na psychologiczne i społeczne oceny faktycznego stanu i rozwoju naszej gospodarki.

Problem polega nie na tym, że mamy za dużo przedsiębiorstw wielkich, lecz na tym, że stosunkowo za mało jest przedsiębiorstw i zakładów drobnych, niezbędnych do ukształtowania harmonijnej struktury ekonomicznej i organizacyjnej, ułatwiającej całemu przemysłowi wykonywanie jego zadań wobec społeczeństwa. Brak w planowaniu i systemach ekonomicznych wyraźniejszego rozróżnienia zakładów wielkich od drobnych powoduje, że przemysł drobny kierowany jest takimi samymi metodami, jak wielkie organizacje gospodarcze, a zatem metodami dostosowanymi do wysokiego stopnia koncentracji i centralizacji.

Przykładem tego może być podjęta w ubiegłym 5-leciu decyzja podporządkowania małych zakładów przemysłowi kluczowemu, z myślą o ich technicznym i kadrowym dozbrojeniu. Sens tej decyzji został jednak wypaczony. Przeprofilowano działalność przejętych zakładów powodując w rezultacie zanik znacznej części niezbędnej i poszukiwanej dla rynku produkcji.

Jest więc sprawą ważną określenie dziś cech charakteryzujących przemysł drobny. Dla przemysłu tego istotne wydają się nie kryteria wielkości zatrudnienia czy skali produkcji, lecz inne kryteria — zarówno ekonomiczne, jak i organizacyjne.

Pierwsze z nich — to cel produkcji, przemysł drobny powinien pracować przede wszystkim na rzecz równowagi rynkowej, asortymentowego dostosowania produkcji do popytu. Z kolei przemysłowi kluczowemu potrzebne są małe zakłady, rozwijające komplementarną produkcję kooperacyjną, m.in. także dla produkcji rynkowej.

Drugim kryterium są źródła zaopatrzenia surowcowego. Przemysł drobny powinien wykorzystywać przede wszystkim, choć nie wyłącznie surowce lokalne, odpadowe i surowce wtórne.

Trzecim kryterium jest ścisły związek przemysłu drobnego z terenem i oddziaływanie na społeczno-gospodarczy rozwój regionu. Oznacza to, że w profilu wytwórczym uspołecznionego przemysłu drobnego należałoby maksymalnie uwzględniać konkretne warunki lokalne, takie jak zasoby surowcowe, stan kadr, a także szanse i możliwości zbytu zamierzonej produkcji.

Czwarte kryterium przemysłu drobnego — to rozliczanie go przez teren, a więc województwa, gminy, miasta czy nawet dzielnice.

Jako piąte kryterium przemysłu drobnego należałoby rozważyć sprawę maksymalnie uproszczonego mechanizmu ekonomiczno-finansowego, przejrzystego i zrozumiałego dla każdego pracownika.

Tak więc chodzi tu o nowe spojrzenie na koncepcję polityki ekonomicznej, o pewnego rodzaju przebudowę układu odpowiedzialności za stan gospodarki, a zwłaszcza za zaopatrzenie rynku. Trzeba stworzyć atrakcyjne, dogodne warunki dla rozwoju małych zakładów, uzupełniając duży przemysł kluczowy w funkcjach, których on dobrze spełniać nie może.

Socjalistyczny przemysł drobny przyczyniać się powinien do podniesienia ogólnej sprawności i efektywności całej gospodarki narodowej. A bliski jego kontakt z terenem pozwoli lepiej uwzględniać strukturę popytu i jego regionalne zróżnicowanie. Równocześnie zaś, a może przede wszystkim, pozwoli to stopniowo przywracać właściwe proporcje zadań i obowiązków, a także odpowiedzialności za stan rynku między najwyższymi władzami centralnymi a władzami terenowymi.

Jakie powinny być zasady systemu ekonomiczno-finansowego i organizacyjnego uspołecznionego przemysłu drobnego? System ten powinien różnić się od rozwiązań istniejących. Głównym miernikiem w całym przemyśle uspołecznionym pozostaje wartość produkcji sprzedanej lub dodanej. Jest to miernik dobry, ale często krępujący inicjatywę i aktywność przedsiębiorstw. Ważną cechą systemu ekonomiczno-finansowego przemysłu drobnego powinna więc być zwiększona samodzielność zakładów. Naturalnie druga strona tego systemu — to pełne ponoszenie wszystkich konsekwencji podejmowanych decyzji.

W systemie ekonomiczno-finansowym drobnego przemysłu należałoby ograniczyć dyrektywność. W Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym zadania dla przemysłu drobnego należałoby określać tylko szacunkowo i jedynie w odniesieniu do kilku elementów, jak np. rozmiary produkcji rynkowej i kooperacji dla rynku, fundusz inwestycyjny lub fundusz płac. Potrzeby przemysłu drobnego powinny być jednocześnie uwzględniane w centralnych bilansach i rozdzielnikach zaopatrzenia w ważne i cenne materiały i surowce.

Podstawą samodzielnych decyzji zakładów przemysłu drobnego w zakresie produkcji rynkowej powinny być przede wszystkim umowy zawierane z przedsiębiorstwami handlowymi, w tym umowy o sprzedaży na zasadach komisu. Wymagać to będzie odpowiednich modyfikacji w handlu i w dziedzinie przepisów bankowych. Również produkcja kooperacyjna na rzecz przemysłu kluczowego powinna opierać się na umowach i porozumieniach dostawców z odbiorcami.

W dziedzinie zaopatrzenia należałoby rozszerzyć uprawnienia zakładów drobnej wytwórczości do bezpośrednich zakupów surowców czy materiałów, zarówno w jednostkach gospodarki uspołecznionej, jak i u indywidualnych producentów, a także bezpośrednio na rynku.

Fundusz płac powinien być określany w planie szacunkowo. Natomiast w konkretnym zakładzie powinien on być powiązany z jednej strony z wynikami ekonomiczno-finansowymi, a z drugiej — z taryfikatorami i stawkami zaszeregowania ustalonymi w zbiorowych układach pracy. Poza cenami towarów i usług, zatwierdzanymi przez PKC, inne ceny mogą wynikać z kalkulacji nakładów oraz z uzgodnień z nabywcą (np. z przedsiębiorstwem handlowym). Należy zarazem zagwarantować kontrolę państwa nad tymi cenami, np. w formie określania cen maksymalnych. Taki system może stworzyć silne zachęty do obniżania kosztów produkcji, a także i cen, szczególnie jeśli zagwarantuje się udział załóg w zyskach.

Uspołeczniony przemysł drobny powinien być w pełni samowystarczalny finansowo, przy rozszerzeniu zakresu i uelastycznieniu form kredytu bankowego. System podatkowy powinien być maksymalnie uproszczony.

Należałoby też przyjąć, że inwestycje przemysłu drobnego nie będą limitowane, lecz również określane szacunkowo w narodowych planach społeczno-gospodarczych. Nakłady na modernizację i zakup wyposażenia podejmowane byłyby samodzielnie, w granicach posiadanych funduszów oraz przyznanych kredytów bankowych. Zakłady przemysłu drobnego powinny mieć własne rachunki dewizowe, na których gromadziłyby część wpływów z eksportu. Cała organizacja przemysłu drobnego powinna być uproszczona, przy minimalnych obciążeniach administracyjnych.

Zarówno zakłady, jak i ich jednostki nadrzędne powinny mieć możliwie najskromniejszą obsadę administracyjną. Chodzi bowiem o to, aby nadmierna biurokracja nie zdławiła całej idei drobnego przemysłu. W dostosowaniu do specyficznych potrzeb branżowych system ekonomiczny drobnych zakładów może być modyfikowany w ramach ogólnych jego założeń.

Nie jest potrzebna żadna nowa centralna organizacja. Funkcje koordynacyjne można by powierzyć wojewodom, a ogólny nadzór nad rozwojem i prawidłowym funkcjonowaniem przemysłu drobnego — ministrowi handlu wewnętrznego i usług w części produkcji rynkowej oraz ministrom resortów gospodarczych nadzorujących organizacje powołujące małe zakłady.

Rola przemysłu drobnego w podnoszeniu efektywności może być znaczna. Miejsce pracy w przemyśle drobnym jest 5-krotnie tańsze niż w kluczowym, produktywność inwestycji wielokrotnie wyższa; niższe i oszczędniejsze jest zużycie materiałów. Powiązanie przemysłu drobnego z lokalnym rynkiem zaopatrzenia i zbytu wpływa na zmniejszenie kosztów transportu i ułatwia ocenę potrzeb, zmniejszając margines nietrafionej produkcji. Rozwijając przemysł drobny, idziemy zatem w kierunku zwiększenia efektywności całego przemysłu i całej gospodarki.

W przygotowaniach kierunków rozwojowych naszej gospodarki na lata 1981—1985 ważne miejsce powinny zająć sprawy przemysłu drobnego, odgrywającego tak istotną rolę w poprawie zaspokajania potrzeb społecznych.

STEFANIA PARUZEL
członek KC PZPR, szwaczka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku (woj. słupskie)

Bogate są wyniki konsultacji i dyskusji przeprowadzonych w zakładach, a także wśród aktywu społeczno-gospodarczego województwa, dotyczące problemu rozwoju przemysłu drobnego. Wykazały one, iż istnieje na naszym terenie wiele możliwości szybkiego rozwoju małych zakładów, które mogą odegrać ważną rolę w lepszym zagospodarowaniu odpadów produkcyjnych powstających w dużych fabrykach, a także w wykorzystaniu lokalnych surowców i płodów rolniczych. Np. w kombinacie „Alka", który produkuje rocznie obuwie i odzież skórzaną o wartości 3 mld złotych, znajduje się dużo odpadów poprodukcyjnych, których zagospodarowanie stanowi istotny problem. Przy wykrojach elementów butów ze skóry pozostaje np. rocznie 25—30 ton różnego rodzaju ścinków. Znaczna ich część mogłaby być wykorzystana przez małe zakłady produkujące zabawki, na elementy dekoracyjne itp. Jednak aktualny stan przepisów prawnych regulujący tryb spożytkowania odpadów utrudnia ich racjonalne zużycie.

Mówiąc o sprawach lepszego gospodarowania bogactwami naturalnymi dyskutantka zwróciła uwagę na możliwość przekazywania kółkom rolniczym lub zakładom pracy nie wykorzystanych jeszcze dla potrzeb gospodarki rybnej jezior i stawów. Także poprzez lepsze powiązanie kilkunastotysięcznej rzeszy działkowiczów z małymi zakładami przetwórstwa owocowo-warzywnego, można by zwiększyć produkcję wielu rynkowych wyrobów, wykorzystać nadwyżki plonów z działek.

Szanse zwiększenia produkcji materiałów budowlanych istnieją w uruchomieniu nieczynnych 19 cegielni na terenie województwa. Można by rozwinąć również wytwarzanie artykułów pamiątkarskich opartych na motywach regionalnych, rozwijając system pracy nakładczej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Dyskusja na XIV plenum KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

ZDZISŁAW LEGOMSKI
członek KC PZPR, wojewoda katowicki

W warunkach dużej koncentracji przemysłu ciężkiego w woj. katowickim szczególnie istotna jest rola drobnej wytwórczości w utrzymaniu równowagi rynkowej. Wpływa ona na stopniowe likwidowanie dysproporcji w rozwoju regionu, daje zatrudnienie szerokim rzeszom kobiet i tym wszystkim, którzy ze względu na brak predyspozycji nie mogą pracować w przemyśle ciężkim.

Od 1976 roku wzrósł udział drobnej wytwórczości w potencjale gospodarczym województwa. Wartość jej produkcji zwiększyła się z niespełna 22 mld zł w 1976 r. do ponad 25 mld zł w ubiegłym roku, w tym produkcja rynkowa z 15 do 17 mld zł, a wartość usług z 1,3 mld zł do przeszło 1,9 mld zł. Zapotrzebowanie społeczne nadal wyprzedza jednak wzrost produkcji i usług. Szukając sposobów zwiększenia potencjału drobnego przemysłu, przekazuje mu się więc nie wykorzystane obiekty i pomieszczenia w dużych zakładach przemysłowych, a Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa analizuje możliwości oddania na cele usługowe obiektów pomocniczych powstałych przy realizacji budownictwa osiedlowego. Tą bezinwestycyjną drogą zamierzamy do końca br. uruchomić w województwie około 90 nowych zakładów i filii produkcyjno-usługowych.

Istnieje pilna konieczność wypracowania i wdrożenia w życie skutecznego systemu zaopatrzenia drobnej wytwórczości w materiały i surowce, a także maszyny i urządzenia. Decyzji wymaga stworzenie drobnemu przemysłowi możliwości zakupu bądź dzierżawy nie wykorzystanych w przemyśle kluczowym maszyn i urządzeń. Drobna wytwórczość nie dysponuje też odpowiednim zapleczem badawczo-rozwojowym. Toteż postanowiono powołać specjalne przedsiębiorstwo badawczo-wdrożeniowe drobnego przemysłu.

JAN KAMIŃSKI
członek KC PZPR, minister, prezes ZG CZSR „Samopomoc Chłopska"

Spółdzielczość rolnicza jest trzecim pod względem rozmiarów — po kluczowym przemyśle spożywczym i lekkim — producentem i dostawcą towarów rynkowych. Wartość tej produkcji wyniesie w br. 126 mld zł. W strukturze wytwarzanych artykułów dominują produkty mleczarskie, owocowo-warzywne, pieczywo, wyroby wędliniarskie i napoje bezalkoholowe. Wyroby pochodzące z własnych zakładów stanowią ponad 40 proc. ogólnej wartości produktów spożywczych sprzedawanych w małych miastach i na wsi.

Wielkość i lokalizację spółdzielczych zakładów determinują dwie przesłanki: lokalne potrzeby konsumpcyjne ludności oraz rozmiary towarowej produkcji rolnej. Bardziej przetworzone produkty mleczarskie, mięsne, mrożonki i koncentraty owocowo-warzywne dostarczają duże zakłady, nowocześnie wyposażone. Równocześnie jednak 4,5 tys. przetwórni i innych zakładów CZSR znajduje się na terenie gmin, a ich produkcja odgrywa istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb miejscowego rynku i racjonalnym wykorzystywaniu surowców. W wielu gminach są jednak jeszcze duże rezerwy w tej dziedzinie.

Dążąc więc do szybszej rozbudowy gminnych ośrodków produkcji rolno-spożywczej utworzony został w ub. roku specjalny fundusz rozwoju tego typu przetwórstwa. Ze środków tych finansowane będą przedsięwzięcia realizowane systemem gospodarczym w oparciu o uproszczoną dokumentację projektowo-kosztorysową i głównie przez własne ekipy wykonawcze. Dzięki temu już w br. rozpoczyna się realizację około 550 drobnych obiektów, a wartość produkcji uzyskanej w nich w przyszłym roku ocenia się na 1,5 mld złotych. W kolejnych latach rozmiary inwestycji finansowanych z tego funduszu powinny się powiększać.

Przemysł drobny lokalizowany w znacznej części w ośrodkach gminnych zapewnia bowiem — jak dowodzi praktyka — m.in. stabilną produkcję przy niższych stosunkowo kosztach (znacznie bowiem zmniejsza się przewozy surowców i gotowej produkcji), sprzyja intensyfikacji produkcji rolnej także w małych gospodarstwach oraz przyczynia się do szybszej aktywizacji wsi i gmin.

HENRYK KOSTECKI
zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu

Problematyka obrad plenum jest szczególnie bliska aktywowi partyjno-gospodarczemu szczebla miejsko-gminnego i wojewódzkiego, gdyż dotyczy realnych możliwości przyspieszenia rozwoju poszczególnych gmin i małych miast, poprawy zaopatrzenia rynku, lepszego spożytkowania miejscowych surowców oraz zasobów siły roboczej.

Woj. nowosądeckie uzyskuje coraz lepsze rezultaty specjalizowania się w sadownictwie i warzywnictwie oraz w hodowli bydła i owiec. Musimy jednak myśleć już dzisiaj o przetwórstwie, o możliwościach przechowalnictwa i dystrybucji produkcji, mając na uwadze m.in. to, że w okresach letniego i zimowego sezonu turystycznego rynek nasz jest wyjątkowo chłonny. Równocześnie nie jesteśmy w stanie przetworzyć u siebie całości skupowanego już obecnie mleka, żywca i płodów ogrodniczych. Brak np. właściwych magazynów i przechowalni pasz oraz owoców powoduje straty sięgające wielu milionów złotych w skali rocznej. Jest to ogromna rezerwa gospodarki żywnościowej i zaopatrzenia rynku. Wiele problemów służących rozwiązaniu tych spraw już podjęliśmy. Przygotowaliśmy program rozwoju małych przetwórni obejmujący kilkadziesiąt pozycji. Obrady XIV plenum KC utwierdzają nas w słuszności obranego kierunku.

Widzimy możliwości i potrzebę rozwoju także innych gałęzi drobnego przemysłu. Dostrzegamy celowość łączenia wysiłków i środków organizacji handlowych, przedsiębiorstw przemysłowych i władz terenowych w celu rozbudowy i modernizacji rozlewni wód mineralnych, których mamy największe w kraju zasoby. Duże możliwości wzrostu produkcji istnieją także m.in. w przetwórstwie runa leśnego, w produkcji mebli regionalnych, ceramiki budowlanej, rozwoju usług garbarsko-futrzarskich. Pomyślne wykonanie przyjętych w tych dziedzinach zamierzeń uzależnione jest m.in. od właściwego zaopatrzenia materiałowo-surowcowego, przyjęcia trafnych zasad planowania, finansowania inwestycji oraz szeroko pojętej gospodarności.

JAN LEW
zastępca członka KC PZPR, rytownik w Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Bieltex" (woj. wałbrzyskie)

Z uwagi na duże skoncentrowanie przemysłu drobnego w woj. wałbrzyskim tematyka dzisiejszych obrad ma dla tego regionu istotne znaczenie. Za szczególnie ważne uznajemy tworzenie terenowo-branżowych związków kooperacyjnych głównie w przemysłach: lekkim, elektromaszynowym, szklarsko-ceramicznym i wydobywczym. Niezależnie od przyrostu produkcji powinny one sprzyjać podnoszeniu na wyższy poziom licznych zaniedbanych dotychczas małych i średnich jednostek gospodarczych.

Zagadnieniem niedostatecznie docenianym jest problem wykorzystywania lokalnych surowców. Regulując organizację skupu i dystrybucję kamieni szlachetnych, stworzyliśmy sprzyjające warunki zwiększenia produkcji wyrobów jubilerskich i pamiątkarskich. Możliwości są jednak znacznie większe. Ograniczają je stosunkowo skąpe zasoby lokalowe oraz brak niektórych środków produkcji. Liczymy na dostawy maszyn — głównie małych obrabiarek.

Duże znaczenie przywiązujemy do wzbogacania rynku artykułów żywnościowych. Rozszerzamy również produkcję materiałów budowlanych, którą podejmuje zarówno Związek Spółdzielczości Pracy jak i Związek Kółek Rolniczych.

Wszelkie inicjatywy wojewódzkie nie mogą się jednak obejść bez zapewnienia stałego dopływu środków rozwojowych. Pozwoliłyby one w naszym województwie rozwinąć znacznie garbarstwo i kuśnierstwo, lepiej zagospodarować tkaniny bawełniane i lniane produkowane przez zakłady kluczowe. Duże możliwości istnieją również w rozwoju przemysłu ceramicznego oraz rolno-spożywczego.

STANISŁAW GĘBALA
zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie

W woj. tarnowskim istnieją możliwości zwiększenia produkcji rynkowej, eksportowej i usług drobnego przemysłu o wartość około 300 mln zł rocznie. Wymaga to jednak sporych nakładów na modernizację i inwestycje. Propozycje w tej dziedzinie nie zostały uwzględnione przez jednostki nadrzędne drobnej wytwórczości, w wyniku czego na rynek i na eksport nie trafiły poszukiwane towary, głównie wyroby odzieżowe, meble, szkło i kamionka.

Obowiązujące przemysł drobny zasady ekonomiczno-finansowe nie zawsze sprzyjają wzrostowi zainteresowania załóg poprawą efektywności gospodarowania. Kolejny problem, to system zaopatrzenia materiałowego, który prowadzi w konsekwencji do unikania przez przemysł drobny produkcji określonych wyrobów i świadczenia niektórych usług poszukiwanych przez mieszkańców miast i wsi.

Przedstawione mankamenty i niedoskonałości nie mogą obniżyć roli uspołecznionego przemysłu drobnego w dziele poprawy warunków życia społeczeństwa. Jest to również przemysł o wysokiej efektywności gospodarowania. Jednostki drobnego przemysłu osiągają tylko dwukrotnie niższą wydajność pracy niż przemysł kluczowy województwa przy 15-krotnie niższym technicznym uzbrojeniu pracy. W województwie podejmowane są inicjatywy na rzecz rozwoju takich usług, jak regeneracja opon dla potrzeb rolnictwa. Pierwszy zakład tego typu jest już w rozruchu. Duże możliwości widzimy również w aktywizacji produkcji materiałów budowlanych w oparciu o surowce lokalne oraz przetwórstwa owoców i warzyw w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Wojewódzka organizacja partyjna sprzyjać będzie nadal wszelkim inicjatywom zmierzającym do rozwoju i umacniania roli drobnej wytwórczości.

WACŁAW STANISZEWSKI
członek KC PZPR, szlifierz w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie

Proponowany dla przemysłu drobnego program powinien spowodować stosowny do potrzeb rozwój jego produkcji. Dla pomyślnej realizacji tych zamierzeń niezbędna jest jednak szybka zmiana przepisów, która usunie przeszkody i hamulce wzrostu jego produkcji. Zgodnie z kierunkami określonymi w materiałach na XIV plenum konieczna jest koncentracja wysiłków na zakończeniu inwestycji już kontynuowanych oraz rozbudowa bazy lokalowej przemysłu drobnego. Musi on być dodatkowo wyposażony w maszyny i urządzenia wycofywane z wielkiego przemysłu.

Przemysł kluczowy powinien być także zobowiązany do udzielania pomocy technicznej i technologicznej mniejszym zakładom, które są dostawcami elementów kooperacyjnych.

FSO jest żywotnie zainteresowana rozwojem specjalistycznej produkcji kooperacyjnej z jednostkami przemysłu drobnego. Fabryka utrzymuje związki kooperacyjne m.in. z 40 zakładami spółdzielczości inwalidzkiej. Współpraca ta wpłynęła korzystnie na podniesienie poziomu technicznego małych zakładów. Wskazane jest dalsze utrzymanie i rozwijanie tych powiązań.

Stawiamy przemysłowi drobnemu bardzo trudne zadania, których realizacja powinna przyczynić się do lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych. Chodzi o to aby usunąć braki na rynku wielu drobnych przedmiotów. Denerwujące niedobory w sposób niekorzystny kształtują opinie społeczeństwa o sprawności naszych mechanizmów gospodarowania. Program przyjęty przez plenum pozwoli odrobić opóźnienia i poprawić zaopatrzenie rynku w towary i usługi z uspołecznionego przemysłu drobnego.

ALEKSANDER KOPEĆ
zastępca członka KC PZPR, minister przemysłu maszynowego

Tworzenie małych zakładów i filii w oparciu o duże organizacje przemysłowe nie tylko rozwiązuje wiele istotnych problemów aktywizacji terenu i przynosi przepływ wysoko wykwalifikowanej kadry, ale rozszerza też procesy powstawania i rozwoju przemysłowej klasy robotniczej, przyczynia się do równomiernego rozwoju kraju. Nie chodzi przy tym o formalne tworzenie małych zakładów i podział produkcji, ale o istnienie organizmów gospodarczych bardziej elastycznych, bardziej dostosowanych do zmiennych potrzeb, a więc inaczej zorganizowanych, zarządzanych i rozliczanych.

Wielkie przedsiębiorstwa powinny wytwarzać przede wszystkim wyroby najbardziej złożone lub takie, których technologia produkcji sama narzuca wielkie rozmiary zakładu wytwórczego. Natomiast poważna część bazy kooperacyjnej, a niekiedy i wyroby finalne, powinny być przekazane małym zakładom wraz z pełnosprawnym, zmodernizowanym wyposażeniem.

Jak duże korzyści może dać dobrze pojęta koncentracja, świadczy przykład powstałego 8 lata temu Zjednoczenia „Polam", utworzonego z dużych jednostek i małych rozproszonych zakładów. W krótkim czasie opanowano tam ponad 1000 nowych wyrobów, doprowadzono do pełnego zaspokojenia potrzeb rynku w dziedzinie oświetlenia, a obecnie rozwija się jego eksport. W przemyśle występują różne formy produkcji, w tym także praca nakładcza, a obok tego — silne zaplecze naukowo-badawcze, sprzedaż i serwis.

Zapewnienie przynajmniej jednego producenta odpowiedzialnego za organizację dostaw, to warunek pełnego rozwiązania problemu zaopatrzenia rynku w wyroby „1001 drobiazgów". Przemysł maszynowy jest gotowy podjąć się produkcji dalszych kilkuset wyrobów.

WIESŁAW KRENCIK
zastępca przewodniczącego Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy

Spółdzielczość pracy aprobuje główne kierunki dalszego rozwoju przemysłu drobnego nakreślone w tezach. Mimo dużego potencjału produkcyjnego (m.in. spółdzielczości pracy) i szybkiego tempa wzrostu produkcji, rozwój uspołecznionego przemysłu drobnego nie odpowiadał istniejącym potrzebom. W przemyśle drobnym, w tym także w spółdzielczości pracy, tkwią jeszcze ciągle duże rezerwy, zwłaszcza w zakresie wykorzystania majątku produkcyjnego, poprawy gospodarności surowcami i materiałami, racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Wykorzystanie tych rezerw prowadzi poprzez rekonstrukcję techniczną i technologiczną oraz zmiany w systemach zarządzania i finansowo-ekonomicznych przedsiębiorstw.

Rozwój przemysłu drobnego do roku 1980 odbywać się będzie głównie dzięki wykorzystaniu rezerw tkwiących w istniejącym potencjale produkcyjnym. W pewnym zakresie powinno się jednak już obecnie znaleźć środki na modernizację niektórych zakładów, zwłaszcza najbardziej zaniedbanych. Szersze wykorzystanie surowców lokalnych, wtórnych i odpadowych nie rozwiąże w pełni problemów zaopatrzenia materiałowego, w niektórych zakładach nie pozwala bowiem na to ani skala produkcji, ani wymogi jakościowe. Spółdzielczość pracy spodziewa się, że program dalszego rozwoju przemysłu drobnego stworzy dla niej warunki równego startu w dostępie do czynników decydujących o efektywności działania, a m.in. do środków inwestycyjnych i transportowych, zaopatrzenia materiałowego i funduszu płac.

Istotnym kierunkiem działania powinno być umocnienie roli i miejsca samorządu spółdzielczego w systemie zarządzania i podejmowania decyzji.

STANISŁAW CIOSEK
zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze

Na naszym terenie działa blisko 1000 małych i średnich zakładów pracy. O znaczeniu tego przemysłu decyduje duża liczba niewielkich miast i osiedli, w których małe wytwórnie odgrywają istotną rolę czynnika aktywizującego teren. Dlatego też koncepcja przyspieszenia ich rozwoju spotkała się z dużym zainteresowaniem i poparciem.

Nawiązując do proponowanych kierunków rozwoju przemysłu drobnego mówca stwierdził, iż należy dokładnie przeanalizować strukturę zarządzania przemysłem drobnym, wewnętrzną strukturę przedsiębiorstw i zjednoczeń — tak, aby stworzyć szanse rozwojowe tysiącom drobnych zakładów poprzez ich usamodzielnienie, „wprowadzenie" do planu terenowego lub też podporządkowanie określonym organizacjom — zgodnie z ekonomicznym i społecznym rachunkiem. Nowe rozwiązania systemowe potrzebne są między innymi w dziedzinie usług. Chodzi m.in. o tworzenie w placówkach usługowych atrakcyjnych materialnie miejsc pracy dla ludzi odchodzących z przemysłu i rolnictwa w związku ze stale postępującym uzbrojeniem technicznym i na tym tle — zmniejszającym się zatrudnieniem.

Poruszając problemy warunkujące lepsze wykorzystanie potencjalnych możliwości i rezerw przemysłu drobnego, mówca wskazał na decydujące znaczenie systemu ekonomiczno-finansowego. Duża liczba wskaźników, limitów i ograniczeń nie daje możliwości podejmowania produkcji w krótkich seriach, o dużym zróżnicowaniu asortymentowym i dużej pracochłonności. Dlatego też za cenną inicjatywę należy uznać zapowiedziane uproszczenie obowiązującego w przemyśle drobnym systemu ekonomiczno-finansowego. Innych rozwiązań wymaga też sprawa wykonawstwa inwestycyjnego dla niewielkich obiektów i ich modernizacji. Wydaje się konieczne wydzielenie wykonawstwa na potrzeby przemysłu drobnego.

STANISŁAW MACH
zastępca członka KC PZPR, minister przemysłu lekkiego

Przemysł lekki jest dziedziną związaną bezpośrednio z codziennymi potrzebami człowieka. Produkcja nasza może być zrealizowana w niewielu zakładach-gigantach lub też w dużej liczbie zakładów drobnych. Za tym drugim rozwiązaniem przemawiają takie czynniki jak moda, indywidualne upodobania i sezonowość, stawiające przed przemysłem wymogi elastyczności i szybkiego dostosowywania się do zmian popytu.

W przemyśle kluczowym został stworzony poważny potencjał wytwórczy pozwalający na zaspokojenie potrzeb ilościowych. Istniejąca jednak obecnie struktura przemysłu lekkiego uczy, że duże zakłady powinny skupiać przede wszystkim branże metrażowe i wytwarzające podstawowe półfabrykaty do dalszego przerobu. Wszystko co dotyczy szeroko pojętej konfekcji, obuwia, galanterii może, a nawet powinno być produkowane w zakładach co najwyżej średniej wielkości, odpowiadających podstawowym kryteriom przemysłu drobnego i równomiernie rozlokowanych w całym kraju. W połączeniu ze zlikwidowaniem istniejących jeszcze „wąskich gardeł" w przędzalniach, tkalniach i garbarniach — rozwój przemysłu drobnego pozwoli na pełniejsze i bardziej efektywne wykorzystanie całego potencjału produkcyjnego, poprawę komplementarności dostaw rynkowych.

Dotychczasowe próby powiązania przemysłu kluczowego z drobną wytwórczością przynoszą niedostateczne rezultaty. Ścisłe współdziałanie potrzebne jest nie tylko w zakresie gospodarki materiałowej, ale również w takich dziedzinach jak wzornictwo, szkolenie specjalistów i wykorzystywanie resortowego zaplecza naukowo-badawczego.

JAN GLUZA
zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR

Szczególnego podkreślenia wymaga wpływ jaki wywierać może rozwój drobnego przemysłu na aktywizację społeczno-gospodarczą małych miast i gmin. W Krakowskiem otwiera to szansę kilkunastu ośrodkom miejsko-gminnym. W podnoszeniu aktywizacji społeczno-gospodarczej małych miast i gmin mamy autentycznych sojuszników. Są nimi miejscowe władze i społeczeństwo. Chwytają oni każdą szansę podniesienia rangi społecznej i ekonomicznej swoich środowisk. Nie zabraknie więc rzeczowych inicjatyw i przedsięwzięć oraz gospodarskiego myślenia i działania.

Obecnie sprawą podstawową staje się stworzenie takiego systemu, który zapewni realizację przyjętych na dzisiejszym plenum ustaleń i przedsięwzięć. Ich wdrażanie związane jest przede wszystkim z przyznaniem odpowiednich kompetencji wojewodom. Powinny one obejmować m.in. możliwość ustalania zadań inwestycyjnych i dysponowania limitami inwestycyjnymi także dla drobnej wytwórczości. Konieczne jest też zbilansowanie potrzeb materiałowych i surowcowych w stosunku do zdolności produkcyjnych i potencjału usługowego w każdym województwie. Uważamy za niezbędne zapewnienie faktycznego korzystania drobnej wytwórczości również z puli pełnowartościowych materiałów i surowców dzielonych centralnie.

Trzeba zrewidować obecny system przepływu niepełnowartościowych surowców, zbędnych maszyn i urządzeń. Chodzi o wprowadzenie takich zasad obrotu, które bez zbędnych operacji formalnych skrócą drogę między dostawcą a odbiorcą, przetwórstwem i zaopatrzeniem rynku w gotowe wyroby. Niezbędne jest też wprowadzenie elastyczności w planowaniu i organizacji produkcji zakładów drobnej wytwórczości.

ADAM KOWALIK
zastępca członka KC PZPR, minister handlu wewnętrznego i usług

Nadrzędność zadań rynkowych nie pomniejsza roli przemysłu drobnego w działalności eksportowej i kooperacyjnej. Obie te funkcje służą w efekcie całej gospodarce narodowej, leżą w interesie całego społeczeństwa.

Z poczuciem odpowiedzialności podejmujemy obowiązki przewidziane dla resortu handlu wewnętrznego i usług w zakresie koordynacji działań i rozwoju przemysłu drobnego. Obecnie należy dążyć do takich modyfikacji, które spowodują autentyczne zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Wyraźniejszy postęp jakościowy powinien być dokonany w latach 1981—85. Stopień osiągnięć w tym zakresie stanie się jednym z mierników aktywności handlu.

Jednym z istotnych źródeł intensyfikacji produkcji jest wprowadzenie dostosowanych do przemysłu drobnego zasad ekonomiczno-finansowych. Prace w tej dziedzinie są już daleko zaawansowane. Ich istota sprowadza się do samofinansowania zakładów drobnego przemysłu, elastycznego dostosowywania ich produkcji do potrzeb rynku.

Mamy również do rozwiązania inne problemy o charakterze systemowym, m.in. opracowanie zasad organizacji małych przedsiębiorstw, uporządkowanie profilu ich produkcji, rozgraniczenie odpowiedzialności przemysłu drobnego i kluczowego na zaopatrzenie rynku. Organizacja przemysłu drobnego w terenie musi wynikać z miejscowych warunków, uwzględniać różnorodność form i struktur wewnątrzorganizacyjnych. Podstawową jednostką rozliczeniową na pełnym, wewnętrznym rozrachunku gospodarczym powinien być jednak zakład produkcyjny lub usługowy.

Zdajemy sobie sprawę z wagi problemu oraz odpowiedzialności za wdrażanie w życie uchwał plenum. W naszej codziennej pracy traktować będziemy drobny przemysł jako bardzo liczącą się gałąź gospodarki.

MICHAŁ JAKUBIEC
zastępca członka KC PZPR, przewodniczący RSP w Kamienniku w woj. opolskim

Środki utworzonego w CZSR „Samopomoc Chłopska" funduszu rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego w gminach pozwolą na finansowanie budowy i modernizacji zakładów o zasięgu gminnym, co w dużym stopniu powinno usprawnić zagospodarowanie produktów rolniczych. Dokonano przeglądu nie wykorzystywanych obiektów produkcyjnych różnych branż i wszędzie tam, gdzie są ku temu warunki techniczne i zaplecze surowcowe unowocześni się istniejące pomieszczenia lub podejmie budowę nowych przetwórni. Program przyjęty w woj. opolskim w tej dziedzinie uwzględnia najpilniejsze potrzeby związane przede wszystkim z udoskonaleniem przechowalnictwa i przetwórstwa owoców i warzyw. Do 1985 r. planuje się wybudowanie m.in. 10 małych przechowalni ziemniaków, owoców i warzyw, 3 kwaszarni; 6 przetwórni płodów ogrodniczych oraz zmodernizowanie ponad 20 zakładów mleczarskich, piekarń i wytwórni wód bezalkoholowych. Pomyślna realizacja tych zamierzeń w istotnym stopniu uzależniona będzie od zapewnienia przez przemysł maszynowy i terenowy niezbędnych urządzeń dostosowanych do potrzeb gminnych ośrodków przetwórczych.

Również rolnicze spółdzielnie produkcyjne podejmują wiele inicjatyw mających na celu wzbogacenie asortymentu artykułów poszukiwanych na rynku. Równocześnie 18 RSP uruchomiło w ub.r. produkcję m.in. stolarki budowlanej, materiałów budowlanych, tzw. galanterii drewnianej, siatki ogrodzeniowej, co ułatwi rozwój budownictwa mieszkaniowego na własne potrzeby oraz świadczenie usług dla ludności wiejskiej. RSP w Kamienniku rozszerzyła uprawę warzyw i innych płodów, a obecnie adaptuje pomieszczenia na przetwórnię owocowo-warzywną. Rozpoczynamy też produkcję serów, a w szczególności bryndzy, mając własne zaplecze owczarskie. Dzięki takim rozwiązaniom, m.in. lepiej wykorzystujemy bazę produkcyjną i zasoby siły roboczej oraz ograniczamy transport.

TADEUSZ LUDWIKOWSKI
zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy

Szeroka konsultacja przeprowadzona w woj. bydgoskim w pełni potwierdziła trafność przedłożonych kierunków rozwoju przemysłu drobnego. Działania podjęte przez wojewódzką organizację partyjną zmierzają do stworzenia klimatu sprzyjającego rozwojowi tego przemysłu, a zwłaszcza spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej. Oddziałujemy na kształtowanie programów produkcyjno-usługowych pod kątem wydatnego zwiększenia produkcji głównie wyrobów na rynek i usług świadczonych ludności. Przeciwstawialiśmy się równocześnie tendencjom ograniczania ukształtowanej od dawna produkcji kooperacyjnej dla przedsiębiorstw kluczowych.

Dużą uwagę przywiązujemy do rozwoju pracy nakładczej, uwzględniając jej szczególne zalety, jak niski koszt miejsc pracy i możliwości szybkiego organizowania produkcji. System ten może być zwłaszcza wykorzystywany przy podejmowaniu produkcji wyrobów pracochłonnych, o różnorodnym asortymencie zarówno na zaopatrzenie rynku, jak i na eksport. Przyniosły także rezultaty działania na rzecz rozwoju usług.

Dalsze rozwijanie usług i produkcji rynkowej kojarzymy w naszym województwie z umacnianiem społeczno-gospodarczej roli gmin i małych miasteczek. Rozwinęliśmy m.in. przetwórstwo owocowo-warzywne w rejonach ogrodniczych. W przestrzennym zagospodarowaniu gmin, gminne ośrodki usług bytowych staną się podstawowym ogniwem obsługi ludności.

Zamierzamy nadal prowadzić politykę przyspieszonego rozwoju drobnej wytwórczości. Jest to jednak uzależnione od stworzenia właściwych mechanizmów organizacyjno-finansowych i zaopatrzeniowych, zgodnie z materiałami przedstawionymi na plenum.

MARIAN STRUŻYCKI
przewodniczący Rady Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem"

W rozpatrywanym na obecnym plenum problemie drobnej wytwórczości dostrzegam konsekwentną linię aktywnego kształtowania rynku i konsumpcji. Tworząc układy wytwórcze uzupełniające wielki przemysł, zakłady drobne spełniają funkcje wszechstronnego wykorzystania rezerw. Związane jest to z takimi cechami małego przemysłu jak mobilność rynkowa, wąska specjalizacja, niewielkie rozmiary produkcji, krótkie drogi transportu, wykorzystanie surowców lokalnych i bezpośrednie związki z regionem.

Są to cechy ważne nie tylko w aktualnych, napiętych warunkach rynkowych, ale również w perspektywie lat osiemdziesiątych, kiedy następować będzie większe zróżnicowanie popytu i preferencji wynikające z czynników dochodowych, zmieniającej się struktury zawodowej, wiekowej, potrzeb regionalnych itp.

W aktualnej sytuacji podwójnie liczy się efekt w postaci podaży wyrobów poszukiwanych i mądrze przetworzonych — z punktu widzenia gospodarki surowcowej. Dobitnym tego przykładem jest działalność organizacji CZSS „Społem", która ma obecnie poważne osiągnięcia w dziedzinie produkcji i aktywizacji sprzedaży artykułów żywnościowych i codziennego użytku. Jej wysiłki koncentrują się obecnie na lepszym wykorzystaniu drobnych zakładów piekarniczych, garmażeryjnych i gastronomicznych oraz przetwórstwa owoców i warzyw opartego na miejscowych surowcach. W swoich planach spółdzielczość spożywców przywiązuje duże znaczenie do produkcji nakładczej oraz do rozwoju usług poprzez sieć ośrodków „Praktycznej Pani".

W programie zwiększonego udziału uspołecznionego przemysłu drobnego odzwierciedlają się zasady efektywnego działania jakie w skali całego kraju obowiązują wszystkie gałęzie gospodarki.

WŁADYSŁAW KRUK
I sekretarz KW PZPR w Lublinie

Drobna wytwórczość zawsze odgrywała znaczącą rolę w aktywizacji zwłaszcza małych ośrodków osiedleńczych, opierając się na istniejących tam zasobach ludzkich i surowcowo-materiałowych. W warunkach woj. lubelskiego, z jego wysokim tempem inwestowania, chodzi przede wszystkim o komplementarny rozwój sieci placówek usługowych, budowę małych i średnich zakładów, nastawionych na zaopatrzenie rynku lokalnego, łącznie z rozwojem krótkoseryjnej produkcji modelowej. Szczególnie pilnym zadaniem staje się organizacja w poszczególnych gminach małych, spółdzielczych przetwórni owocowo-warzywnych, masarni, piekarni itp. Stawiamy także na rozwój przemysłowych form usług.

Zakłady uspołecznionego przemysłu drobnego woj. lubelskiego wytworzyły w ub. roku produkcję wartości ponad 9 mld zł, co stanowi 13 proc. sprzedaży całego przemysłu uspołecznionego tego regionu. W dostawach na rynek udział ten sięga 20 proc., zaś w usługach przemysłowych dla ludności prawie 70 proc. Rezultaty te przemysł drobny osiągnął dysponując zaledwie 7 proc. środków trwałych zainstalowanych w przemyśle województwa. Wskazuje to zarówno na stopień efektywności wykorzystania majątku trwałego, jak i na niski poziom uzbrojenia technicznego jednostek przemysłu drobnego. Planowane na przyszłą 5-latkę zwiększenie środków na modernizację bazy wytwórczej tego przemysłu jest więc niezbędne i warunkuje pełne wywiązanie się drobnej wytwórczości z zadań i funkcji jakie na nią zostaną nałożone.

Rozwojowi drobnej wytwórczości w województwie sprzyjają znaczne zasoby surowców lokalnych, dynamicznie rozwijający się przemysł, w tym węglowy i rosnące zadania związane z jego obsługą.

ALEKSANDER ZARAJCZYK
członek KC, I sekretarz KW PZPR w Kielcach

W woj. kieleckim drobna wytwórczość dostarcza około 30 proc. towarów rynkowych i wykonuje 71 proc. wartości usług. Drobny przemysł spełnia znaczące funkcje zwłaszcza w aktywizowaniu mniejszych miast i gmin, szczególnie w takich regionach jak Kieleckie i jemu podobne. Za jeszcze szybszym rozwojem takiej działalności przemawiają wciąż duże rezerwy materiałowe i surowcowe pochodzenia lokalnego oraz miejscowe nadwyżki siły roboczej.

Dokonana w woj. kieleckim analiza istniejącej bazy świadczy o tym, że wydatny postęp można uzyskać w wielu miejscowościach na drodze bezinwestycyjnej — poprzez pełniejsze zagospodarowanie istniejących już obiektów. Podjęte zostały w tym kierunku różnorodne działania. M.in. rozszerza się skalę świadczonych usług dzięki wielozmianowej pracy zakładów, zabiega się o przygotowanie liczniejszych kadr specjalistów itp.

Trzeba jednak zwrócić szczególną uwagę na przyspieszenie przepływu maszyn i urządzeń, nie wykorzystywanych dostatecznie przez przemysł kluczowy, do mniejszych zakładów oraz na stworzenie bardziej elastycznego systemu ekonomiczno-finansowego, uwzględniającego odmienne niż w wielkim przemyśle normatywy zatrudnienia, zapasów, funduszu płac i zasady inwestowania.

Generalnie należy poprzeć kierunki rozważań nad systemem ekonomiczno-finansowym, przedstawione na plenum. Fundamentalne znaczenie dla skuteczności tego systemu będzie miało zapewnienie odpowiedniej koordynacji na szczeblu terenowym i usprawnienie planowania. Bezspornie zarazem potrzebny jest nadzór centralnych organów nad gospodarką planowaną terenowo dla realizacji polityki ogólnopaństwowej, dla osiągania celów ponadregionalnych i przestrzegania uzasadnionych priorytetów. Nadmiernie rozbudowany system wskaźników dyrektywnych utrudnia pole manewru zwłaszcza w przypadku drobnego przemysłu, bazującego przecież na lokalnych surowcach i zasobach. Niezbędne jest więc optymalizowanie i umacnianie koordynacji terenowej oraz wyraźniejsze określenie granic, kto i za co odpowiada.

(PAP)

KIELCE

Sezon turystyczny za pasem

Kto nie lubi rowerzystów?

O POPULARNOŚCI jazdy na rowerze i to nie wyczynowej, ale uprawianej tak na co dzień, świadczy kilka faktów. Pierwszy, najbardziej miarodajny, to „chodliwość" rowerów, czyli...

...czym jeździć?

Przemysł, niestety, nie rozpieszcza nas pod względem ilości i jakości bicykli, lecz i rowery osiągalne na naszym rynku rozchwytywane są błyskawicznie. Z własnego doświadczenia mogę stwierdzić, że najlepszą porą na kupno roweru jest zima. Wtedy bowiem stoją one w sklepach aż... przez kilka dni. Ponadto dostawy w okresie wiosenno-letnim zdarzają się raz na miesiąc albo rzadziej. Szansa na upolowanie choć jednej sztuki jest więc znikoma. Przy okazji — dla porównania: sklep sportowy w Krakowie przy ul. Szewskiej, przez cały sezon, ma regularnie raz w tygodniu (dokładnie we wtorki) dostawy rowerów...

Części do roweru to oddzielny problem. Właściwie bez większych kłopotów można dostać podstawowe elementy. Okresowe braki niektórych asortymentów są uzupełniane na bieżąco. Niestety, są też takie, o których próżno marzyć przeciętnemu klientowi. Przykład — bagażnik do roweru turystycznego. W sprzedaży pojawiły się bagażniki z blachy, nieładne, słabe. Jednak nawet takie były bardzo krótko — z braku innych rozkupiono i te. Nie sposób też kupić przerzutki montowanej w tylnej piaście...

Jeżeli już ma się rower trzeba pomyśleć o karcie, czyli...

...jak jeździć?

Ze zdobyciem karty rowerowej nie ma problemów. W Urzędzie Miejskim trzeba się tylko wykazać znajomością przepisów ruchu drogowego i zapłaciwszy około 50 złotych zostaje się pełnoprawnym użytkownikiem szos. Raz do roku, 1 czerwca, organizowany jest egzamin na terenie Młodzieżowego Miasteczka Ruchu przy ul. Solnej. Czy te praktyczne sprawdziany umiejętności nie powinny być częstsze?

Największy jednak problem, to...

...gdzie jeździć?

PYTANIE tylko pozornie jest nie na miejscu. Już od kilku lat wydziela się specjalne ścieżki dla rowerzystów, szczególnie przy drogach szybkiego ruchu. Nie u nas. W całych, 160-tysięcznych Kielcach nie ma nawet jednej takiej ścieżki... Jest za to Młodzieżowe Miasteczko Ruchu z wypożyczalnią, czynną trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Jest tam instruktor, udzielający rad na temat jazdy i konserwacji sprzętu. Gospodarz miasteczka — MDK organizuje na jego terenie konkursy, festyny, turnieje. Trochę to jednak za mało...

Reasumując — **przydałoby się trochę więcej troski ze strony handlowców, gospodarzy osiedli i władz miasta. Na podstawie powyższego można stwierdzić jedno — rowerzyści nie bardzo są lubiani...**

(Lcz)

Nie dla pechowców

Część kawiarni „Staromiejskiej" w Kielcach uzyskała nowy wystrój. Na parterze Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe z Warszawy uruchomiło salon gier automatycznych. Jest tu również barek prowadzony przez WSS „Społem".

Na zdjęciu: fragment sali z automatami do gry.
Fot. Al. Piekarski

Wszyscy świadczymy na NFOZ

Krzyżówka nr 208

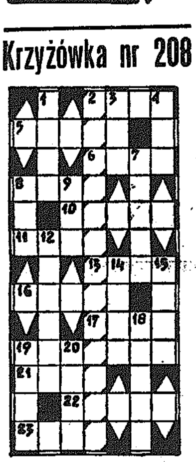

POZIOMO: 2) usterka, 5) uprawnia do wejścia do kina, teatru, czy na imprezę sportową, 6) wynik dodawania, 8) pakt północnoatlantycki, 10) lewy dopływ Odry, 11) miasto w woj. zielonogórskim, 13) powieść E. Orzeszkowej, 16) prymitywny pług, 17) trop, 19) nadwyżka ciężaru ponad określoną wartość, 21) futerał, 22) drapieżny głowonóg morski z rzędu dziesięciornic, 23) minerał, odmiana chalcedonu.

PIONOWO: 1) ... z makiem, z pasternakiem, 2) wszystkim czytelniczkom i czytelnikom „Słowa Ludu" życzy redakcja i autor krzyżówek, 3) uprzywilejowany kolor w grze w karty, 4) papuga, 7) orator, 8) termin meteorologiczny, 9) pierwiastek chemiczny lub część bieżni na stadionie, 12) przyjemny zapach, 14) pastwisko w górach, 15) rodzaj urodzajnej gleby, 18) sukulent meksykański, 19) przepływa przez Leningrad, 20) ukraińska pieśń ludowa epicko-liryczna.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania należy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce, z dopiskiem „Krzyżówka nr 208".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 200

POZIOMO: boraks, tatarak, Alabama, lewirat, Atanas, embargo, Tanaro, logaton, Alabama, Kawalec, Anabar.

PIONOWO: balet, otawa, rabin, arara, Kamas, skat, talarek, Potomac, Tolan, agawa, nabab, Atala, Romer, laka.

NAGRODY OTRZYMUJĄ: Mirosław Baranowski — Kielce, Zygmunt Dulęba — Skarżysko-Kam., Anna Kuźnar — Kozienice.

Z powodu zgonu
st. sierż. szt.
STANISŁAWA MŁYNARCZYKA
funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE I RODZINIE
składają
Organizacja Partyjna nr 3, kierownictwo i pracownicy Wydziału KW MO w Kielcach.
44728-g

Z motoryzacją na ty!

Bardzo efektownie przebiegały zawody II eliminacji tradycyjnej imprezy Automobilklubu Kieleckiego pn. „Caruso kierownicy-79". Na tor wyścigowy w Miedzianej Górze stawiło się 20 zawodników. W klasie „fiata 126p" zwyciężył **Bogdan Gumowski**, a „125p" — **Jan Kuca** z kieleckiego koła „taxi". Jest to tym bardziej miła wiadomość, że koło „taxi", choć działa od niedawna wykazuje niezwykłą aktywność, zawstydzając tym samym inne duże koła automobilistów, istniejące przy kieleckich zakładach pracy. Warto, aby wszyscy członkowie automobilklubu włączyli się do organizacji podobnych imprez.

Interwencje czytelników

Mieszkanie Krystyny W., zamieszkałej w Kielcach przy ul. Równej 22, jest ustawicznie zalewane wodą. Powodem tego stanu rzeczy są uszkodzone, przeciekające balkony. W zeszłym roku lokatorka zwróciła się do Wydziału Gospodarki Terenowej Urzędu Miejskiego. Przybyła na miejsce komisja potwierdziła wszystkie, istniejące szkody. Na tej podstawie administratorowi domu wydano polecenie wykonania remontów balkonów. Administrator polecenie zignorował.

29 stycznia br. lokatorka ponownie zwróciła się do wydziału i ponownie wydano nakaz wykonania remontu. Jednak i tym razem administrator zlekceważył decyzję. Historia ta może się powtarzać zawsze z tym samym skutkiem, może więc tym razem w Wydziale Gospodarki Terenowej znajdą sposób na niezdyscyplinowanego administratora?

* * *

Mieszkańcy ul. Domaniówka i Masłowskiej w Kielcach proszą o interwencję w następującej sprawie. Otóż ciężkie samochody dowożące materiały na budowę nowego osiedla wznoszonego w tym rejonie rozjeździły nawierzchnię obydwu wspomnianych ulic, uniemożliwiając wjazd samochodom osobowym. Właściciele pojazdów nie mogą dojechać do swoich domów, a w błocie i wyrwach kilka dni temu ugrzęzło pogotowie. Kierowcy uparcie jeżdżą tymi samymi ulicami mimo że kilkadziesiąt metrów dalej, na ul. Przybyszewskiego specjalnie dla nich całą nawierzchnię utwardzono, wykładając ją betonowymi płytami...

(Lcz)

RADOM

OCENY dotychczasowych działań na rzecz porządku publicznego i dyscypliny społecznej dokonało wczoraj plenum KM PZPR w Radomiu. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KM PZPR w Radomiu — **EUZEBIUSZ CIĄŻELA**, uczestniczyli: sekretarz KW partii w Radomiu — **JÓZEF TOBIASZ** i komendant wojewódzki MO płk. **MARIAN MOZGAWA**.

Jak wynika z materiałów przedstawionych przez egzekutywę miejskiej instancji partyjnej z roku na rok zmniejsza się liczba dokonywanych w Radomiu przestępstw, wzrasta liczba wykrytych sprawców wykroczeń.

Na tle pozytywnych zjawisk wiążących się ze wzrostem bezpieczeństwa i ładu w mieście niepokoić mogą dość liczne jeszcze przypadki kradzieży mienia prywatnego obywateli oraz dóbr społecznych. Szczególnie te ostatnie świadczą o wręcz beztroskim stosunku dyrekcji zakładów i przedsiębiorstw do spraw zabezpieczenia maszyn, urządzeń budynków. Dowodem na to — liczby:

Z obrad plenum KM PZPR w Radomiu

W trosce o ład i porządek

W roku 1978 organa ścigania wystosowały 42 wystąpienia do kierownictw takich zakładów jak RZPS „Radoskór", Kombinat Budowlany, Zakłady Mięsne, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" i WSS „Społem", w których zwracano uwagę na brak zabezpieczenia, niewłaściwą gospodarkę materiałową itp. Reakcja na te uwagi była minimalna.

Oddzielny problem stanowi profilaktyka i zapobieganie przypadkom łamania prawa. Do działań tych potrzebne jest w większym jeszcze stopniu zaangażowanie organizacji społecznych — szczególnie tych, które działają w osiedlach i dzielnicach miasta.

Plenum podjęło uchwałę precyzującą kierunki działania oraz zadania dla tych wszystkich, od których zależy bezpieczeństwo, ład i porządek w mieście, a także dla organizacji współpracujących z MO i ORMO.

W drugim punkcie obrad dokonano analizy realizacji uchwał instancji partyjnych w oparciu o przebieg zebrań sprawozdawczych w podstawowych ogniwach PZPR.

(m.n.)

Potrzebna „zielona fala"

Coraz łatwiej jeździć ulicami Radomia

W GODZINACH szczytu trzeba kilkanaście minut „przepychać" się do skrzyżowania — oto zdanie zmotoryzowanych o zmodernizowanym węźle komunikacyjnym u zbiegu ulic Kościuszki i 1905 Roku w Radomiu. — Gdyby zamontowano tu sygnalizację świetlną — dodają kierowcy — sprawa byłaby łatwiejsza.

Zgadzamy się z tą opinią. Rzeczywiście między godziną 14 a 15.30 bardzo trudno wyjechać z ul. Kościuszki w Dowkonta, czy aleją Grzecznarowskiego. Sznury samochodów oczekujących na wjazd w „krzyżówkę" ciągną się do ul. Chałubińskiego.

— Jest to sytuacja przejściowa — zapewnia Miejski Zarząd Dróg i Mostów — i będzie trwać najpóźniej do połowy kwietnia. Wtedy bowiem planujemy uruchomić w tym i pięciu innych punktach miasta sygnalizatory.

— Czy będzie to równoznaczne z zakończeniem prac przy tzw. zielonej fali — trasie szybkiego ruchu, ciągnącej się od ul. Maratońskiej, poprzez ul. ul. 1905 Roku, Poniatowskiego, 22 Lipca, 1 Maja do Żwirki i Wigury oraz Dalekiej.

— Niestety nie — brzmi odpowiedź. — **Owszem sfinalizowane zostaną roboty drogowe, gorzej z włączeniem urządzeń i instalacji. Kiedy prowadziliśmy rozmowy z producentem aparatury sterującej sygnalizacją świetlną dostawa miała nastąpić w ciągu bieżącego roku. W związku z kłopotami, jakie wystąpiły z opanowaniem produkcji niektórych elementów, termin realizacji zamówienia opóźni się...**

Ale specjaliści z MZDiM nie siedzą z założonymi rękami. Oprócz przebudowy istniejących skrzyżowań i węzłów komunikacyjnych, trwają próby usprawnienia posiadanej aparatury. Jako wniosek racjonalizatorski uznać należy rozwiązanie sygnalizacji u zbiegu ulic 1 Maja i Słowackiego. Zastosowane tu ulepszenia pozwalają na częściowe rozładowanie korków. Do współpracy z tym urządzeniem włączy się „semafor" przy ul. Sienkiewicza, a także — przy wyjeździe z ul. Waryńskiego w 1 Maja.

— W ten sposób kłopoty komunikacyjne na tym odcinku będą przynajmniej częściowo opanowane.

A jeśli chodzi o tzw. zieloną falę trwają wciąż przygotowania do jej uruchomienia. W gmachu ZOW prawie wszystko gotowe jest do urządzenia centrum sterowania ruchem. W odpowiednim czasie wystarczy tylko podłączyć kable. Póki co jednak, musimy się ograniczać do korzystania z posiadanej aparatury i... stosowania się do przepisów ruchu drogowego.

(m.n.)

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa

W bieżącym roku mijają 4 lata od powołania w województwie radomskim Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, w skład której wchodzą przedstawiciele instytucji oświatowych i zakładów pracy. Ocena działalności rady oraz omówienie planu jej pracy na rok 1979 była tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia.

W roku bieżącym szczególną uwagę zwróci się na obchody 35 rocznicy Polski Ludowej. Harcerze podejmą wiele czynów społecznych na rzecz miast i gmin m.in. uporządkują teren i pomogą przy budowie zbiorników retencyjnych w gminach. Duże znaczenie ma akcja „Serce w potrzebie" polegająca na pomocy osobom starszym i samotnym. Na posiedzeniu omówiono też udział rady w organizacji tegorocznej akcji letniej oraz podsumowano prace terenowych rad przyjaciół harcerstwa. Do wyróżniających się należą rady przyjaciół harcerstwa w Pionkach, Grabowie, Przysusze, Wolanowie, Drzewicy i Kazanowie.

(bk)

Zbliża się okres kiedy wielu uczniów ostatnich klas liceów, techników, zasadniczych szkół zawodowych stanie przed dylematem — jaki wybrać dalszy kierunek kształcenia.

Wśród interesujących propozycji na uwagę zasługują oferty wojskowych placówek kształcących oficerów, chorążych, podoficerów. Zapewniają one podchorążym, kadetom, elewom szerokie możliwości zdobywania wiedzy w przeróżnych specjalnościach, codzienny kontakt z najnowszą techniką. Przy tym gwarantują bardzo dobre warunki socjalne.

Na maturzystów czekają: **Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowa Akademia**

Szkoły wojskowe czekają...

Medyczna oraz wyższe szkoły oficerskie. Wraz z dyplomem absolwenci otrzymują stopień podporucznika LWP i tytuł inżyniera. Z kolei świadectwo „zawodówki" upoważnia do ubiegania się o przyjęcie do szkół chorążych. Przygotowują one średni personel techniczny do kierowania zespołami obsługującymi skomplikowany sprzęt zmechanizowany. Nie mniej ciekawa jest nauka w podoficerskich szkołach zawodowych.

W Radomiu bliższych informacji w tych sprawach udzielają: Wojewódzki Sztab Wojskowy, ul. Struga 17, tel. 281-49 i Wojskowa Komenda Uzupełnień, ul. Żeromskiego 51, tel. 231-61. **(wla)**

Sygnał

Czyżby brak wody?!

Przed kilkoma dniami przystąpiono do oczyszczania basenu przy skrzyżowaniu ul. Traugutta i Żeromskiego. Po spuszczeniu wody oczom przechodniów ukazały się leżące na dnie najprzeróżniejsze przedmioty: butelki, puszki po konserwach, części garderoby, obuwie. Ale to na marginesie. Czas płynie, a w betonowej niecce wciąż sucho. Wydaje się, iż tego typu roboty porządkowe trzeba prowadzić sprawniej i w szybszym tempie...

Podobne refleksje nasuwają się po spojrzeniu na pobliski budynek dawnej „państwówki". Co prawda aktualnie trwa tam remont, ale nie wypada chyba by w city dom straszył pustymi ramami okien. I dalej — szyby, które dotąd oszczędzili wandale aż proszą o szczotkę i mydło. Albo o farbę. Skoro wewnątrz działają budowlani należy je po prostu zamalować. *(wla)*

Radomscy drogowcy niezbyt sprawnie usuwają skutki zimy. Na ulicach miasta aż roi się od niebezpiecznych pułapek. Wyrwa w asfaltowym „dywanie" na ul. Żeromskiego była powodem przykrego wypadku. Kierowca „fiata 127" nie zauważył zalanej wodą dziury i... samochód trzeba remontować. A dodajmy — w tym samym miejscu zerwało zawieszenie w swoich wozach paru innych pechowców (wla)
Fot. A. Żuchowski

Anonse

● **Na wieczornicę z okazji Dnia Kombatanta** zaprasza 19 bm. o godz. 18 do kieleckiego Klubu **„Merkury"** Zarząd Koła Miejskiego ZBoWID nr 6.

● **Zarząd Koła nr 1 Polskiego Związku Wędkarskiego w Kielcach** organizuje 22 bm. na Wiśle w rejonie Brzostkowa (okolica Nowego Korczyna) zawody na największą rybę. Zgłoszenia przyjmowane są **we wtorek i czwartek w godz. od 16 do 18 w lokalu koła przy ul. Słonecznej 4 do 19 bm.** Autokary na łowisko odjeżdżają 22 bm. o godz. 4 z ul. Panoramicznej (u zbiegu z ul. Buczka).

Komunikaty

● **Kolejne spotkanie koła użytkowników „fiata 126p"** odbędzie się 15 bm. o godz. 18 w lokalu Automobilklubu Świętokrzyskiego w Radomiu przy ul. Warszawskiej 17/21.

● **Biuro Wystaw Artystycznych w Radomiu** (Rynek 4/5) zaprasza dziś o godz. 12 na otwarcie wystawy pt. „Sztuka użytkowa Mongolii".

Informator świąteczny

KIELCE

HANDEL, USŁUGI, GASTRONOMIA

W dniach 12 i 13 bm. czas pracy całej sieci detalicznej jest wydłużony o dwie godziny. Sklepy będą otwarte jednak nie dłużej niż do godz. 20. W sobotę — 14 bm. placówki handlowe czynne do godz. 17. **W niedzielę — wszystkie sklepy nieczynne, natomiast w poniedziałek — sieć handlowa otwarta jak w każdą niedzielę.**

Zakłady gastronomiczne czynne będą w sobotę 14 bm. do godz. 20, a do godz. 22 otwarta będzie „Świętokrzyska" i „Samantha". W niedzielę — 15 bm. dyżurują: restauracja „Centralna" w godz. od 10 do 22, „Winnica" w godz. od 14 do 22 i „Czardasz" również w godz. od 14 do 22. Bar „Dworcowy" czynny od godz. 8 do 20. W poniedziałek 16 bm. zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę, z wyjątkiem dyżurujących poprzedniego dnia.

Zarówno handel, jak i gastronomia, przygotowały się do wzmożonych zakupów. 14 bm. czynnych będzie pięć punktów błyskawicznej sprzedaży pieczywa, w godz. od 8 do 17, przy ul. Sienkiewicza, na Czarnowie, osiedlu 25-lecia PRL i Szydłówku. Kielecki Oddział WSS oraz WPT „Łysogóry" organizują kiermasze: garmażeryjne — w restauracji „Jodłowej" i w barze „Bartek" — 12 i 13 bm. w godz. od 10 do 17 oraz garmażeryjno-cukierniczy w restauracji „Centralnej" 13 i 14 bm. w godz. od 10 do 17. Kiermasze cukiernicze i garmażeryjne zorganizowane zostaną także w większych kieleckich zakładach pracy.

Punkty usługowe czynne będą w sobotę — 14 bm. do godz. 17. Natomiast 15 bm. w niedzielę, dyżur pełnią: **Stacja Obsługi Samochodów przy ul. Krakowskiej** w godz. od 8 do 14, zakłady fotograficzne przy ul. **Armii Czerwonej 112, Wiśniowej 4 i Świerczewskiego 20**, godz. od 10 do 16, **Zakład Usług RTV — ul. Grunwaldzka 13** w godz. od 10 do 16. W poniedziałek — 16 bm. dyżuruje **Stacja Obsługi Samochodów przy ul. Krakowskiej i przy ul. Domaszowskiej 71**, w godz. od 14 do 20. Zakłady fotograficzne przy ul. **Grunwaldzkiej 28 i Staszica 10**, zakład usług RTV przy ul. **Nowotki 16**, w godz. od 10 do 16.

SŁUŻBA ZDROWIA

W oba świąteczne dni — 15 i 16 bm. dyżur pełni poradnia ogólna i dziecięca w Przychodni Rejonowej nr 3 przy ul. Żelaznej 35 w godz. od 8 do 18. W tej przychodni czynna jest również **poradnia stomatologiczna** nieprzerwanie od 14 bm. od godz. 18 do 17 bm. do godz. 7.

KOMUNIKACJA PKS

Już od dziś PKS uruchamia dodatkowe kursy autobusów w kierunku — **Łagowa, Nowej Słupi, Łopuszna, Stąporkowa, Bodzentyna, Rakowa i Chmielnika.** Również w piątek od wczesnych godzin rannych kursować będą na tych liniach dodatkowe autobusy. W sobotę i w drugi dzień świąt — 16 bm. uruchomiono dodatkowe linie w kierunku **Staszowa, Ostrowca, Opatowa, Sandomierza, Buska, Kazimierzy Wielkiej i Końskich.**

KOMUNIKACJA MIEJSKA

W niedzielę — 15 bm. autobusy kursować będą według świątecznego rozkładu jazdy. Do godz. 14 nie będą jeździć autobusy pospieszne do Czerwonej Góry oraz na linii nr 8 i 26. Natomiast na linii nr 27 nie będą jeździć autobusy do godz. 13.30, a na liniach nr 29 i 32 do godz. 13.

W dniu 16 bm. wszystkie linie czynne jak w niedzielę. Szczegółowych informacji udziela dyspozytor WPKM pod nr tel. 506-95.

RADOM

HANDEL USŁUGI, GASTRONOMIA

12 i 13 bm. (czwartek i piątek) — sklepy i zakłady usługowe czynne o dwie godziny dłużej (nie dłużej jednak jak do godz. 21).

14 bm. (sobota) **placówki handlowe i usługowe pracują do godz. 17, gastronomiczne — do godz. 20.**

15 bm. (niedziela) — **sklepy, zakłady usługowe i gastronomiczne — zamknięte.** Dyżury pełnią: w gastronomii, w godz. 10—18 „Balaton" i „Teatralna", w godz. 8—1 „Europa", kawiarnia **NOT** w godz. 10—17, punkty usługowe, radiowo-telewizyjne: ul. Waryńskiego 3/5, ul. Maratońska 3, **Struga 7** w godz. 10—16, fotograficzne: ul. 1 Maja 21, Żeromskiego 51, w godz. 10—16, **Żeromskiego 11, pl. Konstytucji 1** w godz. 10—16, mechaniki pojazdowej: **ul. Zbrowskiego 22, Lubelska 29** w godz. 10—16, **Kielecka 16, Zbrowskiego 60** w godz. 14—20, **Nowa 12, Kopalniana 10** w godz. 14—20.

16 bm. (poniedziałek) sklepy i zakłady usługowe — nieczynne. **Pracują sklepy dyżurne ze sprzedażą mleka jak w każdą niedzielę.** Zakłady gastronomiczne otwarte jak w każdą niedzielę, te, które dyżurowały 15 bm. — zamknięte.

Dyżury pełnią punkty usługowe: radiowo-telewizyjne: **ul. Waryńskiego 3/5, Żeromskiego 46, Wałowa 3a**, w godz. 10—16, **ul. Słowackiego 104** w godz. 10—14, fotograficzne: **ul. Żeromskiego 19, 51**, w godz. 10—16, **ul. Żeromskiego 1 i pl. Konstytucji** w godz. 10—16, mechaniki pojazdowej: **ul. Kielecka 33, Racławicka 20** w godz. 10—16, **ul. Folwarczna 85, Pusta 20** w godz. 8—14, **ul. Warszawska 17**, w godz. 14—20.

SŁUŻBA ZDROWIA

16 bm. w punkcie pomocy doraźnej przy ul. Kelles-Krauza 4 w godz. 8—12 w nagłych wypadkach przyjmuje lekarz **internista i pediatra.**

16 bm. W punkcie pomocy doraźnej, w godz. 8—12 czynny gabinet ogólny, dzieci (w tych samych godzinach) będą przyjmowane na **I Oddział Pediatryczny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.**

KOMUNIKACJA PKS

Oddział osobowy PKS uruchamia 12 i 17 bm. (czwartek, wtorek) dodatkowe kursy autobusów w następujących kierunkach: **do Przysuchy** (godz. 16), **Radzanowa** (godz. 16.30), **Odrzywołu** (godz. 17), **Lipska przez Iłżę** (godz. 17), **Kazanowa** (godz. 18 i 20), **Ciepielowa** (godz. 18.20) oraz 14 i 16 bm. (sobota i poniedziałek) do: **Warszawy** (godz. 8.20 i 16.50), **Przysuchy** (godz. 16), **Ostrowca** (godz. 16.30), **Ciepielowa** (godz. 16.30 i 18), **Odrzywołu** (godz. 17) i **Lipska** (godz. 17), **Kazanowa** (godz. 18.20). Wozy te wracają z powrotem do Radomia. Ponadto zależnie od liczby pasażerów będą wysyłane na odpowiednie trasy „bisy".

KOMUNIKACJA MIEJSKA

16 bm. na wszystkich liniach kursuje mniej autobusów niż w każdą niedzielę. Nie wyjeżdżają na trasy autobusy linii — 18, 20, 21 i 22. 16 bm. obowiązuje niedzielny rozkład jazdy.

(ama)

UWAGA!
ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA PRZYZAKŁADOWA KIELECKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W KIELCACH, UL. ZGODA 31
(tel. 470-41, kod. 25-378)

ogłasza ZAPISY na rok szkolny 1979/80

na następujące kierunki nauki:

Kierunek kształcenia — zawód	okres nauki	wiek kandydata
MURARZ	2	15—16
POSADZKARZ	2	17
MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH	3	15
MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHOD.	3	15

Przyjęcia kandydatów odbywają się na podstawie złożonych dokumentów, bez egzaminu wstępnego.

WYMAGANE DOKUMENTY:
- podanie;
- skrócony odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu;
- świadectwo zdrowia stwierdzające zdolność do wykonywania zawodu oraz kartę szczepień;
- 4 fotografie;
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (dołączyć zaraz po otrzymaniu).

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości od 300 do 1200 zł oraz korzystają ze wszystkich świadczeń socjalno bytowych, wynikających z układu zbiorowego pracy w budownictwie. Otrzymują bezpłatnie: zakwaterowanie w internacie lub hotelu pracowniczym, kurtki i ubrania wyjściowe, obuwie i odzież roboczą, drugie śniadanie w dniach nauki i pracy. Uczniowie posiadający trudne warunki materialne otrzymują bezzwrotne zapomogi pieniężne.

Młodzież dojeżdżająca autobusami PKS lub PKP korzysta z biletów na zasadach pracowniczych.

Młodzież korzysta z różnych form zorganizowanego wypoczynku jak wycieczki, obozy szkoleniowo-rekreacyjne w atrakcyjnych miejscowościach, w kraju i za granicą.

Po ukończeniu szkoły, każdy absolwent ma zapewnioną pracę w przedsiębiorstwach znajdujących się w organizacji Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe".

Każdy absolwent może ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego technikum budowlanego dla pracujących. Szczegółowych informacji o przyjęciach do szkoły udziela sekretariat (telefonicznie i pisemnie)

DYREKCJA SZKOŁY
410-k

RÓŻNE

PRZYJMĘ pomoc do chłopców (8 i 4 lata), dochodzącą lub na stałe. Warunki do uzgodnienia. Kielce, ul. Loefflera 25, po godz. 17. 44550-g

2 PIEKARZY, cukiernika i uczniów do nauki tych zawodów przyjmę zaraz. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Dziura Franciszek, Proszowice, Rynek 1, woj. Kraków. 44457-g

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje o poszerzeniu działalności lekarsko-dentystycznej w Końskich, 22 Lipca 14. Obecnie przyjmuje 4 lekarzy dentystów:
- poniedziałki, środy — po południu,
- czwartki, soboty — przed południem,
- wtorki, piątki — przed i po południu.

Pod powyższym adresem czynna jest codziennie przed południem pracownia analiz lekarskich. 654-k

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje o przyjmowaniu pacjentów po południu w przychodniach: Końskie, Południowa 1 — chirurgia: Hubala 7 — ginekologia; Busko, Boh. Warszawy 67 — chirurgia, RTG Ostrowiec, osiedle Słoneczne 1 — analizy laboratoryjne; Starachowice, Krywki 4 — interna, okulistyka, neurologia, EKG; Skarżysko, Apteczna 7 — ginekologia, interna, pediatria; Szpitalna 1 — RTG; Sikorskiego 20 — analizy laboratoryjne. 652-k

POGOTOWIE telewizyjne. Kielce, tel. 553-37. 36421-g

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje o wykonywaniu protez szkieletowych, prac protetycznych ze złota i deguloru, w naszej przychodni lekarsko-dentystycznej w Kielcach, ul. Sienkiewicza 62, przez personel wysoko kwalifikowany i przeszkolony na nowoczesnym sprzęcie techniczno-dentystycznym — z importu. 653-k

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „RODZINA" — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 92-p

POTRZEBNA kobieta na fermę drobiu pod Kielcami, (Najchętniej ze wsi). Warunki dobre. Kielce, Spółdzielcza 3/66. 44591-g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nowe błotniki do „warszawy", nowy blok silnika „ursus C-355" oraz inne części. Chyb — Zagnańsk, Turystyczna 87. 44627-g

SPRZEDAM działkę budowlaną, Mniów 123, k. Kielc. 44625-g

SPRZEDAM „syrenę 105 L". Końskie, Południowa 96. 44624-g

SPRZEDAM nutrie. Kielce, Ponurego Piwnika 31. 44623-g

SPRZEDAM „syrenę 104" (1971). Kielce, tel. 410-11, wewn. 125. 44622-g

SPRZEDAM dom murowany z ogrodem w centrum Wolbromia, woj. katowickie. Wiadomość: Dudek Bożena — Kielce, tel. 414-71 wewn. 17, godz. 8—12. 44621-g

SPRZEDAM pół lub całą działkę z rozpoczętą budową w Zalesiu: Wiadomość: Sitkówka, Kazimierza Wielkiego 11. 44620-g

SPRZEDAM działkę 665 m kw. budynek drewniany (pokój z kuchnią), w ogrodzie, drzewa owocowe. Kielce, ul. Emilii Plater, tel. 503-80, od godz. 16. 44619-g

TANIO sprzedam nutrie. Kielce, Obrońców Westerplatte 9. 44618-g

SPRZEDAM domek drewniany. Kielce, tel. 501-67, po siedemnastej. 44616-g

SPRZEDAM „stara 25" — wywrotkę Kielce, Rewolucji Październikowej 103/69. 44615-g

SPRZEDAM „trabanta" (1974), po remoncie. Kielce, tel. 439-98, po szesnastej. 44614-g

SPRZEDAM „wartburga 312". Kielce, tel. 501-96. 44613-g

SPRZEDAM taksometr mechaniczny. Bodzentyn, Opatowska 9, tel. 18. 44608-g

SPRZEDAM szczenię — czarny spaniel. Końskie, tel. 25-76. 44597-g

SPRZEDAM „skodę 100S". Kielce, Rewolucji Październikowej 47/13. 44596-g

SPRZEDAM pszczoły z ulami. Kielce, tel. 422-36. 44595-g

SPRZEDAM domek jednorodzinny i dwa budynki warsztatowe, w stanie surowym, około 100 metrów od granicy miasta Kielc. Kielce, tel. 435-89. 44592-g

„FIATA 131" mirafiori (1976 r.) sprzedam, Kielce, Zgoda 58, po osiemnastej. 44692-g

SPRZEDAM nowego „fiata 126p". Kielce, Toporowskiego 65/11, po szesnastej. 44714-g

SPRZEDAM oryginalne, kompletne tłoki do „vw-1300" (II szlif). Kielce, Romualda 9/9, tel. 516-66, do piętnastej. 44611-g

SPRZEDAM pawilon handlowy. Kielce, Armii Czerwonej 154/6. 44609-g

CIĄGNIK C-325/330, niekompletny oraz „białoruś" z osprzętem do remontu sprzedam pilnie. Pacak Stefan — Cierchy, 26-033 Mniów. 44589-g

PILNIE sprzedam „zastawę 750", stan dobry. Kielce, Boya-Żeleńskiego 67 44587-g

Komunikat

Urząd Miejski w Kielcach Wydział Gospodarki Terenowej przypomina właścicielom psów, iż obowiązani są uiścić w administracjach osiedlowych opłatę za posiadanie psów.

Równocześnie informuje się, że w celu poprawienia stanu sanitarnego prowadzona jest w mieście akcja zabierania pozostających bez opieki psów do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Dyminach.

Ze schroniska pies może być odebrany przez właściciela w terminie 14 dni, po udokumentowaniu dokonanej opłaty sanitarno-weterynaryjnej i podatku za posiadanie psa. 736-k

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE W DARŁOWIE, UL. ZIELONA 3a (tel. 28-39)

ogłasza, iż

POSIADA DO ODPRZEDANIA SKIEROWANIA NA WCZASY

W MIEJSCOWOŚCI DARŁOWO (nad morzem) w terminie od 15 czerwca do 28 sierpnia 1979 r., dla turystów indywidualnych oraz przedsiębiorstw.
780-k

KOLEGIUM UKARAŁO

Kolegium ds. Wykroczeń przy naczelniku miasta i gminy w Kazimierzy Wielkiej, ukarało **MIROSŁAWA ZAGLOWSKIEGO** (syna Ryszarda, ur. 23 lutego 1960 r., zam. w Gorzkowie) grzywną w wysokości 5000 zł, z zamianą w razie nieuregulowania w terminie na 90 dni zastępczej kary pozbawienia wolności, kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz kwotą 2000 na rzecz PKS Kazimierza Wielka za to, że 13 listopada 1978 r. około godz. 20.15 w autobusie PKS relacji Kazimierza Wielka — Donatkowice, będąc w stanie nietrzeźwym, używał słów wulgarnych, zaczepiał pasażerów i utrudniał kierowcy prowadzenie pojazdu. 749-k

Dnia 6 kwietnia 1979 roku zmarł
Tow. JÓZEF WOŹNIAK
były długoletni przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Kowali
Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami resortowymi.
Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE Zmarłego
składają
Naczelnik Gminy, Sekretarz KG PZPR, Delegat Związkowy oraz Pracownicy Urzędu Gminy w Kowali.
777-k

BOGDANOWI OLECHOWI
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
ŻONY LUCYNY OLECH
składa
Załoga Spółdzielni Pracy „Twórczość" Kielce
752-k

MARII TRELIŃSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
składają
pracownicy Zakładu nr 1 „ELECTA" w Kielcach.
44555-g

Inż. TADEUSZOWI WASZKOWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
Koledzy i Współpracownicy z Ośrodka Obliczeniowego FŁT „ISKRA" w Kielcach.
44554-g

Z powodu śmierci
lek. med. **MIECZYSŁAWA SZALECKIEGO**
wyrazy najgłębszego współczucia i żalu
RODZINIE
składają
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Grono Pedagogiczne, Pracownicy Administracji Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kielcach.
44560-g

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI CPN W KIELCACH
zawiadamia PT Klientów, że

W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM CAŁĄ DOBĘ CZYNNE BĘDĄ STACJE BENZYNOWE:

WOJ. KIELECKIE	WOJ. RADOMSKIE
nr 10 — Kielce	nr 15 — Radom
nr 207 — Kielce	nr 120 — Radom
nr 782 — Kielce	nr 1165 — Radom
nr 1220 — Kielce	nr 59 — Grójec
nr 107 — Busko-Zdrój	nr 208 — Iłża
nr 205 — Jędrzejów	nr 8 — Katarzynów k. Kozienic
nr 127 — Miechów	**WOJ. TARNOBRZESKIE**
nr 366 — Końskie	nr 42 — Sandomierz
nr 653 — Skarżysko-Kam.	nr 1170 — Stalowa Wola
nr 1163 — Ostrowiec Św.	nr 1277 — Tarnobrzeg

Pozostałe stacje benzynowe:

w dniu 14 kwietnia br. — czynne do godz. 18;
w dniu 15 kwietnia br. — nieczynne;
w dniu 16 kwietnia br. czynne jak w każdą niedzielę i święta.
772-k

WYDZIAŁ ZOOTECHNICZNY AKADEMII ROLNICZEJ w Lublinie

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA I ROK ZAOCZNYCH STUDIÓW UZUPEŁNIAJĄCYCH MAGISTERSKICH

w roku akademickim 1979/80
w terminie do dnia 30 kwietnia 1979 r.
O przyjęcie na studia mogą ubiegać się osoby, które:

1) posiadają dyplom i tytuł inżyniera zootechnika lub inżyniera rolnika;
2) posiadają roczny staż pracy zawodowej w instytucji rolniczej kierującej na studia;
3) złożą z wynikiem pozytywnym egzamin wstępny z fizjologii zwierząt oraz kolokwium z zakresu pracy zawodowej.

Egzamin i kolokwium odbędą się we wrześniu br.

Wymagane dokumenty:
- podanie
- życiorys
- dyplom ukończenia studiów wyższych
- zaświadczenie o stażu pracy
- skierowanie na studia z zakładu pracy
- 3 fotografie o wymiarach 37×52 mm
- kwestionariusz osobowy poświadczony przez zakład pracy
- zaświadczenie lekarskie

— należy nadesłać pod adresem: **Akademia Rolnicza, Wydział Zootechniczny, ul. Akademicka 13, 20-934 Lublin.**
460-k

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 12 kwietnia. Imieniny Juliusza i Lubosława. Słońce wzeszło o godz. 5.47, a zajdzie o godz. 19.28.

TEATRY:

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

RADOM: POWSZECHNY — IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA:

KIELCE: „Romantica" — „Bitwa o Midway" — USA, pan. kol. l. 12, g. 9.00, 11.30, 14, 16.30, 19. „Moskwa" — „Rollercoaster" — USA, kol. pan. l. 15, g. 8.45, 13, 15.30, 17.45 i 20. „Od siedmiu wzwyż" — USA, kol. l. 18, g. 11. „Studyjne" — „Od siedmiu wzwyż" — g. 15, 17 i 19. „Bajka" — „Gorące polowanie" — jap. pan. kol. l. 15, g. 16 i 19. „Skałka" — „Zdjęcia próbne" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów w kinie „Moskwa" w godz. 12—16, telefon 447-34.

RADOM: „Bałtyk" — „Bitwa o Midway" — USA, pan kol. l. 8, g. 9.30, 12, 14.30, 17 „Mroczny przedmiot pożądania" — fr kol. l. 18, g. 19.30. „Przyjaźń" — „Koziorożec-1" — USA, pan kol. l. 15, g. 16.15, 17.30, 19.45. „Pokolenie" — „Trzej muszkieterowie" — panamski, kol. l. 12, g. 9, 11 i 13. „Godziny grozy" — ang. kol. l. 15, g. 15 i 17. „Gdzie woda czysta i trawa zielona" — pol. kol. l. 15, g. 19. „Hel" — „Siedem nocy w Japonii" — ang. kol. l. 12, g. 9, 11, 13.30. „Cezar i Rozalia" — fr. kol. l. 15, g. 15.30 i 17.30. „Odeon" — „Nie strzelać do nauczyciela" — kanad. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Walter" — „Port lotniczy-77" USA, pan. kol. l. 15, g. 16 i 18.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Miłość i honor" — CSRS, kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45. „Metalowiec" — „Oswobodzenie Pragi" — CSRS, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19. „Związkowiec" — „Powrót Robin Hooda" — ang. kol. l. 15, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Szpital Przemienienia" — pol. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30. „Cudowny kwiat" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30. „Zorza" — „Tabor wędruje do nieba" — ZSRR, pan. kol. l. 15, g. 16 i 18. „Przodownik" — „Zagubione dusze" — wł. kol. l. 18, g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Robotnik" — „Przez Góry Skaliste" USA, kol. g. 15. „Przygody Gerarda" — ang. pan. kol. l. 15, g. 17 i 19. „Star" — „Gwiazdy we włosach, łzy w oczach" — bułg. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

BUSKO: „Zdrój" — „Przez Góry Skaliste" — USA, kol. g. 15.30. „Gwiezdne wojny" — USA, pan. kol. l. 12, g. 17.30 i 19.30.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Bezkresne łąki" — pol. l. 15, g. 18 i 20.

GRÓJEC: „Odra" — „Biały Bim Czarne Ucho" — I i II cz. pan. kol. l. 12, g. 15.30. „Ostatni raz" — USA, kol. l. 15, g. 18.30.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Stan wyjątkowy" — bułg. kol. l. 15, g. 16 i 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Weronika" — rum. kol. g. 15.30. „O jeden most za daleko" — ang. pan. kol. l. 15, g. 17.30.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Straceenie Judasza" — wenezuel. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Znicz" — „Nie wychylać się" — jug. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

MIECHÓW: „Gryf" — „Nie taki zły" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

NOWE MIASTO: „Pilica" — „Spirala" — pol. kol. l. 18, g. 18 i 20.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Kieszonkowe" — fr. kol. l. 12. „Ucieczka gangstera" — USA, pan. kol. l. 18.

PIONKI: „Chemik" — „Ifigenia" — grecki, kol. l. 15, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Pogrzeb świerszcza" — pol. kol. l. 12, g. 15.30 i 17.30. „Była cisza" ZSRR, kol. l. 12, g. 19.30.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Ostatni wiosenny śnieg" — wł. kol. l. 15, g. 17 i 19.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Goń mnie, aż cię złapię" — fr. kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „San Babila, godzina 20" — wł. pan. kol. l. 18, g. 18 i 20. „Dzieci wśród piratów" — jap. pan. kol. g. 16.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Mecanica Nacional" — meksyk. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 35, w godz. 18—22, w niedzielę w godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35, codziennie w godz. 18—22, od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek. Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39, Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia ul. Struga 36. Informacje o usługach 267-85.

Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-011, ul. Traugutta 40, Apteka nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-048 Apteczna nr 7. OSTROWIEC: Apteka nr 29-071 ul. Starokunowska nr 1/7, STARACHOWICE: Apteka nr 29-078 ul. Staszica 1.

MUZEA:

KIELCE. Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa — nieczynna, wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku — czynne w godz. 9—16, sobota 16—16, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — wystawy stałe: przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Wystawy czasowe: „Goya" — grafika ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — czynne w godz. 10—16, wtorki 13—20, niedziela 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.

OBLĘGOREK. Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK:

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-23 ul. Słowackiego — 472-70 Szydłówek — ul Toporowskiego — 437-11, Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 462-00, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21. RADOM: ul. Grodzka — 229-52, pl. Konstytucji — 229-52 Dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 416-10. SKARŻYSKO Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 23-44. STARACHOWICE: 310 i 300.

TELEFONY ALARMOWE:

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 8.08 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Bitwa pod Grunwaldem" 11.40 Tu radio kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.01 Muzyczny seans filmowy 13.30 Nowe nagrania R. Lewisa 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 15.55 Człowiek i środowisko 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Koncert życzeń 19.15 Gwiazdy naszych estrad 19.40 Relaks z muzyką ludową 20.05 Reportaż na zamówienie 20.20 Znaszli ten głos 21.05 Kronika sportowa 21.15 Panorama polskiej piosenki 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców 22.33 Katowice na muzycznej antenie 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM II

5.00 Muzyczne dzień dobry 5.36 Obserwacje i propozycje 5.45 Muzyczne wycinanki 6.00 W kilku taktach, w kilku słowach 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Melodie przyjaciół 6.35 Gimnastyka 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 „300" dla fortepianu 7.15 Śpiewa M. Rodowicz 7.35 Koncert poranny w wykonaniu Ork. PRiTV w Warszawie 8.35 Dialogi i zbliżenia 9.30 Problemy kultury fizycznej 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Czym skorupka za młodu 10.15 „Plastyka i poezja" 10.30 Duet gitarowy Ellis-Pass 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Recital pianisty M. Drewnowskiego 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.40 Muzyka spod strzechy 12.05 Od poloneza do mazura 12.30 Utwory K. M. Webera i C. Debussy'ego 12.55 „300" dla saksofonu 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem 13.10 Polska muzyka operowa 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 K. Wiłkomirski gra utwory kompozytorów polskich 14.05 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.24 Muzyka Mozarta 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Piosenki J. Hess 16.10 Klasyka XX w. 16.40 „Słońce nad Weimarem" — opow. 17.00 Twarze jazzu 17.20 „Moje fascynacje literackie" 17.40 „Asymetria" — rep 18.00 „Stołeczne aktualności muzyczne" 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.30 Echa dnia 18.45 Śladem inwestowanych miliardów 19.00 Koncert wieczorny 19.45 Dźwiękowy plakat reklamowy 20.00 Studio Relaks 20.20 Musica Polonica Nova 21.00 F. Mendelssohn-Bartholdy: II kw. smyczkowy op. 13 21.40 C. Gesualdo, książę Venosy: Responsoria na Wielki Tydzień 22.00 Promenada 22.30 Wiersze A. Szmidta 22.40 Z Melpomeną przez wieki 23.10 I. Strawiński: „Kazanie, opowieść i modlitwa" 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

6.00 Między dniem a snem 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Królewska ryba" — odc. pow. 9.10 Klasycy inaczej — „Thijs van Leer" 9.25 Nasz rok-79 9.40 Dawne tańce i melodie 10.35 Kiermasz płyt wytwórni „Melodia" 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 11.30 Mistrzowie aranżacji 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.30 „Stopa trzeciej Gracji" — odc pow. 14.00 Kolekcja muzyki polskiej 15.05 Muzyczna powtórka z mitologii 15.40 W kręgu Javy 16.00 „Uśmiech św. Nikoty" — reportaż 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok-79 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Kąty widzenia 19.15 Grand Standard Orchestra i... saksofoniści 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Królewska ryba" — odc. pow. 20.00 Mini-max 20.40 Z obu stron kamery 21.00 Reminiscencje muzyczne 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 „Kołysanka dla ukochanego" — śpiewa J. Ian 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Malynicz 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM LOKALNY

5.45 Aktualności dnia 16.40 Koncert życzeń 17.20 „Kolejarz" — rep. M. Smożewskiej 17.40 Muzyka 17.50 „Czemu służą organizacje NOT-owskie?" — aud. M. Bednarskiej.

PROGRAM I

4.00 — TTR, RTSS — Historia, sem. 2
6.30 — TTR, RTSS — Chemia, sem. 2
15.25 — Program dnia
15.30 — Dla młodych widzów: „Co dalej, maturzysto" (kolor)
16.00 — „Obiektyw"
16.20 — Dziennik (kolor)
16.30 — Czwartek TDC (kolor)
17.20 — „Szuflada" — progr. publ. (kolor)
17.55 — „Skarbiec" (kolor)
18.20 — Reportaż wojskowy (kolor)
18.50 — Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 — „Siódemka"
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — „Kojak" — odc. pt. „Zdrada", film fab. prod. TV USA (kolor)
21.10 — „Pegaz" (kolor)
21.55 — Potyczki ze sportem (kolor)
22.25 — Dziennik (kolor)
22.40 — „Nigdy więcej" — progr. publ. (kolor).

PROGRAM II

15.25 — Program dnia
16.30 — Język francuski — kurs podst. (26) (kolor)
17.00 — Język rosyjski — kurs podst. (65) (kolor)
17.30 — Przewodnik kinomana — „Klops" (kolor)
17.55 — „Tak czy inaczej" — progr. publ.
18.25 — Studio Sport — „Na stadionach świata" (kolor)
19.10 — Program lokalny
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — NURT — Pedagogika
20.45 — NURT — Matematyka
21.15 — NURT — Nauczanie początkowe
21.45 — 24 godziny (kolor)
21.55 — Widowisko teatralne — Stanisław Grochowiak — „Polnische Wirtschaft"
23.25 — Z dziejów kabaretów krakowskich — „Zielony Balonik" (kolor)

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. TELEFONY: centrala 469-31, 469-32, redaktor naczelny 424-80, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-42 i 501-62.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. TELEFONY: centrala 469-31, 469-32. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 2, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26-600 ul. Żeromskiego 53. TELEFONY: 237-38 i 290-64.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Zakłady pracy, instytucje i organizacje zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", a w miejscowościach w których nie ma oddziałów — RSW w urzędach pocztowych. Prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. H-9 Numer indeksu 35009

EFEKTYWNOŚĆ — co to dla was znaczy?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Tak narastał słynny w „Radoskórze" problem obsieków, czyli marnowanej skóry.

— Przed dziesięciu laty ilość obsieków zgromadzonych w workach i przywiezionych do magazynów we Wsoli pod Radomiem obliczyliśmy na 112 tys. m kw., co stanowiło 10 proc. zużywanych w zakładzie skór w ciągu roku.

Tak było aż do 1977 roku, kiedy to na KSR załoga zobowiązała się zmniejszyć ilość obsieków o 50 proc. W roku minionym wygospodarowaliśmy dalsze 10 proc. Obecnie ilość skóry pozostającej w postaci skrawków wynosi 30 proc. całości.

— Dlaczego tak późno termin „efektywność", przestał być w tym przypadku sloganem?

— Nawyk oszczędzania nie jest naszą specjalnością. Oszczędzamy zazwyczaj okazjonalnie i z racji jakiejś akcji lub... konieczności, tak jak właśnie teraz. Przez trzy miesiące grupa fachowców analizowała drobiazgowo, metodą przysłowiowego szkiełka i oka powstawanie nadmiernej ilości obsieków. Okazało się, że siekacze nie są bez winy, ale poprawa efektywności ich pracy — to tylko częściowe złagodzenie zła. Powstał bowiem problem praktycznego wykorzystania tych resztek skór. Nasi projektanci opracowali trzy wzory obuwia dziecięcego, w których cholewki były wykonane z odpowiednio wymodelowanych kawałków skóry. Wymaga to trochę pracy. Trzeba te kawałki (od trzech do 15 cm kw.) odsortować, przewieźć do garbarni i tam poddać je wtórnej obróbce — pokryć pastami, zadrukować itp. Potem skrawki te łączy się ze sobą i szyje cholewki. W ten sposób kolejne 10 tys. m kw. skór zostało uratowanych.

— Są przecież takie części skóry, które na buty mimo szczerych chęci już zupełnie się nie nadają. Czy wyrzucacie je na wysypisko śmieci?

— Nigdy w życiu. Dla skóry tam miejsca nie ma. Z tych gorszych kawałków szyjemy rękawice ochronne. W ub. roku wykonaliśmy ich 88 tys. zagospodarowując 14 tys. m kw. odpadów.

— Skóra jest podstawą waszej egzystencji, lecz but składa się przecież z kilkunastu różnych materiałów...

— Specjaliści od zagadnień gospodarczych twierdzą — mówi szef tutejszej gospodarki materiałowej, **Józef Misalski** — iż w każdej produkcji, zwłaszcza tak chimerycznej, jak damskie buty powstają i będą powstawać zbędne i nadmierne zapasy. Nie tak dawno jeszcze magazyny „Radoskóru" aż pękały w szwach od tych zbędnych majętności. Leżało tu np. 19 tys. obcasów typu „bałta", resztówka po angielskim eksporcie, w praktyce ciut zmniejszonym. Pozycja niebłaha — zamrożony prawie milion złotych. Na surowiec wtórny się nie nadawały. Można by je po kryjomu spalić, ale nie mamy odpowiednich urządzeń do tego zabiegu. Zrobiliśmy pożyteczniej — zaprojektowaliśmy do tego obcasa całą resztę buta. Wyszedł szlagier — króciki botek z odwijaną cholewką. Podobnie było z podeszwami poliuretanowymi, których zostało 20 tys. wartości 2 mln zł. Na domiar złego pochodziły ze strefy dolarowej. Wykorzystaliśmy je do modnych obecnie „szpilek".

— Od 20 lat prowadzicie magazyn świecidełek z „Jablonexu" wartości kilku milionów złotych? Co z tym fantem zamierzacie zrobić?

— Są to rzeczywiście tony fałszywych brylantów, złotych klamerek, srebrnych guziczków, klipsów. Moda damska, choć kapryśna jakoś paniom oszczędziła konieczności upiększania swych nóg takimi błyskotkami. „Jabloneksowe" cuda stanowiły więc żelazną pozycję wszystkich giełd materiałów zbędnych i nadmiernych. Lecz nawet za symboliczną złotówkę od sztuki nikt z branży skórzanej nie chciał stać się posiadaczem tych „kosztowności". Wreszcie udało się. W tym roku sprzedaliśmy WPHW.

— Poradziliście sobie również z odpadami garbarskimi. Dwoiny bydlęce sprzedajecie na osłonki białkowe do wędlin, pogardzane przez wszystkich oddzierki maszynowe przerabiać będziecie na paszę dla trzody chlewnej. Podobno nie macie jeszcze pomysłu na tysiące ton strużyn chromowych...

— Prawda, ani spalić tego nie można, ani przerobić na coś przydatnego — nie sposób. Ale... głowy myślą.

WIESŁAWA SADOWSKA

Jak minął dzień?

Ab ovo...

ZAKŁAD WYLĘGU DROBIU W SUCHEDNIOWIE, liczy niewiele ponad pół roku. Największy w regionie, dostarczać ma rocznie 10,5 miliona piskląt „brojlerowych" oraz około 700 tys. kurcząt tzw. ogólnoużytkowych, przeznaczonych do hodowli w mniejszych stadach. Zakład dostarcza pisklęta głównie dla ferm drobiowych woj. kieleckiego i radomskiego.

Nowy zakład, 36 zatrudnionych w nim ludzi, nowoczesne wyposażenie z Holandii. Precyzja i elektronika. Tylko w tym roku (do 10 kwietnia) dostarczono do ferm ponad 3,5 mln piskląt. Niemal wyłącznie sprawdzonych i powszechnie uznanych ras — „lohman" (niemiecka) i „euribrid" (holenderska). Wielkość wylęgu oraz konieczność szybkiego, systematycznego dostarczania piskląt dla ferm zmusza do maksymalnej mechanizacji prac. Cztery razy w tygodniu do inkubatorów nakłada się 72 tys. wyselekcjonowanych jaj. Dostarczają ich z kolei hodowcy kur niosek z ponad 20 zakładów hodowlanych w Kieleckiem i Radomskiem. Każdy z hodowców ma swój „znak firmowy", którym oznacza dostarczone jaja. Po 21 dniach i 4 godzinach w pojemnikach musi zaroić się od żółtych, piszczących kulek z ciemnymi oczkami. Jeszcze 6—8 godzin i pisklęta gotowe są do podróży. Trafiają do hodowców, aby po 8 tygodniach (średnio) znaleźć się w ubojowni, sklepie, na naszych stołach. Nieprzerwany cykl uwzględnia wymogi biologii, genetyczne warunki rozwoju.

ALE to tylko tak łatwo się pisze. Ten skrócony rodzajem hodowli, karmienia i warunków cykl życia brojlerów — ab ovo — czyli od jajka wymaga ścisłej kontroli, nadzoru fachowców, którym maszyny i elektronika tylko pomagają. Nie może jednak wyręczyć z podstawowych — warunkowanych biologią — prac. Oblicza się że jajko, zanim zamieni się w pisklę musi przejść przez ludzkie ręce co najmniej 10 razy. Pomnożmy to przez kilkanaście milionów sztuk — otrzymamy tylko zarys odpowiedzialności człowieka za hodowlę, zdawałoby się w pełni zmechanizowaną. Kilkanaście razy? Tak, bo na 10,5 mln piskląt trzeba nałożyć do pojemników około 15 mln jaj. Średnia wykazuje bowiem, że na każde 100 w inkubatorze wylęga się 80—83 pisklęta. Pewna liczba przychówku (w warunkach suchedniowskich) naprawdę znikoma, ginie tuż po wylęgu. Normalne zjawisko, prawo selekcji naturalnej.

NOWYM zakładem w Suchedniowie kieruje czwórka wypróbowanych fachowców. Szefuje jej mgr inż. **Henryk Malec**, którego żona **Lidia** też tu pracuje. Specjalizuje się w hodowli drobiu, ściślej — piskląt, od paru lat. Do Kielc, a następnie Suchedniowa przybyli z lubelskiej Akademii Rolniczej. „Doszlusowały" do nich z wypróbowanej, studenckiej paczki, mgr

Ewa Bednarska i Henryka Garbala przy liczeniu kurcząt, na moment przed dostarczeniem kolejnemu odbiorcy.

Fot. Al. Piekarski

inż. **Wacława Włodarczyk**, która w przedświątecznym tygodniu pełni obowiązki szefa (urlop p. Malca) oraz mgr inż. **Jadwiga Wójcik**. Oni to nie tylko organizowali nowy zakład, szkolili załogę, dostarczają hodowcom miliony piskląt, ale na co dzień udzielają porad, odwiedzają fermy, kształtują cykl hodowli przez cały czas. Dosłownie przez cały czas, gdyż mieszkają na miejscu, mają wgląd w pracę wylęgarni przez całą dobę. Wymaga tego codzienność, technologia.

— Na szczęście — mówi mgr inż. Wacława Włodarczyk — wszystko idzie bardzo dobrze. Własna kotłownia, stały dopływ wody, zapasowy agregat prądotwórczy wykluczają niespodzianki. Dzięki temu nie odczuliśmy skutków zimy. Cykle wylęgu zostały w pełni zachowane, systematyczny był odbiór piskląt i dostawa jaj. Raz tylko musieliśmy sprowadzić z Mazowsza 30 tys. sztuk. Jest to jednak przysłowiowa kropla w stosunku do naszych potrzeb.

CIESZY także coraz lepsza praca załogi. Obowiązkowość przestrzeganie wymaganych parametrów, troska o młody zakład staje się zjawiskiem codziennym. Wyróżniać? Chociażby **Waldemar Wilk** — elektryk. W ciągu pół roku opanował doskonale skomplikowane urządzenia. Składa wnioski racjonalizatorskie, poprawiając holenderskie, znane na świecie agregaty. Albo brygadzistki — **Janina Radomska, czy Alicja Sykulska**. Można im powierzać nadzór nad całością z przekonaniem, iż wylęgarnia będzie pracować sprawnie.

10 kwietnia. Kolejny dzień wylęgu. O szóstej czekało na transport 58 tys. piskląt, w inkubatorach ponad 100 tys. jajek. Do południa hodowcy odebrali 42 tys. kurcząt. Do końca pierwszej zmiany odbiorą resztę. Obowiązują ścisłe harmonogramy, umowy, której obydwie strony przestrzegają z żelazną konsekwencją. Tak być musi, gdy ma się do czynienia z delikatnymi tworami przyrody, jak jajko i pisklę.

WŁADYSŁAW GRABKA

sport — sport — sport — sport

45 hokejowe mistrzostwa świata od soboty w Moskwie

Czy utrzymamy się w grupie A?

W sobotę 14 bm. w Moskwie rozpoczyna się kolejna wielka impreza sportowa tego roku — **45 hokejowe mistrzostwa świata, będące równocześnie 57 mistrzostwami Europy.** I chociaż od wielu lat układ sił w światowej czołówce nie ulega zbyt dużym zmianom, to jednak niezmiennie duże zainteresowanie towarzyszy rywalizacji najlepszych zespołów świata. Hokej to wyjątkowo piękna, ogromnie dynamiczna i emocjonująca gra, mająca wielkie rzesze przysięgłych wielbicieli na całym świecie. Także wśród naszych czytelników. Chcemy więc dziś zapoznać ich z programem mistrzostw...

Mistrzostwa rozgrywane będą w dniach 14—27 bm. w Moskwie z udziałem 8 najlepszych zespołów. W pierwszej fazie eliminacji zostaną one podzielone na dwie grupy:

GRUPA A: ZSRR, Szwecja, RFN i Polska.

GRUPA B: CSRS, Kanada, USA i Finlandia.

Eliminacje w grupach w dniach 14, 15 i 17 bm. **Polska gra 14 bm. z ZSRR, 15 ze Szwecją i 17 z RFN.**

Już 18 bm. rozpoczną się spotkania finału B o miejsca 5—8. Odbędzie się 10 pojedynków, gdyż zaliczone będą dwa mecze z pierwszej eliminacji.

Zespoły finału A grają o miejsca 1—4 w dniach 19—27 także 10 spotkań, gdyż i tu dwa mecze eliminacyjne (między zainteresowanymi zespołami obu grup) zostaną zaliczone.

Pałac Sportu na Łużnikach będzie już po raz trzeci miejscem rozgrywania mistrzostw świata. Znów wszystko wskazuje na to, że walka o tytuł rozegra się między zespołami ZSRR i CSRS. Tym razem jakoś mało było przed mistrzostwami spotkań treningowych, nie zjawili się wcześniej hokeiści Kanady, więc snucie jakichkolwiek przypuszczeń jest wielce utrudnione. Nie za wiele też możemy powiedzieć o szansach polskiej reprezentacji, która ma wyjątkowo groźnych rywali.

Na ostatnich mistrzostwach świata w Pradze tytuł mistrzowski zdobyli hokeiści ZSRR różnicą jednej bramki przed zespołem CSRS, Kanadą, Szwecją, RFN, USA, Finlandią i NRD.

Dodać jeszcze warto, że w dotychczasowych 44 turniejach najwięcej medali ma Kanada — 18 złotych, 6 srebrnych i 1 brązowy, dalej ZSRR 15—5—3, Czechosłowacja 5—9—10 i Szwecja 3—9—9.

Skład polskiej drużyny

WARSZAWA. W środę został ogłoszony skład hokejowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Moskwie. W drużynie, która odleciała do Moskwy znalazło się 22 zawodników — bramkarze: **Henryk Wojtynek** (Naprzód Janów) i **Henryk Buk** (GKS Katowice); obrońcy: **Andrzej Słowakiewicz, Andrzej Chowaniec, Andrzej Iskrzycki, Andrzej Janczy** (wszyscy Podhale Nowy Targ), **Marek Marcińczak** (Zagłębie Sosnowiec), **Jerzy Potz** (ŁKS), **Henryk Gruth** (GKS Katowice) i **Henryk Janiszewski** (Naprzód Janów) oraz napastnicy: **Walenty Ziętara, Stefan Chowaniec, Mieczysław Jaskierski** (wszyscy Podhale), **Leszek Tokarz** (kapitan drużyny), **Andrzej Zabawa, Wiesław Jobczyk, Henryk Pytel** (wszyscy Zagłębie), **Leszek Kokoszka** (ŁKS), **Tadeusz Obłój, Jan Piecko** (obaj Baildon Katowice), **Jan Szeja** (Naprzód) i **Andrzej Małysiak** (GKS).

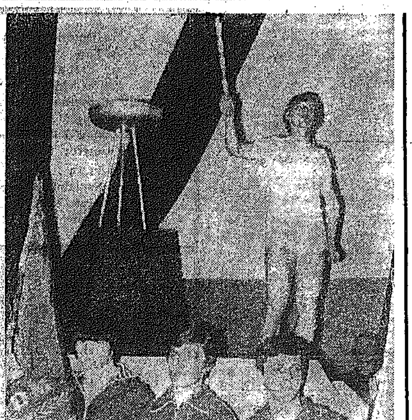

Z inauguracji Dni Olimpijczyka w Pionkach

Przed meczem z NRD

WARSZAWA. W towarzyskim meczu piłkarska kadra **Polski** zremisowała z reprezentacją **Armii Greckiej** 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla drużyny polskiej — **Roman Ogaza** w 18 min.; dla zespołu greckiego — **Karavitis** w 56 min. z karnego. Widzów 15 tys. Był to ostatni sprawdzian formy naszych piłkarzy przed meczem z NRD, który odbędzie się 18 bm. w Lipsku.

Dobrze pływają reprezentantki WSP Kielce

KIELCE. Sekcja pływacka kieleckiej WSP w dalszym ciągu odnosi sukcesy w imprezach studenckich. Ostatnio w Olsztynie odbył się krajowy finał pucharu klubów uczelnianych WSP, do którego zakwalifikowało się w zawodach eliminacyjnych tylko 8 uczelni, w tym także kielecka.

Impreza finałowa stała na bardzo dobrym poziomie i przyniosła zwycięstwo Akademii Rolniczo-Technicznej z Bydgoszczy przed Akademią Rolniczą z Poznania. Na trzecim miejscu znalazła się ekipa pływaczek **WSP Kielce** występująca w składzie: **Grażyna Wawrzycka, Elżbieta Witkowska, Anna Sobczyk, Krystyna Maj, Irena Gierbuszewska i Teresa Mikoś.** Jest to cenne, osiągnięcie, największe w kronikach tej sekcji.

Studenci — koszykarze grają również w Radomiu

RADOM. Od poniedziałku odbywa się tutaj impreza podobna do tej, jaka minionej soboty zakończyła się w Kielcach. Są to „resortowe" mistrzostwa krajowe studentów wyższych szkół inżynierskich oraz filii politechnik. Odbywają się one już po raz dziesiąty. Impreza jest bardzo sprawnie przeprowadzana przez Studium WF i Sportu oraz Klub Uczelniany AZS WSI Radom. Wczoraj zakończyły się spotkania eliminacyjne.

W GRUPIE A uzyskano następujące rezultaty: WSI Koszalin — WSI Radom 58:40, ODN Katowice — Filia PŁ Bielsko 83:59, WSM Szczecin — WSI Radom 85:61, WSM Szczecin Filia PŁ Bielsko 78:42, WSI Koszalin — ODN Katowice 74:58, ODN Katowice — WSI Radom 55:37, WSI Koszalin — WSM Szczecin 88:78 (najwięcej punktów dla Koszalina — Leszek Doliński — 51), WSI Radom — Filia PŁ Bielsko 68:44, WSI Koszalin — Filia PŁ Bielsko 73:44.

Pierwsze miejsce w grupie A zajęła drużyna **WSI Koszalin** wygrywając wszystkie mecze i wyprzedzając **ODN Katowice** lub **WSM Szczecin** (mecz odbył się wieczorem). Na czwartym miejscu znalazła się WSI **Radom**, a na piątym **Filia PŁ Bielsko**.

W GRUPIE B padły następujące rozstrzygnięcia: WSI Zielona Góra — WSI Opole 72:69, WSM Gdynia — Filia PW Płock 72:53, WSI Zielona Góra — WSM Gdynia 64:56, WSI Opole — Filia PW Płock 66:39, WSM Gdynia — WSI Opole 53:48, WSI Zielona Góra — Filia PW Płock 86:54.

Bez porażki pierwsze miejsce wywalczył zespół **WSI Zielona Góra przed WSM Gdynia, WSI Opole i Filią PW Płock.**

Od dziś spotkania finałowe. O miejsca 1—4 grać będą pierwsze dwie drużyny z obu grup a następne dwie (w tym Radom) rywalizować będą o miejsca 5—8. Na 9 miejscu znalazła się drużyna z Bielska. Dziś i jutro rozgrywki toczą się (w sali sportowej WSI przy ul. Chrobrego) od godz. 10.

KIELCE. Na rozegranych mistrzostwach okręgu dzieci w pływaniu startowało ponad 100 zawodników z czterech klubów: KSZO Ostrowiec, Tęczy Kielce, Czarnych Radom i Budowlanych Kielce. Najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyli reprezentanci Ostrowca — aż 30 wyprzedzając Tęczę — 10, Czarnych — 7 i Budowlanych 1.

W SKRÓCIE

Indywidualnie najlepiej spisywał się 11-letni pływak KSZO Ostrowiec — Tomasz Kapusta, który był pierwszy na czterech dystansach, uzyskując najlepsze rezultaty zawodów. Na 100 m stylem dowolnym miał 1.11.5, a 400 m dow. przepłynął w czasie 5.27.2. Kapusta wygrał ponadto rywalizację na 100 m stylem zmiennym i 200 m stylem grzbietowym.

ZE ŚWIATA

BONN. W Rosenheim odbyło się międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie, w którym reprezentacja RFN (przygotowująca się do moskiewskich mistrzostw świata) zwyciężyła CSRS B 6:4 (3:2, 3:0, 0:2). Bramki dla RFN zdobyli: Philipp — 2 oraz Reindl, Eugen i Kissling. Dla CSRS B: Kybos, Neliba, Urban i Laila.

Siatkarze Czarnych Radom w efektownym stylu przeszli pierwszą eliminację w rozgrywkach o awans do II ligi, nie przegrywając żadnego spotkania. Teraz przygotowują się do rozgrywek półfinałowych, które będą oczywiście znacznie trudniejsze. Jeżeli przebrną i przez nie, do drugiej ligi będzie już tylko krok...

Pod siatką klasy A

KIELCE. Zweryfikowano rozgrywki o mistrzostwo klasy A mężczyzn w siatkówce. Pierwsze miejsce zajęła drużyna AKS Busko, która wywalczyła prawo uczestniczenia w barażowym turnieju o wejście do klasy międzywojewódzkiej. Siatkarze z Buska rywalizować będą z reprezentantem województw radomskiego i tarnobrzeskiego.

Drużyna z Buska przegrała tylko z Neptunem Końskie. Własnie zespół z Końskich uplasował się na drugiej pozycji. Trzecie miejsce wywalczyli siatkarze AZS Kielce, a czwarte — Hetmana Włoszczowa.

EXPRESS

2, 4, 5, 34, 36

MAŁY LOTEK

I — 16, 21, 24, 34, 35

II — 2, 4, 6, 7, 19

Końcówka banderoli 6222

Minął kwartał

● Pierwszy kwartał bieżącego roku już poza nami. Reprezentanci Kielecczyzny w tym okresie zdobyli na mistrzostwach Polski wszystkich kategorii wieku łącznie 9 MEDALI — **2 złote, 4 srebrne i 3 brązowe.**

Najbardziej cenny sukces odniósł **Zbigniew Mondzik**, narciarz ze Skały Tumlin, który nie tylko został najlepszym w Polsce zawodnikiem w konkurencji indywidualnej na 15 km, ale walnie przyczynił się do zdobycia przez klubową sztafetę brązowego medalu na dystansie 3x10 km. Mondzik powtórzył wynik sprzed roku.

Największą natomiast niespodziankę sprawili też zdobywcy złotego medalu w Jakuszycach — biathloniści **Budowlanych Kielce**. Wprawdzie juniorzy z Kielc spisywali się tam zupełnie dobrze w biegach indywidualnych należąc do czołówki zawodów, ale nikomu się nie śniło że kielczanie wygrają rywalizację sztafet. Najwięksi fachowcy nie przewidywali takiego obrotu sprawy.

Spornymi osiągnięciami zakończyły się występy naszych lekkoatletek podczas halowych mistrzostw Polski, które jednak dla reprezentantów wielu klubów nie są zawodami pierwszej rangi. Trzy nasze zawodniczki zostały wicemistrzyniami kraju, rozpoczynając tym samym medalowe żniwo. **Ewa Kusiakówna** z AZS Kielce była druga w skoku wzwyż a **Maria Gawel** Budowlani Kielce zajęła drugie miejsce w pchnięciu kulą. Tyle sukcesów młodzieży...

Mniej było ich w kat. seniorów: srebrny Barbary Kwiatniewskiej w halowych mistrzostwach lekkoatletycznych na 400 m, brązowe pięściarzy Błękitnych Kielce — Zdzisława Tomsika i Tadeusza Stęplewskiego, wywalczone w silnej konkurencji i wysoko ocenione przez fachowców. I jeszcze srebrny tenisistki Błękitnych Barbary Kocygi ale w grze podwójnej.

Z wyników zespołowych przypomnieć trzeba: awans koszykarek **Staru Starachowice** do II ligi oraz utrzymanie się piłkarzy ręcznych **Korony Kielce** w I lidze.

Dla sportowców radomskich pierwszy kwartał nie był zbyt hojny. Najbardziej wartościowym osiągnięciem jest trzecie miejsce siatkarek Radomki w swojej grupie II ligi.

Dyskusja na XIV plenum KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

ZDZISŁAW LEGOMSKI
członek KC PZPR, wojewoda katowicki

W warunkach dużej koncentracji przemysłu ciężkiego w woj. katowickim szczególnie istotna jest rola drobnej wytwórczości w utrzymaniu równowagi rynkowej. Wpływa ona na stopniowe likwidowanie dysproporcji w rozwoju regionu, daje zatrudnienie szerokim rzeszom kobiet i tym wszystkim, którzy ze względu na brak predyspozycji nie mogą pracować w przemyśle ciężkim.

Od 1976 roku wzrósł udział drobnej wytwórczości w potencjale gospodarczym województwa. Wartość jej produkcji zwiększyła się z niespełna 22 mld zł w 1976 r. do ponad 25 mld zł w ubiegłym roku, w tym produkcja rynkowa z 15 do 17 mld zł, a wartość usług z 1,3 mld zł do przeszło 1,9 mld zł. Zapotrzebowanie społeczne nadal wyprzedza jednak wzrost produkcji i usług. Szukając sposobów zwiększenia potencjału drobnego przemysłu, przekazuje mu się więc nie wykorzystane obiekty i pomieszczenia w dużych zakładach przemysłowych, a Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa analizuje możliwości oddania na cele usługowe obiektów pomocniczych powstałych przy realizacji budownictwa osiedlowego. Tą bezinwestycyjną drogą zamierzamy do końca br. uruchomić w województwie około 90 nowych zakładów i filii produkcyjno-usługowych.

Istnieje pilna konieczność wypracowania i wcielenia w życie skutecznego systemu zaopatrzenia drobnej wytwórczości w materiały i surowce, a także maszyny i urządzenia. Decyzji wymaga stworzenie drobnemu przemysłowi możliwości zakupu bądź dzierżawy nie wykorzystanych w przemyśle kluczowym maszyn i urządzeń. Drobna wytwórczość nie dysponuje też odpowiednim zapleczem badawczo-rozwojowym. Toteż postanowiono powołać specjalne przedsiębiorstwo badawczo-wdrożeniowe drobnego przemysłu.

JAN KAMIŃSKI
członek KC PZPR, minister prezes ZG CZSR „Samopomoc Chłopska"

Spółdzielczość rolnicza jest trzecim pod względem rozmiarów — po kluczowym przemyśle spożywczym i lekkim — producentem i dostawcą towarów rynkowych. Wartość tej produkcji wyniesie w br. 126 mld zł. W strukturze wytwarzanych artykułów dominują produkty mleczarskie, owocowo-warzywne, pieczywo, wyroby wędliniarskie i napoje bezalkoholowe. Wyroby pochodzące z własnych zakładów stanowią ponad 40 proc. ogólnej wartości produktów spożywczych sprzedawanych w małych miastach i na wsi.

Wielkość i lokalizację spółdzielczych zakładów determinują dwie przesłanki: lokalne potrzeby konsumpcyjne ludności oraz rozmiary towarowej produkcji rolnej. Bardziej przetworzone produkty mleczarskie, mięsne, mrożonki i koncentraty owocowo-warzywne dostarczają duże zakłady, nowocześnie wyposażone. Równocześnie jednak 4,5 tys. przetwórni i innych zakładów CZSR znajduje się na terenie gmin, a ich produkcja odgrywa istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb miejscowego rynku i racjonalnym wykorzystywaniu surowców. W wielu gminach są jednak jeszcze duże rezerwy w tej dziedzinie.

Dążąc więc do szybszej rozbudowy gminnych ośrodków produkcji rolno-spożywczej utworzony został w ub. roku specjalny fundusz rozwoju tego typu przetwórstwa. Ze środków tych finansowane będą przedsięwzięcia realizowane systemem gospodarczym w oparciu o uproszczoną dokumentację projektowo-kosztorysową i głównie przez własne ekipy wykonawcze. Dzięki temu już w br. rozpoczęła się realizację około 350 drobnych obiektów, a wartość produkcji uzyskanej w nich w przyszłym roku ocenia się na 1,5 mld złotych. W kolejnych latach rozmiary inwestycji finansowanych z tego funduszu powinny się powiększać.

Przemysł drobny lokalizowany w znacznej części w ośrodkach gminnych zapewnia bowiem — jak dowodzi praktyka — m.in. stabilną produkcję przy niższych stosunkowo kosztach (znacznie bowiem zmniejsza się przewozy surowców i gotowej produkcji), sprzyja intensyfikacji produkcji rolnej także w małych gospodarstwach oraz przyczynia się do szybszej aktywizacji wsi i gmin.

HENRYK KOSTECKI
zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu

Problematyka obrad plenum jest szczególnie bliska aktywowi partyjno-gospodarczemu szczebla miejsko-gminnego i wojewódzkiego, gdyż dotyczy realnych możliwości przyspieszenia rozwoju poszczególnych gmin i małych miast, poprawy zaopatrzenia rynku, lepszego spożytkowania miejscowych surowców oraz zasobów siły roboczej.

Woj. nowosądeckie uzyskuje coraz lepsze rezultaty specjalizowania się w sadownictwie i warzywnictwie oraz w hodowli bydła i owiec. Musimy jednak myśleć już dzisiaj o przetwórstwie o możliwościach przechowalnictwa i dystrybucji produkcji, mając na uwadze m.in. to, że w okresach letniego i zimowego sezonu turystycznego rynek nasz jest wyjątkowo chłonny. Równocześnie nie jesteśmy w stanie przetworzyć u siebie całości skupowanego już obecnie mleka, żywca i płodów ogrodniczych. Brak np. właściwych magazynów i przechowalni pasz oraz owoców powoduje straty sięgające wielu milionów złotych w skali rocznej. Jest to ogromna rezerwa gospodarki żywnościowej i zaopatrzenia rynku. Wiele problemów służących rozwiązaniu tych spraw już podjęliśmy. Przygotowaliśmy program rozwoju małych przetworni obejmujący kilkadziesiąt pozycji. Obrady XIV plenum KC utwierdzają nas w słuszności obranego kierunku.

Widzimy możliwości i potrzebę rozwoju także innych gałęzi drobnego przemysłu. Dostrzegamy celowość łączenia wysiłków i środków organizacji handlowych, przedsiębiorstw przemysłowych i władz terenowych w celu rozbudowy i modernizacji rozlewni wód mineralnych, których mamy największe w kraju zasoby. Duże możliwości wzrostu produkcji istnieją także m.in. w przetwórstwie runa leśnego, w produkcji mebli regionalnych, ceramiki budowlanej, rozwoju usług garbarsko-futrzarskich. Pomyślne wykonanie przyjętych w tych dziedzinach zamierzeń uzależnione jest m.in. od właściwego zaopatrzenia materiałowo-surowcowego, przyjęcia trafnych zasad planowania, finansowania inwestycji oraz szeroko pojętej gospodarności.

JAN LEW
zastępca członka KC PZPR, tytownik w Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Bieltex" (woj. wałbrzyskie)

Z uwagi na duże skoncentrowanie przemysłu drobnego w woj. wałbrzyskim tematyka dzisiejszych obrad ma dla tego regionu istotne znaczenie. Za szczególnie ważne uznajemy tworzenie terenowo-branżowych związków kooperacyjnych, głównie w przemysłach: lekkim, elektromaszynowym, szklarsko-ceramicznym i wydobywczym. Niezależnie od przyrostu produkcji powinny one sprzyjać podnoszeniu na wyższy poziom licznych zaniedbanych dotychczas małych i średnich jednostek gospodarczych.

Zagadnieniem niedostatecznie docenianym jest problem wykorzystywania lokalnych surowców. Regulując organizację skupu i dystrybucję kamieni szlachetnych, stworzyliśmy sprzyjające warunki zwiększenia produkcji wyrobów jubilerskich i pamiątkarskich. Możliwości są jednak znacznie większe. Ograniczają je stosunkowo skąpe zasoby lokalowe oraz brak niektórych środków produkcji. Liczymy na dostawy maszyn — głównie małych obrabiarek.

Duże znaczenie przywiązujemy do wzbogacania rynku artykułów żywnościowych. Rozszerzamy również produkcję materiałów budowlanych, którą podejmuje zarówno Związek Spółdzielczości Pracy jak i Związek Kółek Rolniczych.

Wszelkie inicjatywy wojewódzkie nie mogą się jednak obejść bez zapewnienia stałego dopływu środków rozwojowych. Pozwoliłyby one w naszym województwie rozwinąć znacznie garbarstwo i kuśnierstwo, lepiej zagospodarować tkaniny bawełniane i lniane produkowane przez zakłady kluczowe. Duże możliwości istnieją również w rozwoju przemysłu ceramicznego oraz rolno-spożywczego.

STANISŁAW GĘBALA
zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie

W woj. tarnowskim istnieją możliwości zwiększenia produkcji rynkowej, eksportowej i usług drobnego przemysłu o wartość około 300 mln zł rocznie. Wymaga to jednak sporych nakładów na modernizację i inwestycje. Propozycje w tej dziedzinie nie zostały uwzględnione przez jednostki nadrzędne drobnej wytwórczości, w wyniku czego na rynek i na eksport nie trafiły poszukiwane towary, głównie wyroby odzieżowe, meble, szkło i kamionka.

Obowiązujące przemysł drobny zasady ekonomiczno-finansowe nie zawsze sprzyjają wzrostowi zainteresowania załóg poprawą efektywności gospodarowania. Kolejny problem, to system zaopatrzenia materiałowego, który prowadzi w konsekwencji do unikania przez przemysł drobny produkcji określonych wyrobów i świadczenia niektórych usług poszukiwanych przez mieszkańców miast i wsi.

Przedstawione mankamenty i niedoskonałości nie mogą obniżyć roli uspołecznionego przemysłu drobnego w dziele poprawy warunków życia społeczeństwa. Jest to również przemysł o wysokiej efektywności gospodarowania. Jednostki drobnego przemysłu osiągają tylko dwukrotnie niższą wydajność pracy niż przemysł kluczowy województwa przy 15-krotnie niższym technicznym uzbrojeniu pracy. W województwie podejmowane są inicjatywy na rzecz rozwoju takich usług, jak regeneracja opon dla potrzeb rolnictwa. Pierwszy zakład tego typu jest już w rozruchu. Duże możliwości widzimy również w aktywizacji produkcji materiałów budowlanych w oparciu o surowce lokalne oraz przetwórstwa owoców i warzyw w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Wojewódzka organizacja partyjna sprzyjać będzie nadal wszelkim inicjatywom zmierzającym do rozwoju i umacniania roli drobnej wytwórczości.

WACŁAW STANISZEWSKI
członek KC PZPR, szlifierz w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie

Proponowany dla przemysłu drobnego program powinien spowodować stosowny do potrzeb rozwój jego produkcji. Dla pomyślnej realizacji tych zamierzeń niezbędna jest jednak szybka zmiana przepisów, która usunie przeszkody i hamulce wzrostu jego produkcji. Zgodnie z kierunkami określonymi w materiałach na XIV plenum konieczna jest koncentracja wysiłków na zakończeniu inwestycji już kontynuowanych oraz rozbudowa bazy lokalowej przemysłu drobnego. Musi on być dodatkowo wyposażony w maszyny i urządzenia wycofywane z wielkiego przemysłu.

Przemysł kluczowy powinien być także zobowiązany do udzielania pomocy technicznej i technologicznej mniejszym zakładom, które są dostawcami elementów kooperacyjnych.

FSO jest żywotnie zainteresowana rozwojem specjalistycznej produkcji kooperacyjnej z jednostkami przemysłu drobnego. Fabryka utrzymuje związki kooperacyjne m.in. z 40 zakładami spółdzielczości inwalidzkiej. Współpraca ta wpłynęła korzystnie na podniesienie poziomu technicznego małych zakładów. Wskazane jest dalsze utrzymanie i rozwijanie tych powiązań.

Stawiamy przemysłowi drobnemu bardzo trudne zadania, których realizacja powinna przyczynić się do lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych. Chodzi o to aby usunąć braki na rynku wielu drobnych przedmiotów. Denerwujące niedobory w sposób niekorzystny kształtują opinie społeczeństwa o sprawności naszych mechanizmów gospodarowania. Program przyjęty przez plenum pozwoli odrobić opóźnienia i poprawić zaopatrzenie rynku w towary i usługi z uspołecznionego przemysłu drobnego.

ALEKSANDER KOPEĆ
zastępca członka KC PZPR, minister przemysłu maszynowego

Tworzenie małych zakładów i filii w oparciu o duże organizacje przemysłowe nie tylko rozwiązuje wiele istotnych problemów aktywizacji terenu i przynosi przepływ wysoko wykwalifikowanej kadry, ale rozszerza też procesy powstawania i rozwoju przemysłowej klasy robotniczej, przyczynia się do równomiernego rozwoju kraju. Nie chodzi przy tym o formalne tworzenie małych zakładów i podział produkcji, ale o istnienie organizmów gospodarczych bardziej elastycznych, bardziej dostosowanych do zmiennych potrzeb, a więc inaczej zorganizowanych, zarządzanych i rozliczanych.

Wielkie przedsiębiorstwa powinny wytwarzać przede wszystkim wyroby najbardziej złożone lub takie, których technologia produkcji sama narzuca wielkie rozmiary zakładu wytwórczego. Natomiast poważna część bazy kooperacyjnej, a niekiedy i wyroby finalne, powinny być przekazane małym zakładom wraz z pełnosprawnym, zmodernizowanym wyposażeniem.

Jak duże korzyści może dać dobrze pojęta koncentracja, świadczy przykład powstałego 3 lata temu Zjednoczenia „Polam", utworzonego z dużych jednostek i małych rozproszonych zakładów. W krótkim czasie opanowano tam ponad 1000 nowych wyrobów, doprowadzono do pełnego zaspokojenia potrzeb rynku w dziedzinie oświetlenia, a obecnie rozwija się jego eksport. W przemyśle występują różne formy produkcji, w tym także praca nakładcza, a obok tego — silne zaplecze naukowo-badawcze, sprzedaż i serwis.

Zapewnienie przynajmniej jednego producenta odpowiedzialnego za organizację dostaw, to warunek pełnego rozwiązania problemu zaopatrzenia rynku w wyroby „1001 drobiazgów". Przemysł maszynowy jest gotowy podjąć się produkcji dalszych kilkuset wyrobów.

WIESŁAW KRENCIK
zastępca przewodniczącego Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy

Spółdzielczość pracy aprobuje główne kierunki dalszego rozwoju przemysłu drobnego nakreślone w tezach. Mimo dużego potencjału produkcyjnego (m.in. spółdzielczości pracy) i szybkiego tempa wzrostu produkcji, rozwój uspołecznionego przemysłu drobnego nie odpowiadał istniejącym potrzebom. W przemyśle drobnym, w tym także w spółdzielczości pracy, tkwią jeszcze ciągle duże rezerwy, zwłaszcza w zakresie wykorzystania majątku produkcyjnego, poprawy gospodarności surowcami i materiałami, racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Wykorzystanie tych rezerw prowadzi poprzez rekonstrukcję techniczną i technologiczną oraz zmiany w systemach zarządzania i finansowo-ekonomicznych przedsiębiorstw.

Rozwój przemysłu drobnego do roku 1980 odbywać się będzie głównie dzięki wykorzystaniu rezerw tkwiących w istniejącym potencjale produkcyjnym. W pewnym zakresie powinno się jednak już obecnie znaleźć środki na modernizację niektórych zakładów, zwłaszcza najbardziej zaniedbanych. Szersze wykorzystanie surowców lokalnych, wtórnych i odpadowych nie rozwiąże w pełni problemów zaopatrzenia materiałowego, w niektórych zakładach nie pozwala bowiem na to ani skala produkcji, ani wymogi jakościowe. Spółdzielczość pracy spodziewa się, że program dalszego rozwoju przemysłu drobnego stworzy dla niej warunki równego startu w dostępie do czynników decydujących o efektywności działania, a m.in. do środków inwestycyjnych i transportowych, zaopatrzenia materiałowego i funduszu płac.

Istotnym kierunkiem działania powinno być umocnienie roli i miejsca samorządu spółdzielczego w systemie zarządzania i podejmowania decyzji.

STANISŁAW CIOSEK
zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze

Na naszym terenie działa blisko 1000 małych i średnich zakładów pracy. O znaczeniu tego przemysłu decyduje duża liczba niewielkich miast i osiedli, w których małe wytwórnie odgrywają istotną rolę czynnika aktywizującego teren. Dlatego też koncepcja przyspieszenia ich rozwoju spotkała się z dużym zainteresowaniem i poparciem.

Nawiązując do proponowanych kierunków rozwoju przemysłu drobnego mówca stwierdził, iż należy dokładnie przeanalizować strukturę zarządzania przemysłem drobnym, wewnętrzną strukturę przedsiębiorstw i zjednoczeń — tak, aby stworzyć szanse rozwojowe tysiącom drobnych zakładów poprzez ich usamodzielnienie, „wprowadzenie" do planu terenowego lub też podporządkowanie określonym organizacjom — zgodnie z ekonomicznym i społecznym rachunkiem. Nowe rozwiązania systemowe potrzebne są między innymi w dziedzinie usług. Chodzi m.in. o tworzenie w placówkach usługowych atrakcyjnych materialnie miejsc pracy dla ludzi odchodzących z przemysłu i rolnictwa w związku ze stale postępującym uzbrojeniem technicznym i na tym tle — zmniejszającym się zatrudnieniem.

Poruszając problemy warunkujące lepsze wykorzystanie potencjalnych możliwości i rezerw przemysłu drobnego, mówca wskazał na decydujące znaczenie systemu ekonomiczno-finansowego. Duża liczba wskaźników, limitów i ograniczeń nie daje możliwości podejmowania produkcji w krótkich seriach, o dużym zróżnicowaniu asortymentowym i dużej pracochłonności. Dlatego też za cenną inicjatywę należy uznać zapowiedziane uproszczenie obowiązującego w przemyśle drobnym systemu ekonomiczno-finansowego. Innych rozwiązań wymaga też sprawa wykonawstwa inwestycyjnego dla niewielkich obiektów i ich modernizacji. Wydaje się konieczne wydzielenie wykonawstwa na potrzeby przemysłu drobnego.

STANISŁAW MACH
zastępca członka KC PZPR, minister przemysłu lekkiego

Przemysł lekki jest dziedziną związaną bezpośrednio z codziennymi potrzebami człowieka. Produkcja nasza może być zrealizowana w niewielu zakładach-gigantach lub też w dużej liczbie zakładów drobnych. Za tym drugim rozwiązaniem przemawiają takie czynniki jak moda, indywidualne upodobania i sezonowość, stawiające przed przemysłem wymogi elastyczności i szybkiego dostosowywania się do zmian popytu.

W przemyśle kluczowym został stworzony poważny potencjał wytwórczy pozwalający na zaspokojenie potrzeb ilościowych. Istniejąca jednak obecnie struktura przemysłu lekkiego uczy, że duże zakłady powinny skupiać przede wszystkim branże metrażowe i wytwarzające podstawowe półfabrykaty do dalszego przerobu. Wszystko co dotyczy szeroko pojętej konfekcji, obuwia, galanterii może, a nawet powinno być produkowane w zakładach co najwyżej średniej wielkości, odpowiadających podstawowym kryteriom przemysłu drobnego i równomiernie rozlokowanych w całym kraju. W połączeniu ze zlikwidowaniem istniejących jeszcze „wąskich gardeł" w przędzalniach, tkalniach i garbarniach — rozwój przemysłu drobnego pozwoli na pełniejsze i bardziej efektywne wykorzystanie całego potencjału produkcyjnego, poprawę komplementarności dostaw rynkowych.

Dotychczasowe próby powiązania przemysłu kluczowego z drobną wytwórczością przynoszą niedostateczne rezultaty. Ścisłe współdziałanie potrzebne jest nie tylko w zakresie gospodarki materiałowej, ale również w takich dziedzinach jak wzornictwo, szkolenie specjalistów i wykorzystywanie resortowego zaplecza naukowo-badawczego.

JAN GLUZA
zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR

Szczególnego podkreślenia wymaga wpływ jaki wywierać może rozwój drobnego przemysłu na aktywizację społeczno-gospodarczą małych miast i gmin. W Krakowskiem otwiera to szansę kilkunastu ośrodkom miejsko-gminnym. W podnoszeniu aktywizacji społeczno-gospodarczej małych miast i gmin mamy autentycznych sojuszników. Są nimi miejscowe władze i społeczeństwo. Chwytają oni każdą szansę podniesienia rangi społecznej i ekonomicznej swoich środowisk. Nie zabraknie więc rzeczowych inicjatyw i przedsięwzięć oraz gospodarskiego myślenia i działania.

Obecnie sprawą podstawową staje się stworzenie takiego systemu, który zapewni realizację przyjętych na dzisiejszym plenum ustaleń i przedsięwzięć. Ich wdrażanie związane jest przede wszystkim z przyznaniem odpowiednich kompetencji wojewodom. Powinny one obejmować m.in. możliwość ustalania zadań inwestycyjnych i dysponowania limitami inwestycyjnymi także dla drobnej wytwórczości. Konieczne jest też zbilansowanie potrzeb materiałowych i surowcowych w stosunku do zdolności produkcyjnych i potencjału usługowego w każdym województwie. Uważamy za niezbędne zapewnienie faktycznego korzystania drobnej wytwórczości również z puli pełnowartościowych materiałów i surowców dzielonych centralnie.

Trzeba zrewidować obecny system przepływu niepełnowartościowych surowców, zbędnych maszyn i urządzeń. Chodzi o wprowadzenie takich zasad obrotu, które bez zbędnych operacji formalnych skrócą drogę między dostawcą a odbiorcą, przetwórstwem i zaopatrzeniem rynku w gotowe wyroby. Niezbędne jest też wprowadzenie elastyczności w planowaniu i organizacji produkcji zakładów drobnej wytwórczości.

ADAM KOWALIK
zastępca członka KC PZPR, minister handlu wewnętrznego i usług

Nadrzędność zadań rynkowych nie pomniejsza roli przemysłu drobnego w działalności eksportowej i kooperacyjnej. Obie te funkcje służą w efekcie całej gospodarce narodowej, leżą w interesie całego społeczeństwa.

Z poczuciem odpowiedzialności podejmujemy obowiązki przewidziane dla resortu handlu wewnętrznego i usług w zakresie koordynacji działań i rozwoju przemysłu drobnego. Obecnie należy dążyć do takich modyfikacji, które spowodują autentyczne zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Wyraźniejszy postęp jakościowy powinien być dokonany w latach 1981—85. Stopień osiągnięć w tym zakresie stanie się jednym z mierników aktywności handlu.

Jednym z istotnych źródeł intensyfikacji produkcji jest wprowadzenie dostosowanych do przemysłu drobnego zasad ekonomiczno-finansowych. Prace w tej dziedzinie są już daleko zaawansowane. Ich istota sprowadza się do samofinansowania zakładów drobnego przemysłu, elastycznego dostosowywania ich produkcji do potrzeb rynku.

Mamy również do rozwiązania inne problemy o charakterze systemowym, m.in. opracowanie zasad organizacji małych przedsiębiorstw, uporządkowanie profilu ich produkcji, rozgraniczenie odpowiedzialności przemysłu drobnego i kluczowego na zaopatrzenie rynku. Organizacja przemysłu drobnego w terenie musi wynikać z miejscowych warunków, uwzględniać różnorodność form i struktur wewnątrzorganizacyjnych. Podstawową jednostką rozliczeniową na pełnym, wewnętrznym rozrachunku gospodarczym powinien być jednak zakład produkcyjny lub usługowy.

Zdajemy sobie sprawę z wagi problemu oraz odpowiedzialności za wdrażanie w życie uchwał plenum. W naszej codziennej pracy traktować będziemy drobny przemysł jako bardzo liczącą się gałąź gospodarki.

MICHAŁ JAKUBIEC
zastępca członka KC PZPR, przewodniczący RSP w Kamienniku w woj. opolskim

Środki utworzonego w CZSR „Samopomoc Chłopska" funduszu rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego w gminach pozwolą na finansowanie budowy i modernizacji zakładów o zasięgu gminnym, co w dużym stopniu powinno usprawnić zagospodarowanie produktów rolniczych. Dokonano przeglądu nie wykorzystywanych obiektów produkcyjnych różnych branż i wszędzie tam, gdzie są ku temu warunki techniczne i zaplecze surowcowe unowocześni się istniejące pomieszczenia lub podejmie budowę nowych przetwórni. Program przyjęty w woj. opolskim w tej dziedzinie uwzględnia najpilniejsze potrzeby związane przede wszystkim z udoskonaleniem przechowalnictwa i przetwórstwa owoców i warzyw. Do 1985 r. planuje się wybudowanie m.in. 10 małych przechowalni ziemniaków, owoców i warzyw, 3 kwaszarni, 6 przetwórni płodów ogrodniczych oraz zmodernizowanie ponad 20 zakładów mleczarskich, piekarń i wytwórni wód bezalkoholowych. Pomyślna realizacja tych zamierzeń w istotnym stopniu uzależniona będzie od zapewnienia przez przemysł maszynowy i terenowy niezbędnych urządzeń dostosowanych do potrzeb gminnych ośrodków przetwórczych.

Również rolnicze spółdzielnie produkcyjne podejmują wiele inicjatyw mających na celu wzbogacenie asortymentu artykułów poszukiwanych na rynku. Równocześnie 18 RSP uruchomiło w ub.r. produkcję m.in. stolarki budowlanej, materiałów budowlanych, tzw. galanterii drewnianej, siatki ogrodzeniowej, co ułatwi rozwój budownictwa mieszkaniowego na własne potrzeby oraz świadczenie usług dla ludności wiejskiej. RSP w Kamienniku rozszerzyła uprawę warzyw i innych płodów, a obecnie adaptuje pomieszczenia na przetwórnię owocowo-warzywną. Rozpoczynamy też produkcję serów, a w szczególności bryndzy, mając własne zaplecze owczarskie. Dzięki takim rozwiązaniom, m.in. lepiej wykorzystujemy bazę produkcyjną i zasoby siły roboczej oraz ograniczamy transport.

TADEUSZ LUDWIKOWSKI
zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy

Szeroka konsultacja przeprowadzona w woj. bydgoskim w pełni potwierdziła trafność przedłożonych kierunków rozwoju przemysłu drobnego. Działania podjęte przez wojewódzką organizację partyjną zmierzają do stworzenia klimatu sprzyjającego rozwojowi tego przemysłu, a zwłaszcza spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej. Oddziałujemy na kształtowanie programów produkcyjno-usługowych pod kątem wydatnego zwiększenia produkcji głównie wyrobów na rynek i usług świadczonych ludności. Przeciwstawialiśmy się równocześnie tendencjom ograniczania ukształtowanej od dawna produkcji kooperacyjnej dla przedsiębiorstw kluczowych.

Dużą uwagę przywiązujemy do rozwoju pracy nakładczej, uwzględniając jej szczególne zalety, jak niski koszt miejsc pracy i możliwości szybkiego organizowania produkcji. System ten może być zwłaszcza wykorzystywany przy podejmowaniu produkcji wyrobów pracochłonnych, o różnorodnym asortymencie zarówno na zaopatrzenie rynku, jak i na eksport. Przyniosły także rezultaty działania na rzecz rozwoju usług.

Dalsze rozwijanie usług i produkcji rynkowej kojarzymy w naszym województwie z umacnianiem społeczno-gospodarczej roli gmin i małych miasteczek. Rozwinęliśmy m.in. przetwórstwo owocowo-warzywne w rejonach ogrodniczych. W przestrzennym zagospodarowaniu gmin, gminne ośrodki usług bytowych staną się podstawowym ogniwem obsługi ludności.

Zamierzamy nadal prowadzić politykę przyspieszonego rozwoju drobnej wytwórczości. Jest to jednak uzależnione od stworzenia właściwych mechanizmów organizacyjno-finansowych i zaopatrzeniowych, zgodnie z materiałami przedstawionymi na plenum.

MARIAN STRUŻYCKI
przewodniczący Rady Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem"

W rozpatrywanym na obecnym plenum problemie drobnej wytwórczości dostrzegam konsekwentną linię aktywnego kształtowania rynku i konsumpcji. Tworząc układy wytwórcze uzupełniające wielki przemysł, zakłady drobne spełniają funkcje wszechstronnego wykorzystania rezerw. Związane jest to z takimi cechami małego przemysłu jak mobilność rynkowa, wąska specjalizacja, niewielkie rozmiary produkcji, krótkie drogi transportu, wykorzystanie surowców lokalnych i bezpośrednie związki z regionem.

Są to cechy ważne nie tylko w aktualnych, napiętych warunkach rynkowych, ale również w perspektywie lat osiemdziesiątych, kiedy następować będzie większe zróżnicowanie popytu i preferencji wynikające z czynników dochodowych, zmieniającej się struktury zawodowej, wiekowej, potrzeb regionalnych itp.

W aktualnej sytuacji podwójnie liczy się efekt w postaci podaży wyrobów poszukiwanych i mądrze przetworzonych — z punktu widzenia gospodarki surowcowej. Dobitnym tego przykładem jest działalność organizacji CZSS „Społem", która ma obecnie poważne osiągnięcia w dziedzinie produkcji i aktywizacji sprzedaży artykułów żywnościowych i codziennego użytku. Jej wysiłki koncentrują się obecnie na lepszym wykorzystaniu drobnych zakładów piekarniczych, garmażeryjnych i gastronomicznych oraz przetwórstwa owoców i warzyw opartego na miejscowych surowcach. W swoich planach spółdzielczość spożywców przywiązuje duże znaczenie do produkcji nakładczej oraz do rozwoju usług poprzez sieć ośrodków „Praktycznej Pani".

W programie zwiększonego udziału uspołecznionego przemysłu drobnego odzwierciedlają się zasady efektywnego działania jakie w skali całego kraju obowiązują wszystkie gałęzie gospodarki.

WŁADYSŁAW KRUK
I sekretarz KW PZPR w Lublinie

Drobna wytwórczość zawsze odgrywała znaczącą rolę w aktywizacji zwłaszcza małych ośrodków osiedleńczych, opierając się na istniejących tam zasobach ludzkich i surowcowo-materiałowych. W warunkach woj. lubelskiego, z jego wysokim tempem inwestowania, chodzi przede wszystkim o komplementarny rozwój sieci placówek usługowych, budowę małych i średnich zakładów, nastawionych na zaopatrzenie rynku lokalnego, łącznie z rozwojem krótkoseryjnej produkcji modelowej. Szczególnie pilnym zadaniem staje się organizacja w poszczególnych gminach małych, spółdzielczych przetwórni owocowo-warzywnych, masarni, piekarni itp. Stawiamy także na rozwój przemysłowych form usług.

Zakłady uspołecznionego przemysłu drobnego woj. lubelskiego wytworzyły w ub. roku produkcję wartości ponad 9 mld zł, co stanowi 13 proc. sprzedaży całego przemysłu uspołecznionego tego regionu. W dostawach na rynek udział ten sięga 20 proc., zaś w usługach przemysłowych dla ludności prawie 70 proc. Rezultaty te przemysł drobny osiągnął dysponując zaledwie 7 proc. środków trwałych zainstalowanych w przemyśle województwa. Wskazuje to zarówno na stopień efektywności wykorzystania majątku trwałego, jak i na niski poziom uzbrojenia technicznego jednostek przemysłu drobnego. Planowane na przyszłą 5-latkę zwiększenie środków na modernizację bazy wytwórczej tego przemysłu jest więc niezbędne i warunkuje pełne wywiązanie się drobnej wytwórczości z zadań i funkcji jakie na nią zostaną nałożone.

Rozwojowi drobnej wytwórczości w województwie sprzyjają znaczne zasoby surowców lokalnych, dynamicznie rozwijający się przemysł, w tym węglowy i rosnące zadania związane z jego obsługą.

ALEKSANDER ZARAJCZYK
członek KC, I sekretarz KW PZPR w Kielcach

W woj. kieleckim drobna wytwórczość dostarcza około 30 proc. towarów rynkowych i wykonuje 71 proc. wartości usług. Drobny przemysł spełnia znaczące funkcje zwłaszcza w aktywizowaniu mniejszych miast i gmin, szczególnie w takich regionach jak Kieleckie i jemu podobne. Za jeszcze szybszym rozwojem takiej działalności przemawiają wciąż duże rezerwy materiałowe i surowcowe pochodzenia lokalnego oraz miejscowe nadwyżki siły roboczej.

Dokonana w woj. kieleckim analiza istniejącej bazy świadczy o tym, że wydatny postęp można uzyskać w wielu miejscowościach na drodze bezinwestycyjnej — poprzez pełniejsze zagospodarowanie istniejących już obiektów. Podjęte zostały w tym kierunku różnorodne działania. M.in. rozszerza się skalę świadczonych usług dzięki wielozmianowej pracy zakładów, zabiega się o przygotowanie liczniejszych kadr specjalistów itp.

Trzeba jednak zwrócić szczególną uwagę na przyspieszenie przepływu maszyn i urządzeń, nie wykorzystywanych dostatecznie przez przemysł kluczowy, do mniejszych zakładów oraz na stworzenie bardziej elastycznego systemu ekonomiczno-finansowego, uwzględniającego odmienne niż w wielkim przemyśle normatywy zatrudnienia, zapasów, funduszu płac i zasady inwestowania.

Generalnie należy poprzeć kierunki rozważań nad systemem ekonomiczno-finansowym, przedstawione na plenum. Fundamentalne znaczenie dla skuteczności tego systemu będzie miało zapewnienie odpowiedniej koordynacji na szczeblu terenowym i usprawnienie planowania. Bezspornie zarazem potrzebny jest nadzór centralnych organów nad gospodarką planowaną terenowo dla realizacji polityki ogólnopaństwowej, dla osiągania celów ponadregionalnych i przestrzegania uzasadnionych priorytetów. Nadmiernie rozbudowany system wskaźników dyrektywnych utrudnia pole manewru zwłaszcza w przypadku drobnego przemysłu, bazującego przecież na lokalnych surowcach i zasobach. Niezbędne jest więc optymalizowanie i umacnianie koordynacji terenowej oraz wyraźniejsze określenie granic, kto i za co odpowiada.

(PAP)

■ Znikają stare szopy i płoty
■ Przydrożne lasy — „rezerwatami brudów"
■ Zniszczone znaki drogowe, tablice informacyjne

Porządki na trasie E-7

W woj. kieleckim i radomskim trwa kampania o czystość. Wydano polecenia, decyzje. Wszystkie wiosenne prace porządkowe mają być wykonane do 15 kwietnia br. Czasu więc pozostało już niewiele...

Redakcyjnym „fiatem" udajemy się na trasę E-7 w kierunku Radomia. Od czasu naszego ostatniego rajdu widać sporo zmian. Wyburzono wiele starych ruder, płotów, odnowiono budynki itp.

Łączna. Uporządkowane pobocza, efektownie pomalowane ogrodzenia, czysto wokół domów. Aż miło przejeżdżać przez taką wieś.

Suchedniów. W posesjach przy trasie E-7 również widać rękę gospodarzy. Świeżo pomalowane płoty, uporządkowane ogródki. Wjeżdżamy do miasta, ale czym dalej, tym coraz gorsze widoki. Tonie w śmieciach ulica Bodzentyńska — stare szopy, rozwalające się ubikacje, dziury w jezdni utrudniają przejazd.

Odwiedzamy Urząd Gminy. U naczelnika trwa odprawa członków Ochotniczej Straży Pożarnej. Za kilka minut ruszają oni w teren by skontrolować stan bezpieczeństwa pożarowego. Mieszkańcom wsi przypomina się w ten sposób o właściwym zabezpieczeniu instalacji elektrycznej, o umieszczeniu w znacznej odległości od zabudowań stert ze słomą itp.

Naczelnik informuje, że wydano ponad 200 decyzji m.in. wyburzenia starych ruder, płotów, uporządkowania obejść gospodarskich, terenów wokół zakładów itp. Wiele z nich zostało już wykonanych, ale nie brakuje w gminie opornych lekceważących zasady ładu i estetyki. Ot chociażby: **Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu — place przed sklepami to istne śmietniki, okna placówek handlowych od dawna nie widziały mydła i ścierki.** Niesolidny okazuje się również **Rejon Dróg Publicznych w Starachowicach.** Do tej pory nie uporządkowano ulicy Bodzentyńskiej w Suchedniowie, gdzie w ubiegłym roku przeprowadzano wodociąg.

JEDZIEMY DALEJ. Po drodze zaglądamy do przydrożnych lasów — **są one „rezerwatami brudów".** Dzieje się tak m.in. dlatego że przy tak ruchliwej trasie E-7 za mało jest parkingów, miejsc z odpowiednimi urządzeniami sanitarnymi, koszami na śmieci itp. W ramach porządkowania Kielecczyzny musimy i o tym pamiętać. Nie dodają uroku również znajdujące się przy trasie przystanki autobusowe. Aż proszą się one o pędzel i farbę reperację pozrywanych dachów itp.

Wjeżdżamy do Skarżyska. To najgorszy odcinek drogi wiodącej z Kielc do Radomia, co kilka metrów dziury i wyboje.

Drogowcy przystąpili już do jej naprawy. Przy pracy zastajemy pracowników Kieleckiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Są wśród nich **Jakub Laskowski, Jan Lisak Wiesław Kubicki.** Pracy mają sporo. Trzeba załatać dziury na blisko 2 km odcinku drogi. Zapewniają, że wykonają to w ciągu trzech dni...

Szydłowiec. Miasto wita nas zniszczonymi drogowskazami, planszami i tablicami informacyjnymi z wyblakłymi już napisami. Przy wjeździe do miasta „podziwiać" również można śmietniki wokół domów, porozrzucane płyty betonowe, rozsypany piasek itp. Trochę czyściej jest w centrum miasta, wiele ładnych willowych domków, uporządkowanych ogródków i chodników.

NACZELNIK **Jan Olszewski** informuje nas, że odbędzie się zebranie sztabu akcji „Porządek". Podjęte zostaną decyzje o przyspieszenie wielu prac porządkowych na terenie miasta i gminy. Z zimowego snu jak najszybciej trzeba obudzić zakłady pracy m.in. **Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska". Szydłowieckie Zakłady Kamienia Budowlanego, Zakłady Wytwórcze Urządzeń Rozrywkowych „Rozmet"**, właścicieli prywatnych posesji itp. Słusznie! **(ANI)**

Dyscyplina społeczna, ład i porządek — tematem partyjnej dyskusji w Białobrzegach

SPRAWOM dalszego umacniania ładu, bezpieczeństwa, porządku publicznego i dyscypliny społecznej poświęcone było w Białobrzegach plenarne posiedzenie Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR. Jak wynikało z referatu egzekutywy KM-G i podjętej uchwały, w przestrzeganiu dyscypliny pracy nastąpiła w roku ubiegłym duża poprawa.

Stwierdzono jednocześnie, że w niektórych przedsiębiorstwach są przypadki rażących zaniedbań w organizacji produkcji, niedbalstwa i braku dozoru ułatwiające popełnianie nadużyć i kradzieży mienia społecznego. Jeśli w roku 1978 nastąpił — ogólnie biorąc — spadek przestępczości kryminalnej, to więcej było, w porównaniu z rokiem 1977, przejawów przestępczości gospodarczej i marnotrawstwa.

Przyczyną wielu wykroczeń jest alkoholizm i pasożytnictwo społeczne, z którymi zostanie podjęta zdecydowana walka. Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost wypadków drogowych, powodowanych często nadużyciem alkoholu. Mówi o tym m.in. zastępca komendanta KW MO — **B. Zarębski.**

Duże osiągnięcia mają Białobrzegi w zakresie porządku i estetyki miasta i gminy. Świadczą o tym nowe nawierzchnie ulic, chodniki, zieleńce i elewacje, zmniejszanie się ilości ruder. Obecnie Białobrzegi mają szansę zdobyć po raz czwarty tytuł Mistrza Gospodarności w radomskiej Lidze Miast.

Uczestnicy plenum zapoznali się też z przebiegiem kampanii sprawozdawczej w podstawowych organizacjach partyjnych. **(bp)**

Junacy oddają krew

Do akcji honorowego dawstwa krwi z przekazaniem tego bezcennego leku na potrzeby Centrum Zdrowia Dziecka, włączyli się także JUNACY Z OSTROWIECKIEGO HUFCA OHP PRZY KOMBINACIE BUDOWLANYM 67 młodych chłopców oddało 16,5 litra krwi. Wyróżnili się: JERZY SĄCZAWA, TADEUSZ SZULC i ADAM KĘDZIORA. **(amo)**
Na zdjęciu: w oczekiwaniu na swoją kolejkę... Fot. A. Łada

Wiejskie trybuny

Bardzo dobry pomysł

„Mieszkańcy CHECHEŁ, WYGODY i ZAWADY STAREJ mieli zastrzeżenia do pracownicy GS (tutaj nazwisko) sprzedającej węgiel".
„Po węgiel do kolumny parnikowej wysyła się ludzi z Czarnolasu do Policznej, z Policznej do Czarnolasu".
„W Chechłach nie sporządzono list na nawozy pod kontraktację".

POWYŻSZE zdania wynotowałem z obszernych protokołów z zebrań wiejskich, zwanych wiejskimi trybunami, a zorganizowanym w gminie **Policzna** z inicjatywy **Komitetu Gminnego PZPR.** Zebrań takich odbyło się już czternaście. W pozostałych wsiach odbędą się w okresie późniejszym.

Na czym polegają „trybuny wiejskie"?

— Są to zebrania, na których obecny jest tzw. pierwszy garnitur gminy: sekretarz KG partii, naczelnik, kierownik gminnej służby rolnej, prezes GS, dyrektor SKR, dyrektor Banku Spółdzielczego, komendant posterunku MO. Sekretarz, naczelnik gminy, kierownicy pozostałych jednostek, mówią na początku o miejscu województwa w kraju, gminy w województwie, wsi w gminie i bieżących sprawach. Po tych wstępnych wyjaśnieniach zabierają głos rolnicy. Tematyka interesująca najbardziej środowisko — mówi kierowniczka GSR, **Zenobia Gregorczyk.**

Rolnicy mówią o wszystkim, co ich najbardziej interesuje, mają szansę usłyszeć natychmiast odpowiedź.

— Wypowiadane są konkretne opinie, pod adresem poszczególnych pracowników i urzędów. Mamy więc niejako ocenę personelu, dobrą i złą — z pierwszej, jak to się mówi, ręki — powiada prezes GS, **Bolesław Skowroński.**

Zimą na wsi zebrań sporo. Rodzi się więc obawa, czy „trybuny" nie są jeszcze jedną formą „nasiadówki"?

— Rzeczywiście, zebrań na wsi dużo, ale obsługiwanych przez różnych pracowników. Kierownictwo gminy nie ma niekiedy rozeznania w sytuacji konkretnej wsi, nie zna nastrojów rolników. W protokołach przecież nie ujmie się wszystkiego. A podczas „trybuny" wysłucha się uwag, dobrych i złych, osobiście. Nie ma przy tego typu spotkaniach możliwości uprawiania tzw. spychotechniki, że wina kolegi, a nie moja. Są przecież wszyscy zainteresowani — dodaje I sekretarz KG PZPR, **Jerzy Koziński.**

— Dlatego na takim forum frekwencja jest duża. W samej Policznej np. tym razem było obecnych ponad 40 gospodarzy — uzupełnia naczelnik gminy, **Henryk Kalinowski.**

Podobne są odczucia osób z drugiej strony „trybuny".

— Wygarnęliśmy sobie nawzajem wszystko. Kierownictwo gminy nam, my kierownictwu. A bywa co wygarnąć. Ot, np. nie wiadomo dlaczego GS chciała zlikwidować punkt sprzedaży pomocniczej we wsi i przenieść go do PGR. Nie pozwoliliśmy. Bo czy GS nie stać na jeszcze jeden kiosk? — twierdzi rolnik z Policznej, **Franciszek Mitrowski.**

— Bardzo dobry pomysł, z tymi „trybunami". Człowiek ma okazję spotkać władzę w komplecie, powiedzieć co o każdym myśli, dowiedzieć się wreszcie czegoś konkretnego. Moim zdaniem takie spotkania powinny odbywać się w przyszłości i to nawet częściej — sugeruje **Teodora Emanowicz,** również z Policznej.

Wnioski ze spotkań są skrzętnie notowane i później, na kolejnych „trybunach", rozliczane.

— Tak też podchodzimy do tematu. Nie wszystkie jednak sprawy da się załatwić we własnym, gminnym zakresie. Stąd konkretny wniosek — by na następne „trybuny" zapraszać także kierowników rejonowych instytucji obsługujących rolników, np.: zakładu mleczarskiego, WSO, POZH, może nawet Rejonu Dróg Publicznych — wyjaśnia sekretarz KG partii, Koziński.

Zorganizowane na wzór radomskich „trybun fabrycznych" „wiejskie trybuny" mobilizują do działania władze i mieszkańców. Bezpośrednim następstwem spotkań są m.in. lepsza realizacja wpłat na konto NFOZ, umów kontraktacyjnych, a także trzykrotnie wyższe od pierwotnie zakładanych deklaracje w zakresie czynów społecznych.

— Cieszyć się z tego wypada, choć z drugiej strony władze gminy muszą porządnie „główkować", w jaki sposób pomóc rolnikom przy wykonywaniu tych czynów, realizacji innych postulatów — martwi się sekretarz Koziński.

Rzeczywiście. Ale skoro wywołało się wilka z lasu...

J. WOJSZKO

O niszczejącym XIX-wiecznym pałacu Małachowskich w Nowym Mieście pisaliśmy wielokrotnie. Sugerowaliśmy, aby zaopiekował się nim, np. WOSiR wykorzystując budynek dla celów sobotnio-niedzielnego czy letniego wypoczynku. Bez skutku. Na szczęście po paru latach poszukiwań znaleziono godnego opiekuna zabytku. Są nim **Zakłady „Mera-Ponar" z Falenicy.** Na ich zlecenie przeprowadzono już wstępne badania i prowizorycznie zabezpieczono stare

Znalazł się mecenas

mury. Przewiduje się, iż remont, przywracanie wnętrzom dawnej świetności potrwa kilka lat. Niezbędne jest bowiem bardzo pracochłonne wzmacnianie podmurówek, stropów i wymiana pokrycia dachu.

W przyszłości zlokalizowane tam zostanie fabryczne centrum szkoleniowe i ośrodek wypoczynkowy. Zaś uporządkowany park służyć będzie jako miejsce spacerów, odpoczynku również mieszkańcom miasta. **(wła)**

Usługi — temat wciąż ważny

Skarżyski Oddział Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy już po raz drugi zwyciężył we współzawodnictwie międzyzakładowym na Kielecczyźnie. — Na ten sukces złożyła się praca całej załogi — mówi jego dyrektor Tadeusz Redliński. — Miniony rok był dla nas bardzo pomyślny. Udało nam się, m.in. dzięki unowocześnieniu niektórych placówek wytwórczych — rozszerzyć asortyment produkowanych przez nas mebli. Dużym popytem cieszą się np. regały pokojowe i jednoszafkowe biurka dla dzieci.

— Nie jest to chyba jedyna wasza produkcja na zaopatrzenie rynku...

— Oczywiście, że nie. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną sferę wytwórczości, mianowicie na dość szeroki zestaw poszukiwanych przedmiotów użytkowych, które wytwarzamy z własnych odpadów produkcyjnych. Są to m.in. komplety serwetek, miękkie poduszki na siedzenia samochodowe, krzesła, taborety oraz pojemniki na zabawki dla dzieci lub na domowe drobiazgi, które to pojemniki pełnią równocześnie funkcję taboretów.

— Podstawową działalnością gospodarczą Oddziału WUSP jest świadczenie usług dla ludności. Co w tej mierze zmieniło się ostatnio?

— Uruchomiliśmy w ub. r. 14 nowych warsztatów, w tym m.in. blacharski i mechaniki samochodowej, których dotychczas nie było w Skarżysku.

— Co zatem w dziedzinie usług przyniesie rok bieżący?

— W lutym rozpoczęły działalność dwa zakłady wodnokanalizacyjne. Wkrótce otworzymy kolejne warsztaty, m.in. krawiectwa męskiego, jeszcze jeden stolarski, a także gabinet kosmetyczny dla pań. Mieszkańców naszego miasta zainteresuje zapewne wiadomość, że własną świetlicę (obok kuchnia i magazyn z lodówką) przystosowaliśmy na dom przyjęć rodzinnych. Za niewielką odpłatnością będziemy wynajmować ten lokal na urządzanie w nim uroczystości weselnych, imieninowych itp. Pierwsza tego typu impreza odbędzie się już 15 bm.

— Stale powiększa się ilość zakładów rzemieślniczych, lecz nadal odczuwa się deficyt usług w niektórych branżach...

— To prawda. Dotyczy to zwłaszcza takich dziedzin, jak instalacje elektryczne i wodnokanalizacyjne oraz roboty budowlano-remontowe, stolarskie oraz szewskie.

— Kiedy należy się spodziewać radykalnej poprawy?

— Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Nadal będziemy unowocześniać, a także, w miarę możliwości, powiększać naszą bazę wytwórczo-usługową. Musi nam jednak przyjść z pomocą szkolnictwo zawodowe, gdyż brakuje wykwalifikowanych rzemieślników, chociaż warunki pracy i płaca są naprawdę dobre.

Rozmawiał **ADAM BERLEWICZ**

W grudniu ubiegłego roku w Zbiorczej Szkole Gminnej w **Rzeczniowie** (woj. radomskie) uruchomiono ognisko muzyczne. Uzdolnione dzieci wiejskie mogą uczyć się grać na pianinie, akordeonie i gitarze.

Muzyka w szkole

Warto przy okazji dodać, że kierowany przez panią K. Bakalarczyk szkolny zespół wokalno-muzyczny „Motylki" szczęśliwie przebrnął przez eliminacje konkursu piosenki radzieckiej w **Iłży, Lipsku i Częstochowie** i zakwalifikowany został do udziału w dorocznej imprezie w **Zielonej Górze.**

(oug)

W ub. roku w Szydłowcu na ul. Radomskiej przystąpiono do instalowania kanalizacji. Prace prowadzone przez szydłowiecki Oddział WPGK w Radomiu ukończone zostaną przed 1 maja br.
Na zdjęciu: prace na ul. Radomskiej Fot. Al. Piekarski

Krzyżówka nr 208

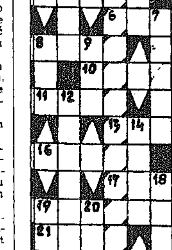

POZIOMO: 2) usterka, 5) uprawnia do wejścia do kina, teatru, czy na imprezę sportową, 6) wynik dodawania, 8) pakt północnoatlantycki, 10) lewy dopływ Odry, 11) miasto w woj. zielonogórskim, 13) powieść E. Orzeszkowej, 16) prymitywny pług, 17) trop, 19) nadwyżka ciężaru ponad określoną wartość, 21) futerał, 22) drapieżny głowonóg morski z rzędu dziesięciornic, 23) minerał, odmiana chalcedonu.

PIONOWO: 1) ... z makiem, z pasternakiem, 2) wszystkim czytelniczkom i czytelnikom „Słowa Ludu" życzy redakcja i autor krzyżówek, 3) uprzywilejowany kolor w grze w karty, 4) papuga, 7) orator, 8) termin meteorologiczny, 9) pierwiastek chemiczny lub część bieżni na stadionie, 12) przyjemny zapach, 14) pastwisko w górach, 15) rodzaj urodzajnej gleby, 18) sukulent meksykański, 19) przepływa przez Leningrad, 20) ukraińska pieśń ludowa epicko-liryczna.

Opr. **Z. SKOWRON**

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania należy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 1, 25-953 Kielce, z dopiskiem „Krzyżówka nr 208".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 200

POZIOMO: boraks, tatarak, Alabama, lewirat, Atanas, embargo, Tanaro, logaton, Alabama, Kawalec, Anabar.

PIONOWO: balet, otawa, robin, arara, Kamas, skat, talerek, Potomac, Tolan, agawa, nabab, Atala, Romer, laka.

NAGRODY OTRZYMUJĄ: Mirosław Baranowski — Kielce, Zygmunt Dulęba — Skarżysko-Kam., Anna Kuźnar — Kozienice.

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Wł. Broniewskiego w Starachowicach znana jest z wielu inicjatyw. Ostatnio odbyło się tutaj spotkanie z gronem nauczycielskim i delegacją organizacji młodzieżowych II LO im. St. Staszica, z którą to placówką oświatową „trójka" od lat współpracuje.

Po wykładzie na temat ochrony prawnej dziecka, przedsta-

Pożyteczna współpraca

wiciele szkolnych organizacji młodzieżowych mówili o swoich osiągnięciach i doświadczeniach w dziedzinie działalności ideologiczno-wychowawczej i dydaktycznej.

Pożyteczne spotkanie zakończył koncert szkolnego zespołu artystycznego, pod hasłem: „Uśmiech dzieciom — światu pokój". (ber)

Na konto NFOZ

Mieszkańcy Starachowic systematycznie powiększają saldo Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Tylko w marcu wpłacili na ten piękny cel kwotę 487,4 tys. zł. W zbiórce przodują pracownicy miejscowych przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów pracy i instytucji.

Natomiast w ciągu pierwszego kwartału br. starachowiczanie wzbogacili konto NFOZ sumą prawie półtora mln zł. Stanowi to równe 25 proc. rocznych w tym względzie powinności. (ber)

Jak podróżujemy?

Wydajność zgubiona w drodze

CHYBA w niedostatecznym stopniu zdajemy sobie sprawę, jak wielki wpływ na jakość i wydajność pracy ma czas spędzany w środkach komunikacji. W naszych warunkach jest to niestety wpływ negatywny, co wynika tyleż z masowości, co z warunków przymusowych podróży.

Ludzie zajmujący się badaniem zjawiska dojazdów do pracy jako jedno z możliwych i chyba najbardziej przemawiające do przekonania kryterium przyjmują czas przejazdu, liczony od momentu wyjścia z domu do podpisania listy lub odbicia karty. W oficjalnych statystykach za dojeżdżającego uważa się każdego pracownika, którego podróż z domu do pracy trwa dłużej niż 45 minut. Jest to wprawdzie granica odrobinę zbyt daleko ustawiona i przez to zaciemniająca obraz, ale z braku lepszych przyjmijmy ją jako punkt wyjścia.

Z ostrożnych szacunków wynika, że ponad 45 minut dojeżdża w Polsce do pracy co trzeci zatrudniony, tj. w sumie ok. 4 mln ludzi, podczas gdy przed 15 laty dojeżdżało 1,5 mln, czyli niespełna 19 proc. ogółu zatrudnionych. Sam wskaźnik wzrostu — choć znaczny, bo wynoszący 166 proc. — nie mówi jednak wszystkiego, jeśli pozbawi się go naturalnego niejako tła. Otóż w latach 1964—78 wskaźnik wzrostu liczby ludności kraju wyniósł 13 proc., natomiast wskaźnik wzrostu liczby zatrudnionych — ok. 50 proc. Innymi słowy w ostatnim 15-leciu liczba dojeżdżających rosła 3-krotnie szybciej niż liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i wielokrotnie szybciej niż liczba mieszkańców.

PRZYCZYNY takiej dynamiki są rozmaite. Wielu mieszkańców wsi i małych miasteczek z własnej woli pracuje w większych ośrodkach, zaś największe aglomeracje rozrastają się do rozmiarów, w których półtoragodzinne przejazdy międzydzielnicowe wcale nie należą do rzadkości, a przeciwnie — nasilają się w miarę przyspieszania tempa budownictwa mieszkaniowego. Obiektywną przyczyną dojazdów jest także ciągły niedostatek mieszkań i rozwój osiedli podmiejskich.

Im więcej znaleźć można jednak przyczyn obiektywnych, tym bardziej rażące stają się te, które istnieją całkiem niepotrzebnie. W całej naszej gospodarce mieszkaniowej trudno się zaiste dopatrzyć jakiejkolwiek koncepcji rozdziału mieszkań, mającej na celu ograniczanie dojazdów do pracy. Deficyt mieszkaniowy traktowany jest jako wystarczające usprawiedliwienie bezczynności i działań nieracjonalnych. Ani spółdzielczość mieszkaniowa, ani resorty gospodarcze, ani władze miejskie nie robią praktycznie nic, by masowe eskapady pracowników ograniczać rozsądną i elastyczną polityką zamiany mieszkań. Człowiek pragnący oficjalnie zamienić mieszkanie tylko dlatego, żeby mieć bliżej do pracy, traktowany bywa co najmniej jako ekscentryk przysparzający kłopotów zapracowanym działaczom i urzędnikom.

ANALIZA błyskawicznego wzrostu liczby dojeżdżających prowadzi również do mało odkrywczego wniosku, iż rozwój gospodarczy wyprzedził u nas znacznie nie tylko rozwój transportu towarowego, ale także publicznego. Kolej robi co może, ale — mówiąc szczerze — może niewiele. Każdej doby musi bowiem uruchomić około 8 tys. pociągów tylko po to, by przewieźć do pracy... zaledwie trzecią część wszystkich dojeżdżających. Po to zaś, by te składy uruchamiać (nawiasem mówiąc NIK stwierdza, iż są to z reguły składy niepełne) trzeba mieć elektrowozy, wagony i coraz nowocześniejsze dworce. O ile modernizacja tych ostatnich postępuje nie najgorzej, o tyle z taborem jest krucho. Dostawy są, niestety, za małe w stosunku do szybko rosnących potrzeb.

Dokładnie to samo można powiedzieć o transporcie autobusowym i tramwajowym, z którego korzysta około 60 proc. dojeżdżających. Przedsiębiorstwa komunikacyjne borykają się z niedostatkiem wozów i części zamiennych, a na dodatek brakuje kierowców, dla których praca w transporcie publicznym jest zbyt męcząca i nerwowa. Z tych to powodów PKS układając rozkłady jazdy jest w stanie zrealizować zaledwie około 30 proc. postulatów ludności; miejskie przedsiębiorstwa komunikacyjne tylko marzą o uzyskaniu takiego odsetka.

Tak dochodzimy nieuchronnie do żelaznego prawa dialektyki, a mianowicie, że ilość ma ścisły związek z jakością. Środków transportu jest za mało, a w związku z tym jakość świadczonych usług, czyli warunki podróżowania, są delikatnie mówiąc marne. Tłok w godzinach szczytu bywa gigantyczny, tym bardziej że właściwie nigdy się nie zdarza, by z rozkładów nie wypadały pociągi i autobusy. Trudno więc się dziwić, iż komunikacja publiczna jest tym fragmentem życia, który ludziom dokucza najbardziej, czego dowodem zestawienia skarg napływających od obywateli do wszelkich możliwych urzędów, instytucji i organizacji.

Niewygody pasażerów są wszelako tylko jedną stroną zagadnienia, druga — to straty ponoszone przez całą gospodarkę, wynikające z plagi spóźnień do pracy, będących następstwem złego funkcjonowania transportu, spadku wydajności i jakości pracy na skutek uciążliwych warunków podróżowania. Człowiek denerwujący się na przystanku oczekiwaniem, potem staczający walkę o wejście do środka, a następnie przez pół godziny lub więcej gniotący się w tłumie współpodróżnych przychodzi do pracy nie tylko zły, ale także zmęczony. Już na samym starcie jest więc i mniej wydajny, i mniej dokładny, niż być powinien.

NIE ma żadnych powodów, by wydajność i jakość pozostawioną w autobusach, pociągach i tramwajach traktować jako nieuchronne zło konieczne. Całkowite odzyskanie tych wartości nie jest oczywiście możliwe, ale częściowe — jak najbardziej. Niezależnie od rozwoju infrastruktury komunikacyjnej trzeba sięgnąć po metody bezinwestycyjne, tj. przede wszystkim lepiej koordynować poczynania w sferze komunikacji masowej, zatrudnienia oraz rozdziału i zamiany mieszkań. Wymaga to w gruncie rzeczy tylko nakładu, przemyśleń i dobrej woli wszystkich zainteresowanych jednostek gospodarki uspołecznionej. W tym bowiem przypadku poprawa w najmniejszym stopniu zależy od samych obywateli.

TOMASZ JEZIORAŃSKI